



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Edycja Polska. Rok XV. Nr 74
październik-listopad-grudzień 2013

**Koniec
czasów** str. 4



W NUMERZE

- *Alain Pilote* Falszywy pokój Antychrysta
- *Abp Józef Teodorowicz* Chrystus lub Antychryst
- *Ks. Przemysław Sawa* Zagrożenia duchowe
- *Melvin Sickler* Matka Boża Dobrej Pomocy
- *Papież Franciszek* Ostrzeżenie przed bałwochwalstwem pieniądza
- *Louis Even* Kredyt Społeczny
- *Gilberte Côté-Mercier* Pieniądze tworzone są przez banki
- *J. Carignan & I. Litwin* Zanim wyjdziemy na ulice
- *J. A. Lewicki* Dywidenda narodowa dla każdego
- *Jacek A. Rossakiewicz* Jak było w Libii
- *Papież Klemens XII* O tajnych stowarzyszeniach
- *Yves Jacques* 100 lat oszustwa Rezerwy Fed.
- *Ted Flynn* Statua Wolności

EWANGELIZACYJNY, EDUKACYJNY I FORMACYJNY
MAGAZYN Z DUSZĄ



DWUMIESIĘCZNIK

MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Dostępne wersje językowe:

**polska
angielska
francuska
hiszpańska**



Warunki prenumeraty na str. 37

Zaprenumeruj już dziś!

**Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy wielu Łask Dzieciątka Jezus
w okresie Świąt Bożego Narodzenia i w Nowym Roku 2014**

Redakcja MICHAELA



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik MICHAEL
Edycja Polska – Nr 74. Rok XV

październik-listopad-grudzień 2013

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne
October/November/December 2013
Date of issue: November 2013

Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada), stowarzyszenie o statucie niedochodowym (non-profit)

Redakcja (edycja polska)

Kanada: Jacek Morawa
Polska: Janusz A. Lewicki

Współpraca

Ewa Pietras, Dominik Wysocki, Jude Potvin, Alain Pilote, Melvin Sickler, Carlos & Teresa Reyes, Piotr Słomski, Yves Jacques

Redakcja główna

Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601
Po polsku: (416) 452-6639
jacekmorawa@yahoo.ca

Przedstawicielstwa

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław
Tel.: (71) 343-6750
redakcja@michael.org.pl

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel.: (416) 452-6639
jacekmorawa@yahoo.ca

Oceania: Dwumiesięcznik MICHAEL c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia
Tel.: (08) 8261-0729
jacekmorawa@yahoo.ca

Ameryka Południowa: Revista SAN MIGUEL
Tel.: 0999 70 78 79; Quito – Ecuador
editorial@revistasanmiguel.org

Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada: 4 lata – \$ 20
USA: 2 lata – \$ 20
Polska: 2 lata – 40 zł / \$14
Europa: 2 lata – 18 €
Australia & NZ: 2 lata – A\$ 32
Ameryka Południowa: 2 lata – \$ 20
Poczta lotnicza (Airmail / Avion) 1 rok – \$16

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i przelać na adresy podane powyżej.

© 2013 Pielgrzymi św. Michała

Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów, podtytułów i śródtytułów.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

www.michael.org.pl

na okładce

Regina Pacis (Królowa Pokoju)
s. Margaret Mary Nealis R.S.C.J., 1876-1957

spis treści

- 4** **Fałszywy pokój Antychrysta**
Alain Pilote
- 8** **Chrystus lub Antychryst**
Abp Józef Teodorowicz
- 10** **Zagrożenia duchowe**
Ks. dr Przemysław Sawa
- 16** **Matka Boża Dobrej Pomocy**
Melvin Sickler
- 20** **Ostrzeżenie przed bałwochwalstwem pieniądza**
Papież Franciszek
- 21** **Rządzą pieniądze! Rządzi kasa!**
Papież Franciszek
- 22** **Zawsze aktualne artykuły Louisa Evena**
Ks. dr Joseph Mbuyi Lumembu
- 23** **Kredyt Społeczny: chrześcijaństwo zastosowane**
opr. red.
- 24** **Pieniądze tworzone są przez banki**
Gilberte Côté-Mercier
- 25** **Dywidenda narodowa dla każdego Szwajcara**
Janusz A. Lewicki
- 26** **Kredyt Społeczny**
Louis Even
- 27** **Niech nas nie zwodzi własna sytość**
Kardynał Stefan Wyszyński
- 28** **Rozwiązanie problemu głodu na świecie...**
Yves Jacques
- 30** **Jak było w Libii, czyli ekonomia pozytywna**
Jacek Andrzej Rossakiewicz
- 32** **Złoty wiek średniowiecza**
Zofia Urszula Krajewska
- 34** **Zanim wyjdziemy na ulice, cz.4**
Joanna Carignan & Izabela Litwin
- 38** **Kontynuacja dzieła Benedykta XVI**
Stanisław Krajski
- 40** **IN EMINENTIO. Encyklika o tajnych stow.**
Papież Klemens XII
- 42** **100 lat oszustwa Rezerwy Federalnej**
Yves Jacques
- 44** **Fakty dotyczące Rezerwy Federalnej**
Michael Snyder
- 46** **Statua Wolności**
Ted Flynn
- 48** **Franciszek zawierzył świat MB Fatimskiej**



Fałszywy pokój Antychrysta

poprzez rząd światowy

Alain Pilote

Koniec czasów

Objawienie chrześcijańskie uczy, że świat nie będzie trwał wiecznie. Pewnego dnia Bóg zakończy istnienie ziemskiego świata. Kościół nie zna daty tego wydarzenia, tylko Bóg Ojciec to wie: „Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec” (Mt 24,36).

Jezus Chrystus pozostawił jednak wiele prorocत्व, które dostatecznie jasno pozwalają nam zrozumieć odkrycie tego, co będzie poprzedzało koniec czasów, a co się nazywa „znakami czasów”. Przed Jego drugim i ostatecznym przyjściem w Dniu Ostatecznym, Jezus Chrystus przygotowuje serca ludzi poprzez szereg wydarzeń. Czy jest jakiś oficjalny tekst Kościoła katolickiego na temat wydarzeń poprzedzających koniec czasów? Tak, możemy go znaleźć w ostatnim wydaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego (z 1992 r.) w paragrafach 675 do 677.

Ostatnia próba Kościoła

„Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wiaryzących. (Por. Łk 18,8: 'Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?' i Mt 24,12: 'a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu') Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię (por. Łk 21,12; J 15,19-20), odstąpi „tajemnicę bezbożności” pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy. Największym

oszustwem religijnym jest oszustwo Antychrysta, czyli oszustwo pseudomesjanizmu, w którym człowiek uwielbia samego siebie zamiast Boga i Jego Mesjasza, który przyszedł w ciele (por. 2 Tes 2, 4-12; 1 Tes 5, 2-3; 2 J 7; 1 J 2, 18. 22).

To oszustwo Antychrysta ukazuje się w świecie za każdym razem, gdy dąży się do wypełnienia w historii nadziei mesjańskiej, która może zrealizować się wyłącznie poza historią przez sąd eschatologiczny. Kościół odrzucił to zafałszowanie Królestwa, nawet w formie złagodzonej, które pojawiło się pod nazwą millenaryzmu, przede wszystkim zaś w formie politycznej świeckiego mesjanizmu, 'wewnętrznie perwersyjnego'.

Kościół wejdzie do Królestwa jedynie przez tę ostateczną Paschę, w której **podąży za swoim Panem w Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstaniu** (por. Ap 19, 1-9). **Królestwo wypełni się więc nie przez historyczny triumf Kościoła zgodny ze stopniowym rozwojem, lecz przez zwycięstwo Boga nad końcowym rozpęta-aniem się zła, które sprawi, że z nieba zstąpi Jego Ob- lubienica** (por. Ap 13,8; 20,7-10; 21,2-4). **Triumf Boga nad buntem zła przyjmie formę Sądu Ostatecznego po ostatnim wstrząsie kosmicznym tego świata, który przemija** (por. Ap 20,12; 2P 3, 12-13)".

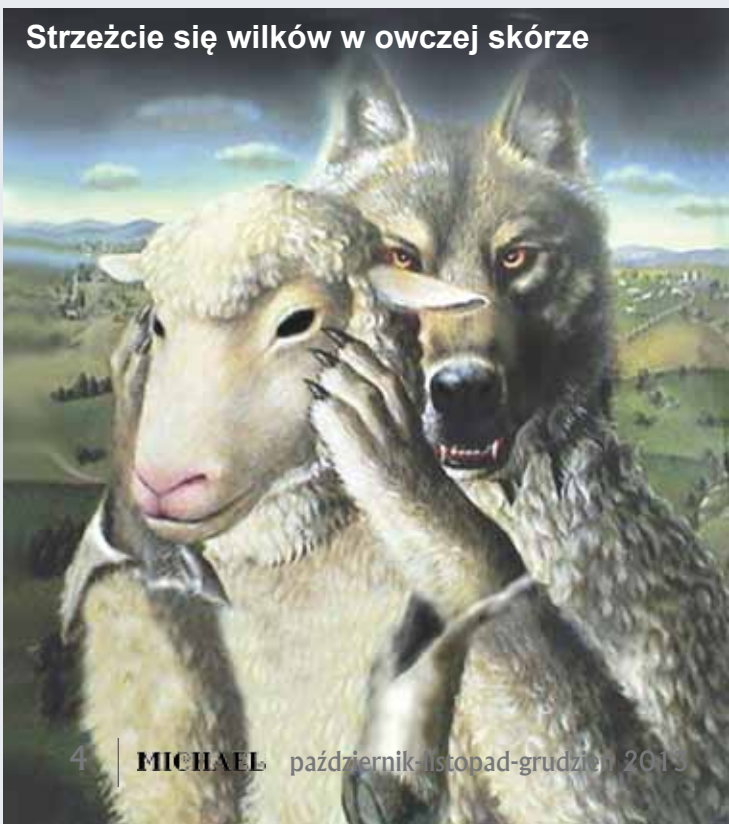
Utrata wiary

Jezus ogłasza ostatnie prześladowanie Swojego Kościoła przed Swoim przyjściem przez pozornie powszechny (ale tymczasowy) sukces Antychrysta, który ustanowi „fałszywy pokój” na Ziemi (por. 1 Tes 5,3) poprzez rząd światowy i światową religię, zaprzeczającą Jezusowi Chrystusowi jako prawdziwemu Mesjaszowi.

Przyjście Antychrysta zostanie poprzedzone przez powszechną apostazję, utratę wiary przez większość chrześcijan: „**Niech was w żaden sposób nikt nie zwo- dzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grze- chu, syn zatracenia, który się sprzeciwi i wynosi po- nad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co od- biera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga**” (2 Tes 2,3-4). Ponieważ, gdyby ludzie byli wierni swoim chrze- ścijańskim przekonaniom, nigdy nie ulegliby kłamstwom Antychrysta. Działania wrogów Kościoła podkopujące wiarę są dzisiaj jasno widoczne dla każdego.

Święty Paweł pisał także w swoim pierwszym liście do Tymoteusza (4, 1-2): „**Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom wodniczym i ku naukom demonów. [Stanie się to] przez takich, którzy obłud- nie kłamią, mają własne sumienie napiętnowane**”. I w 2 Tm 3,1-5: „**A wiedz o tym, że w dniach ostatnich na- staną chwile trudne. Ludzie bowiem będą samolub- ni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni**

Strzeżcie się wilków w owczej skórze



rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, zdrajcy, zuchwali, nadeści, miłujący bardziej rozkosz niż Boga. Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy”.

Rząd światowy

Logiczną konsekwencją tej utraty wiary jest powstanie świata bez Boga. Idea ta była propagowana przez wielu ludzi w ostatnich wiekach (na przykład rewolucja francuska, rewolucja bolszewicka w Rosji), a zwłaszcza przez pewne kręgi masońskie zwane Iluminatami. W tych tajnych kręgach tęskni się za tym, co John Lennon opisał w swojej popularnej piosence *Imagine* w 1971 r. Wielu ludzi śpiewa ją bez zastanowienia się nad znaczeniem tekstu, ale piosenkę tę można by bardzo dobrze określić jako hymn bezbożnego rządu światowego:

Wyobraź sobie, że nie istnieje Niebo,
To nie jest trudne, jeśli spróbujesz
Pod nami nie ma piekła
Nad nami tylko niebo**
Wyobraź sobie, że wszyscy ludzie
Żyją dzisiaj w tym dniu
Wyobraź sobie, że nie ma państw
To naprawdę proste.
Nie ma po co zabijać ani umierać,
Nie ma też żadnej religii
Wyobraź sobie, że wszyscy ludzie
Żyją w pokoju
Możesz mnie nazwać marzycielem
Ale nie jestem jedyny
Mam nadzieję, że któregoś dnia dołączysz do nas
A świat będzie jednością
Wyobraź sobie, że nie ma własności,
Ciekawe, czy potrafisz.
Nie ma chciwości ani głodu
A wszyscy są sobie braćmi
Wyobraź sobie, że wszyscy ludzie
Dzielią ze sobą świat
Możesz mnie nazwać marzycielem
Ale nie jestem jedyny
Mam nadzieję, że któregoś dnia dołączysz do nas
A świat będzie jednością*

* Niebo jako raj, siedziba bóstw, aniołów

** niebo jako firmament, pozorne sklepienie Ziemi, w dzień bezchmurny koloru niebieskiego, na którego tle obserwowane są ciała niebieskie i ich ruchy

Papież Benedykt XVI o Bestii

W pierwszym z trzech tomów poświęconych Jezusowi Chrystusowi (od Chrztu w Jordanie do Przemienienia) papież Benedykt XVI w komentarzu na temat modlitwy *Ojciec nasz* pisał o Bestii Apokalipsy:

„Widzimy przed sobą Smoka, o którym mówi Apokalipsa. ‘I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów’ (Ap 12,3). ‘Bestię wychodzącą z morza’, z mrocznych czeluści zła, Jan wyraził w terminologii związanej z elementami potęgi rzymskiego Impe-

rium. Tym samym w sposób bardzo konkretny ukazał zagrożenia, wobec których postawieni byli chrześcijanie tamtych czasów: mianowicie jako absolutne prawo do człowieka, które było konsekwencją kultu cesarza, i władzę polityczno-militarno-ekonomiczną wyniesioną na szczyty totalitarnej potęgi, nadając jej postać zła grożącego połknięciem nas.

Nie ma już wprawdzie rzymskiego Imperium, nie ma jego ideologii, ale jakże aktualne jest to wszystko! Po pierwsze, także dzisiaj istnieją potęgi rynku, handlu bronią, narkotykami i ludźmi, które ciążą nad światem i biorą ludzi w okowy, którym nie sposób się przeciwstawić”.

Kardynał Biffi o Antychryście

Co roku w okresie Wielkiego Postu Papież zaprasza wybitnych biskupów i teologów do wygłoszenia rekolekcji („Ćwiczenia duchowe”) dla wszystkich członków Kurii Rzymskiej włączając samego Papieża.

W lutym 2007 r. papież Benedykt zaprosił kardynała Giacomo Biffiego, emerytowanego arcybiskupa Bolonii, do wygłoszenia tych rekolekcji. I zgadnijcie, jaki był ich temat? Antychryst!

Kardynał Biffi jest mocno antymasoński. Mówił on, że w kościołach katolickich powinno zostać zakazane wykonywanie muzyki Mozarta, ponieważ kompozytor był masonem. W ostatnich latach kardynał Biffi wzbudził kontrowersje, twierdząc, że Włochy powinny „chronić swoją narodową tożsamość” i zatrzymać lawinę imigrantów muzułmańskich. W 2000 r. przewidywał, że „Europa albo stanie się znowu chrześcijańska, albo będzie muzułmańska”. Mówił: „Ogromna większość muzułmanów przybywa tutaj, zdecydowanych pozostać poza naszą społecznością”.

Kardynał Biffi oparł swoje wykłady na ostatniej książce wielkiego rosyjskiego filozofa Włodzimierza Siergiejewicza Sołowjowa (1853-1900) pt. „Trzy rozmowy na temat wojny, postępu i końca historii” oraz „Krótkiej opowieści o Antychryście”, w której Antychryst zostaje wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych Europy, obwołany cesarzem w Rzymie, przejmując władzę nad całym światem, a w końcu narzuca nawet swoje kierownictwo nad życiem i organizacją Kościołów. Oto sprawozdanie katolickiej agencji informacyjnej Zenit:

„WATYKAN, 28 lutego 2007 r. (Zenit.org) – Antychryst jest redukcją chrześcijaństwa do ideologii, zamiast osobistego spotkania ze Zbawicielem, mówi kardynał przewodniczący rekolekcjom, w których bierze udział Benedykt XVI. Kardynał Giacomo Biffi, emerytowany arcybiskup Bolonii, wygłosił to przesłanie podczas medytacji we wtorek, korzystając z pracy rosyjskiego filozofa Włodzimierza Sołowjowa. Rozważania kardynała miały miejsce podczas tygodniowych ćwiczeń duchowych, w których biorą udział Papież i członkowie Kurii Rzymskiej. Rekolekcje kończą się w najbliższą sobotę. Ojciec Święty zawiesił w tych dniach swoje stałe spotkania, włączając audiencję generalną.



Kardynał Giacomo Biffi





Trzej Archaniołowie Gabriel, Michał i Rafał oddają cześć Maryi, Królowej Aniołów, która otrzymała od Boga misję zmiążdżenia głowy szatana

▶▶ Według podsumowania radia watykańskiego, kardynał w swoich kazaniach wyjaśniał, że 'nauczanie, jakie pozostawił nam wielki rosyjski filozof, mówi, iż chrześcijaństwo nie może być zredukowane do zestawu wartości. W centrum bycia chrześcijaninem jest w istocie osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem'. Cytując książkę „Trzy rozmowy na temat wojny, postępu i końca historii”, kardynał Biffi powiedział swoim słuchaczom, że 'Antychryst przedstawia się jako pacyfista, ekolog i ekumenista'.

'Zwoła on radę ekumeniczną i będzie szukał konsensusu wszystkich wyznań chrześcijańskich, gwarantując coś każdemu z nich. Pójdą za nim masy z wyjątkiem małych grup katolików, prawosławnych i protestantów', powiedział kardynał. Dodał on, że Sołowjow mówi w swojej pracy: 'Nadejdą dni chrześcijaństwa, w których będzie się próbowało zredukować wydarzenie Zbawienia do zwykłego szeregu wartości'.

W 'Krótkiej opowieści o Antychryście' Sołowjow przewiduje, że mała grupa katolików, prawosławnych i protestantów będzie stawiać opór i powie Antychrystowi: 'Dajesz nam wszystko, z wyjątkiem tego, co nas interesuje – Jezusa Chrystusa'. Dla kardynała Biffiego to opowiadanie jest ostrzeżeniem: 'Dziś, faktycznie, stajemy w obliczu ryzyka posiadania chrześcijaństwa, które odkłada na bok Jezusa z Jego krzyżem i zmartwychwstaniem'.

78-letni kardynał powiedział, że gdyby chrześcijanie 'ograniczyli się do mówienia o wspólnych wartościach, byłiby bardziej akceptowani w programach telewizyjnych i grupach społecznych. Ale w ten sposób wyrzekną się Jezusa, nieodpartej rzeczywistości zmartwychwstania'. Kardynał powiedział, że uważa, iż jest to 'niebezpieczeństwo, przed którym stają chrześcijanie w naszych czasach... Syn Boży nie może być zredukowany do se-

rii dobrych projektów aprobowanych przez panującą na świecie mentalność... Istnieją wartości względne, takie jak solidarność, umiłowanie pokoju i poszanowanie natury. Jeśli będą one absolutne, oderwane czy nawet przeciwne głoszeniu wydarzenia Zbawienia, wtedy wartości te staną się namową do bałwochwalstwa i przeszkodą na drodze do zbawienia"'. ✠



Włodzimierz Sołowjow

Alain Pilote

Potężna Królowo Niebios

Dnia 13 stycznia 1864 r., oj. Ludwik E. Cestac został nagle jakby uderzony promieniem światła Bożego. Widział demony rozsypane na ziemi i siejące niewyobrażalne spustoszenie. W tym samym czasie miał wizję Matki Boskiej. Ta dobra Matka powiedziała mu, że duchy się rozszalały po świecie i że nadszedł czas, aby się do niej modlić jako do Królowej Aniołów i prosić Ją o wysłanie Świętych Legionów do walki i pokonania piekielnych mocy. I otrzymał od Matki Boskiej modlitwę «Potężna Królowo Niebios».

Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów, Ty, która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie rozkaż Hufcom Anielskim, aby ściagały szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła. Święci Aniołowie i Archaniołowie - brońcie nas i strzeżcie nas. Amen.

Imprimatur – Cambrai, dnia 26 lutego 1912
A. Massart, wikariusz generalny

Próba trzech sit



W starożytnej Grecji Sokrates cieszył się sławą mądrego człowieka. Pewnego dnia przyszedł do wielkiego filozofa nieznanemu i zapytał go:

– Czy wie pan, Sokratesie, co właśnie usłyszałem o pańskim przyjacielu?

– Chwileczkę – odpowiedział Sokrates. – Zanim mi pan opowie, chciałbym, żeby odbył pan próbę – próbę trzech sit.

– Trzech sit?

– Właśnie tak – rzekł Sokrates. – Zanim zaczniemy mówić różne rzeczy o innych, dobrze jest zastanowić się nad tym, co chcielibyśmy powiedzieć. To właśnie nazywam próbą trzech sit. Pierwszym z nich jest sito prawdy. Czy sprawdził pan, że to, co chce pan powiedzieć, jest prawdą?

– Nie, ja tylko o tym słyszałem.

– Bardzo dobrze.

A więc nie wie pan, czy to jest prawda.

Spróbujmy teraz użyć drugiego sita, sita dobroci. Czy to, o czym chce mnie pan poinformować, jest czymś dobrym?

– O nie! Przeciwnie.

– Zatem – kontynuował Sokrates – chce mi pan opowiedzieć o nim złe rzeczy i nie jest pan pewien, czy to jest prawda. Może pan jeszcze zaliczyć próbę, ponieważ mamy ostatnie sito, sito przydatności. Czy przyda mi się pańska informacja o tym, co mój przyjaciel miałby uczynić?

– Nie, nie sądzę.

– Tak więc – zakończył Sokrates – jeśli to, co chce mi pan opowiedzieć nie jest ani prawdziwe, ani dobre, ani przydatne, po co chce mi pan o tym mówić?



Chrystus lub Antychryst

Pośród narodów wstaje państwo, którego cele i rządy są tak potworne i straszne, że na samo ich wspomnienie krew się ścina w żyłach narodów – to sowiety.

Państwo – bożyszczę odsoniło swe oblicze w całej potwornej grozie. Rzym, obwołując swych cesarzy bogami, nigdy nie wypędził bóstw innych, owszem, przygarniał je i wprzęgł w rydwan boskiego cesarza. Najbardziej radykalne nawet idee materialistyczne czasów naszych przedstawiają jednak, chociaż nieszczerze, religię jako sprawę osobistą każdego, o którą się państwo nie troszczy. Ale nigdy nie podniesiono tak jak tam do wyżyn dogmatu walki z wszelką religią, nigdy i nigdzie nie wszczepiano przez szkołę i publiczne wychowanie oficjalnie ateizmu i nienawiści Boga. Rzymowi cześć państwa pozwalała jednak głosić zasadę *lex fundamentum regnorum* i pozwalała też rozwinąć zmysł i poczucie prawa. Ale publiczna proklamacja bezprawia jako fundamentu państwowej mądrości i zasady, ta ogłoszona została po raz pierwszy. Stary Rzym mimo swej tezy o państwie rozwijał w duchu wolności obywatelskie cnoty, które wszczepione w miłość ojczyzny, podniosły to państwo do olbrzymiej potęgi. Ta potęga dopiero wówczas kruszyć się poczęła, gdy senat i lud zrzekli się wszelkiej samodzielności, a nawet praw do myślenia na rzecz cesarza, który jako boski i tajemniczy wszystko wie i o wszystkim myśli.



**Chrystus lub Antychryst
stają dziś przed światem
i między tymi dwoma on
wybrać musi.**

Ale i wtedy, i później aż po dziś dzień nigdy wolność osobista obywatela nie przemieniła się w takie straszliwe, okropne widmo niewoli jak tutaj. Nigdy dotąd nie gąszono tylu światła ducha, nigdy tylu gwiazd nie zrzucano z widnokręgu ludzkości, by je podeptać i poniszczyć jak tam; nigdy noc ciemniejsza nie rozpięła szerzej i groźniej swych czarnych skrzydeł nad cywilizacją i kulturą ludzkości, jak tam właśnie; nigdzie orgia nienawiści nie dopuściła się bardziej wyuzdanych i straszliwszych zbrodni jak w tym państwie. Nigdzie nad najszumniejszymi hasłami dobra proletariatu nie dopuszczono się większego fałszerstwa tych hasła jak tam właśnie; nigdzie despotyzm i tyrania nie deptała cyniczniej prawa, nie była przemyślniejszą w okrucieństwach, dzikszą w zbrodni, rozrzutniejszą w zbrodni jak tam. Nigdzie do dogmatu państwowego wyniesiony ateizm nie kojarzył się z większym, bardziej cynicznym ubóstwieniem człowieka, jak w tym państwie, gdzie poniszczono wszystkie świętości i wszystkich świętych wygnano, aby znieволili naród do oddawania czci religijnej zabalsamowanym zwłokom

władcy Kremla i duchowemu twórcy tego państwa, zbudowanego na okrucieństwie, krwi i zbrodni. Nigdy też i nigdzie nie pałała nienawiść taką żądzą niszczenia jak tutaj. Wezbrała niby morze, żadna zatopić w sobie wszystko, co jest bogactwem i rozwojem duszy. Na odwrót barbarzyństwo najokrutniejsze i najdziksze stało się jedynym przedmiotem pragnień i państwowych aspiracji. Widowisko to było dotąd niebywałe. Bo i najbardziej materialistyczne tezy nowoczesnego państwa szukały jednak ostoi dla siebie w pierwiastkach moralnych i kulturze, ale teraz wstrząsnęła i ugięła się ziemia pod straszliwym hasłem, by zburzyć i zniszczyć wszystko, co było, a na gruzach cywilizacji „dopiero wybudujemy państwo nowe i stworzymy porządek nowy”.

Zadrzała Europa. I miała czego się lękać i miała o co drzeć. Bo sowiety, ten istny kościół szatana, ślą swoich apostołów do podpalania i niszczenia kultury świata. Ale kiedy drżąca Europa pyta, skąd się bierze tyle niszczącego, groźnego i palącego żywiołu, jak i czym wytłumaczyć powstanie tego źródła światowego pożaru, otrzymuje odpowiedź od twórców i budowniczych tego państwa: „Ależ to od was myśmy wszystko wzięli! Z waszych dogmatów społecznych i państwowych myśmy wyrosli; to wasze tezy o materialistycznym państwie i materialistycznym jego ustroju myśmy przemienili w nasze dogmaty. Myśmy z was wyszli! Tylko wyście stanęli w połowie drogi, a my wasze doktryny doprowadziliśmy do końca, myśmy dobiegli do mety! Ale to wy i jeszcze raz wy znosiliście cegły i budulec pod gmach nasz, wyście naszymi byli architek-

Lektura obowiązkowa

Świadectwo Anioła Stróża, br. Bogumił M. Adamczyk	22 zł / \$20
Najmniejszy Syn Adama ostrzega, br. B.M. Adamczyk	22 zł / \$20
Pan Jezus (3 tomy), br. B.M. Adamczyk	79 zł / \$60
Odmawiamy różaniec, br. B.M. Adamczyk	25 zł / \$20
Dwie Katedry, br. B.M. Adamczyk	20 zł / \$20
Dwie Katedry - MP3 (czyta autor)	16 zł / \$20
Listy z pokutnej trasy, br. B.M. Adamczyk	22 zł / \$20
Dzieci Boże, br. B.M. Adamczyk	27 zł / \$20
Dziecko Maryi, br. B.M. Adamczyk	22 zł / \$20
Rozgrzeszenie, br. B.M. Adamczyk	10 zł / \$10
Uwaga! Problemy z okultyzmem, ks. B. Jaworowski - CD	30 zł / \$15
Trafiona przez piorun, Gloria Polo (po polsku, ang., hiszp.)	10 zł / \$7
Trafiona przez piorun, Gloria Polo - MP3 (po polsku)	15 zł / \$10
NOWOŚĆ! Trafiona przez piorun - DVD (po polsku)	10 zł / \$10
Z Aniołem do nowego świata, Ivan Novotny	25 zł / \$20
Idę do domu Ojca, ks. Jerzy Nemo	9 zł / \$7
Nadzieja oszustów i przestępców, Ted Flynn	79 zł / \$60
Robią wszystko aby nas oszukać, Henryk Wesołowski	28 zł / \$20
Nowe technologie - Ukryte niebezpieczeństwa (po polsku, ang.)	12 zł / \$7
Nowe technologie - DVD (wersja ang.)	14 zł / \$10

(koszt przesyłki wliczony, przy zamówieniach powyżej 10 egz. - oferujemy rabat!)
Do sumy zamówień z Australii i NZ należy dodać 10% na przesyłkę.



ści, iż gdy Chrystus wpuścił w nie promień swej świętości i prawdy, w świetle tym uświadomiło sobie to sumienie bezmiar swych zbrodni i własnej nicości tak żywo, że tego naporu Pankracy więcej wytrzymać nie zdoła i dlatego blaskiem Jezusa rażony, pada nieżywy.

Dzisiaj Pankracy jest żywym symbolem tego, co światu zagraża. Dotąd utrzymywały państwa pomiędzy Okopami Świętej Trójcy a obozem Pankracego kompromisowy stosunek. Lecz dopiero teraz, gdy ideały bóstwa-państwa i bóstwa-ludu przeszczepiono żywcem na dziczkę Wschodu, wszczął się pożar nie do ugaszenia. Mówił mi pewien myśliciel Polak, dawny socjalista: „Teraz dopiero widzimy, cośmy uczynili. To przecież my własnymi rękoma podłożyliśmy płonące żagwie pod kurtynę świata. Byliśmy dobrej myśli i wiary, nie chcieliśmy tego, ale przeoczyliśmy jedno, mianowicie to, że usunięty przez nas ideał chrześcijański uczynił wyrwę olbrzymią w strukturze świata, przez którą weszły duchy zniszczenia”. To widzi dziś Europa i świat cały.

Dokądże się teraz schroni Europa przed strasliwym upiorem, demonem zniszczenia? Dokąd się schronić zdoła, skoro jego wyziewy trujące we własnej nosi piersi? Czyżby więc była dziś skazaną na zagładę i zniszczenie?

Słuchajcie, najmils! Były to czasy, kiedy wielki św. Augustyn czarował świat swym geniuszem. Strasliwa wieść wstrząsnęła wówczas starożytnym światem. Oto Rzym, to sanktuarium tego świata, ten przybytek wielkiej kultury, niezdołana twierdza starożytnej potęgi, symbol jej i wyraz, pada pod zalewem barbarzyńskiego najeźdźcy – Alaryka.

Ludzie szaleli. Jedni wołali, że dzieje kultury skończone i zamknięte; inni głosili, że koniec świata się zbliża. I sam św. Augustyn wielki ból w sercu swym nosi; lzy żalu ustawicznie z oczu jego płyną. Ale wznosi się on nad siebie samego, nad swoją miłość do Rzymu, wznosi nad stopą najeźdźcy deptaną Romę, wznosi nad hordy barbarzyństwa i woła głosem proroczym: **To nie koniec świata, to tylko nowa era się zbliża i oto jej zapowiedź! Koniec pogaństwa oznacza brzask chrześcijaństwa.** I wziął Augustyn pióro do ręki i wykazał przyczyny, dla których świat stary, w pogaństwie spowity, zginąć musi; a dla nowej epoki i nowej karty świata pisze wielką konstytucję w wielkim pomnikowym dziele *Civitas Dei*.

Czy można dziś to proroctwo powtórzyć? Jeśli dzisiaj pochodnia zniszczenia, rzucona do sanktuarium kultury, nie ma wprowadzić istnego końca świata, jeśli szczytnej karty jego dziejów nie mają zamknąć zgliszczona i gruzy, to zagrożona kultura cywilizowanego świata sama ogłosić musi nowy rzeczy porządek. Niechże ona, zagrożona potopem, sama tworzy i pisze nową konstytucję i położy na niej nazwę dzieła św. Augustyna: *Civitas Dei*!

Nie ma dla świata dziś innego wyboru: albo zginąć w uścisku demona sowietów, albo powstać i odrodzić się w sokach chrześcijańskiej kultury.

Chrystus lub Antychryst stają dziś przed światem i między tymi dwoma on wybrać musi. ✠

Abp Józef Teodorowicz

tami i mistrzami, my wam oddajemy tylko to, cośmy od was wzięli”.

Czy słowom tym mogła zaprzeczyć Europa i świat? Te słowa położone pod gmach tej strasliwej struktury państwowej stały się tak wymownym oskarżeniem i osądzeniem doktryn dzisiejszych o państwie i z tym związanymi doktryn socjalnych, że już wszelkie dalsze złudzenia tu przysły. Nad światem rozpostarła się groza. Poczęto rozumieć, na co się zanosi. Nie darmo tłumaczą dziś *Nieboską komedię* polskiego wieszczka [Zygmunta Krasińskiego] na obce języki i grać ją poczęto na zagranicznych deskach teatralnych. Wszystko stało się proroctwem w tej wieszczkiej księdze i dla czasów naszych wszystko się w niej do nich dostraja, prócz chyba tylko jednego tytułu. Bo *Nieboska komedia* zmieniła się w tytule poematu w rzeczywistość, w „Nieboską tragedię”.

Groza zniszczenia całego skarbcza pierwiastków duchowych i tradycji, złożonych w poemacie w Okopach Świętej Trójcy, krwawa łuna pożarów i śmierć cywilizacji i kultury, zapowiedziane w proroczym poemacie, zawisły dziś nad światem. Pankracy staje się mistrzem, apostołem i wodzem, a losy jego są wyrazem tego, co czeka świat, jeżeli idea Antychrysta zwycięży. Dziś potworny Pankracy szturmując zwycięsko do Okopów Świętej Trójcy, do których się skryła cała kultura Zachodu. Otwierają się one i poddają. Lecz na gruzach okopów Pankracy niczego nie zbuduje i niczego nie stworzy; przeciwnie, w chwili swojego zwycięstwa sam zginie. Przez zaprzeczenie wszelkich pierwiastków duchowych Pankracy pogrąża własną duszę i duszę tych, których zatruł, w tak bezbrzeżną i nieskończoną pustkę i próżnię, iż w pierwszym zetknięciu się z wszechpełnią życia duszy Chrystusa pada niby gromem rażony.

Niezdolny już jest do wchłonięcia w siebie Chrystusa tak, jak Go wchłonęło dawne pogaństwo i dlatego paląc i niszcząc wszystko, choć zwycięski materialną siłą, duchowo pogrąża się sam w zniszczeniu i śmierci. Bo w tym pustkowiu bezdennym duszy nie zdołał jednak uśpić zupełnie gwałconego przez się głosu sumienia. Posiadało ono jeszcze w sobie tyle żywotno-



Abp Józef Teodorowicz (1864-1938), arcybiskup ormiański, prawnik, polityk i publicysta

Fot. wikimedia.pl



ZAGROŻENIA DUCHOWE

PODSTAWY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WALKI DUCHOWEJ

Przygotowanie do modlitwy o uwolnienie, przydatne do rachunku sumienia przed Spowiedzią św.

Jezus Chrystus przez swoją śmierć, zmartwychwstanie i uwielbienie dał ludziom nowe życie, do którego dostęp jest przez wiarę – dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej (Rz 5, 1-2).

Jednak grzechy, nałogi i rozmaite praktyki otwierają człowieka na wpływ duchów złych (szatana i demonów). Praktyki bałwochwalcze, rozpowszechniona filozofia New Age, okultyzm i spirytyzm są coraz bardziej obecne w dzisiejszej rzeczywistości. Towarzyszy temu u współczesnych ludzi brak odpowiedniej wiedzy odnośnie do zagrożeń duchowych i zniewoleń. Pomocą może być niniejszy tekst.

Drogi Czytelniku, Droga Czytelniczko, zanim przystąpisz do analizy swojego życia (rachunku sumienia), uwierz: **JEZUS CHRYSZTUS JEST PANEM, KTÓRY POKONAŁ ZŁO. JEŚLI JESTEŚ WE WSPÓLNOCIE Z NIM, ZWYCIĘŻASZ.**

A. WPROWADZENIE BIBLIJNE

Słowo Boże wyraźnie mówi o istnieniu demonów.

Stary Testament ukazuje różne zadania duchów złych: anioł niszczyciel (Rdz 19, 13; 2 Sm 24, 16; 2 Krn 32, 21), budzący niezgodę (Sdz 9, 23), gniew (1 Sm 16, 14; 18, 10; 19, 9), duch kłamstwa i zwodzenia (1 Krl 22, 19-23).

Występują też różne określenia lub imiona niektórych demonów: Lewiatan (Iz 27, 1; Ps 74, 14), Azazel (Kpł 16, 8), Asmodeusz (Tb 3, 8), szatan, diabeł (np. Za 3, 1-5; Hi 1, 6-12; 2, 1-7; 1 Krn 21, 1), elohim – odniesiony do wróżki w znaczeniu istoty nadludzkiej (1 Sm 28, 13), szedim, którym składano ofiary (Pwt 32, 17; Ps 106, 36), lilit (Iz 34, 14), serim – „kosmate” demony w postaci kozła¹.

Wg Nowego Testamentu złe duchy są duchami, pierwotnie żyjącymi z Bogiem (Ef 6,12; Jud 6), są zorganizowane (Mt 12, 24), posiadają nadprzyrodzoną moc (Ap 16,14), mają wiedzę o Jezusie Chrystusie (Mt 8, 29; Mk 1, 23-24), mogą być przyczyną choroby (Mt 9, 32-33),

mogą opętać zwierzęta i ludzi (Mk 5, 13; Łk 8, 2), drżą przed Bogiem (Jk 2, 19), fałszywie nauczają i zwodzą (1 Tm 4, 1), zostaną osądzone przez Boga (2 P 2, 4)².

Chrystus pokonał diabła (J 12, 31; 16, 11; 1 J 2, 14). Szatan nie może dotknąć wierzącego w Jezusa (1 J 5, 18), szkodzi jednak popełniającemu grzech (J 8, 34.44).

Inne referencje biblijne odnośnie do rzeczywistości duchów złych: 1 Kor 5, 5; 1 Kor 7, 5; 1 Kor 10, 20-21; 2 Kor 2, 11; 2 Kor 4, 4; 2 Kor 6, 15; 2 Kor 11, 14; 2 Kor 12, 7; Ef 4, 27; Ef 6, 11.16; 2 Tes 3, 3.5; 1 Tm 3, 6-7; 1 Tm 4, 1; 2 Tm 2, 26; Hbr 2, 14; 2 P 2, 4; Ap 2, 10.13.24; Ap 9, 3-11; Ap 12, 3-4.13.17.; Ap 13, 1.11; Ap 16, 13-14³.

¹ G. Nanni, Palec Boży i władza szatana. Egzorcyzm, tł. J. Kaczmarek, B. Widła, Warszawa 2007, s. 16-20.

² A. Wronka, Od magii do opętania, Radom 2003, s. 15.

³ Nanni, dz. cyt., s. 21-32.

B. WPROWADZENIE DOKTRYNALNE

Dla uporządkowania wiedzy w zakresie podanego tematu ważne jest studium dokumentów Kościoła:

- Indiculus o łasce Bożej (ok. 440 r.): „Nawet ten, kto łaską chrztu został odnowiony, nie jest w stanie wyzwolić się od sił szatańskich i zwyciężyć pożądlivości cielesnej inaczej, jak przez to, że otrzymuje od Boga – z Jego ustawicznej pomocy – wytrwanie w dobrym życiu”⁴;

- List Leona Wielkiego Quam laudabiliter do biskupa Turribiusza z Astorgii (447 r.): „...i diabeł byłby dobry, jeśliby nie trwało to, co uczynił. Ale ponieważ źle wykorzystał swoją naturalną doskonałość (...), lecz odpadł od najwyższego dobra, z którym powinien być zjednoczony”⁵;

- Edykt cesarza Justyniana do patriarchy Konstantynopola, Menasa, ogłoszony na synodzie w Konstantynopolu (543 r.), Anatematyzmy przeciwko Orygenesowi: „Jeśli ktoś mówi lub utrzymuje, że Chrystus Pan w przyszłym czasie świata zostanie ukrzyżowany także za demonów, ten niech będzie obłożony anatemą”; „Jeżeli ktoś mówi albo utrzymuje, że kara demonów i ludzi bezbożnych jest czasowa i po pewnym określonym czasie będzie miała koniec, względnie będzie dane odnowienie demonów albo ludzi bezbożnych, ten niech będzie obło-

zony anatema⁶;

- I synod w Bradze (574 r.): „Jeżeli ktoś mówi, że diabeł nie był przedtem dobrym aniołem stworzonym przez Boga i że jego natura nie była dziełem Bożym, lecz mówi, że wyłonił się on z chaosu i ciemności i że nie miał żadnego swojego stwórcy, lecz że jest samym początkiem i substancją zła (...), niech będzie obłożony anatema⁷”;

- Sobór Laterański IV (1215 r.), wyznanie wiary: „Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały przez Boga stworzone jako dobre z natury, ale sami siebie uczynili złymi. Człowiek zaś zgrzeszył za podszeptem diabła⁸”;

- Sobór Florencki, Dekret dla jakobitów (1442 r.): „... Sobór potępia niedorzeczność manichejczyków, którzy przyjęli dwa pierwiastki, jedno dla rzeczy widzialnych, a drugie dla niewidzialnych; którzy twierdzili także, iż inny jest Bóg Nowego Przymierza, a inny Starego⁹”;

- Sobór Trydencki, Dekret o grzechu pierworodnym (1546 r.): „...starodawny wąż, odwieczny wróg rodzaju ludzkiego...¹⁰”;

- Sobór Watykański II (1962-1965 r.): 18 wzmianek nt. szatana i demonów, np. „Całej historii ludzkości towarzyszy ostra walka przeciwko mocom ciemności” (KDK 37b); „...człowiek stworzony przez Boga w sprawiedliwości, za podszeptem Złego nadużył swej wolności, powstając przeciwko Bogu” (KDK 13a); inne fragmenty: KDK 2b, KDK 16, KDK 22, DM 3, DM 14b, KK 5a, KK 48d, DWR 11b¹¹;

- Nauczanie Pawła VI: w 1972 r. mówił o szatańskich działaniach, mających na celu zniszczenie owoców Soboru Watykańskiego II; podczas audiencji generalnej w dniu 15 XI 1975 r. Papież powiedział: „Zło nie jest już tylko jakimś brakiem, lecz żywą istotą duchową, przewrotną i powodującą przewrotność”; natomiast w czasie audiencji w dniu 21 II 1977 r. określił ducha złego jako „księcia tego świata¹²”;

- Katechizm Kościoła Katolickiego: upadek aniołów (KKK 391-396).

⁴ Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, s. 289.

⁵ Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. I. Bokwa, Poznań 2007, s. 68.

⁶ Tamże, s. 86.

⁷ Tamże, s. 93.

⁸ Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, s. 167.

⁹ Tamże, s. 179.

¹⁰ Tamże, s. 200.

¹¹ Nanni, s. 83-85.

¹² Tamże, s. 85-86.

C. WPROWADZENIE TEOLOGICZNO-DUCHOWE

1. Formy oddziaływania złego ducha

- Pokusa - Dręczenie - Opresja – demony oddziałują na wnętrze człowieka

- nękanie wewnętrzne – związane są z próbami wejścia szatana w jakieś zranienia psychiczne, pęknięcia; demony wpływają na pamięć, wyobraźnię, uczuciowość; w tej rzeczywistości można wyróżnić etapy: zranienie → związanie (opór natury duchowej; związanie jakiejś strefy życia; przymus wewnętrzny; dynamizm rozwojowy zwią-

zania) → nękanie diabelskie (demony zamieszkują w człowieku); być może wystarczy modlitwa o uwolnienie

- demony tworzą klimat ciężkości, trzymają na uwięzi, przeszkadzają w modlitwie, tępią wolę, gaszą entuzjazm, wywołują wzburzenia w relacjach między ludźmi (jeśli osoba jest w dobrym środowisku wystarczy w takim przypadku modlitwa o uwolnienie!)

- nękanie miejscowe – demony wzbudzają doświadczenia halucynacyjne, omamy, odgłosy kroków, cienie (są to doświadczenia inne niż u osób z zaburzeniami psychicznymi!); zjawiska te trwają długo

- Zniewolenie – stan ograniczenia woli człowieka w jakimś zakresie (np. nałogi, duchowe strapienia itp.); mogą pojawiać się jakieś manifestacje obecności ducha złego⁰

- Opętanie diabelskie – może być częściowe (obsesja) lub całkowite (szatan oddziałuje w całym ciele człowieka bez opętania ducha); związane są z wyraźnym aktem skierowanym do szatana (modlitwa do demonów, zawarcie paktu z diabłem)

2. Przykładowe objawy związania demonicznego:

- zmiany osobowe, np. sposobu mówienia, zachowania się

- zmiany fizyczne, np. nadzwyczajna siła, konwulsje, drgawki, paraliże, zaniki świadomości, zmieniony głos

- zmiany umysłowe, np. zdolności parapsychologiczne

- zmiany duchowe, np. trudności w modlitwie, w przyjmowaniu sakramentów, agresja wobec tego, co sakralne (kościół, różaniec, krzyż, medalik, szkaplerz, stuła, woda święcona, osoba kapłana)

D. WYBRANE PRZESTRZENIE ZAGROŻEŃ DUCHOWYCH

Zestaw pytań przygotowujących do takiej modlitwy

1. Miałeś pragnienie oddalenia się od Boga, trwania w grzechu?

2. Czy zmagasz się ze złymi myślami o Bogu?

3. Czy jest w tobie pragnienie mocy? Czy pytasz o jej źródło?

4. Jaka jest twoja obecna więź z Chrystusem?

5. Czy popełniłeś kiedyś świętokradztwo?

6. Czy miałeś kontakt z wolnomularstwem (masonerią)?

7. Czy dokonałeś profanacji krzyża, ikony itd.?

8. Czy są jakieś grzechy, z których nie możesz się wyzwolić? {tkwienie w grzechach osłabia wewnętrznie człowieka i czyni go szczególnie podatnym na ataki ducha zła}

9. Czy tkwisz w jakimś nałogu? {komputer, internet, telewizja, leki, narkotyki, alkohol, nikotyna, seks, pornografia – nałogi stają się przestrzenią, w której zniewolenie jakąś praktyką może stać się źródłem zniewolenia demonicznego}

10. Jakie były wielkie grzechy wśród Twoich przodków? Czy osoby z Twojej rodziny zajmowały się wywoływaniem duchów lub innymi podejrzanyymi praktykami? {pewne skutki grzechów osób z poprzed-

►► nich pokoleń mogą być powodem jakiegoś nękania przez ducha zła, np. aborcja, zabójstwa, samobójstwa}

11. Czy w Twojej rodzinie miało miejsce samobójstwo, zabójstwo, aborcja?

12. Czy dręczyły Cię lub nadal dręczą myśli odnośnie do samobójstwa, zabójstwa, aborcji, zrobienia jakiejś szkody sobie lub komuś?

13. Czy doświadczasz jakichś innych dręczących Cię obsesyjnych myśli?

14. Czy podtrzymujesz w sobie gniew i brak przebaczenia? {otwarcie serca na przebaczenie jest podstawą wewnętrznego uzdrowienia, jak również uwolnienia się od ataków ducha złego}

15. Czy ktoś rzucił na Ciebie, Twoją rodzinę przekleństwo, złorzeczenie, urok?

16. Czy masz doświadczenie jakiejś obecności, która cię przeraża?

17. Jak reagujesz na miejsca święte, sakramenty, osoby duchowne? {znakiem związania demonicznego może być niemożność wejścia do kościoła, ogromna agresja na sacrum, na księży (chodzi oczywiście nie o niechęć związaną z jakimiś doświadczeniami, zranieniami, ale o wrogość rodzącą się z głębi człowieka)}

18. Czy słyszałeś jakieś wewnętrzne głosy czy przynaglenia (np. o śmierci)?

19. Czy w Twoim domu dzieją się jakieś niewytłumaczalne zjawiska? {może to być związane z jakimś kultem satanistycznym czy praktyką okultystyczną, które miały miejsce w domu; może to wynikać również z okultystycznego związania jakiejś mieszkającej w tym domu osoby}

20. Czy wierzysz w przesady?

21. Czy uczestniczyłeś w seansach spirytystycznych, choćby dla zabawy?

22. Czy miałeś coś do czynienia z magią (białą lub czarną)? **Czy odprawiałeś jakieś praktyki?**

23. Czy byłeś u „świeckich egzorcystów”, odczyniających, jasnowidzów?

24. Czy korzystałeś z Metody Silvy, NLP i programu Sita Learning System? {w praktykach tych następuje oddziaływanie na podświadomość}

25. Czy byłeś zaangażowany w sztuki walki? Czy praktykowałeś jogę, medytację transcendentálną lub inną formę medytacji dalekowschodniej? Czy podejmowałeś jakąś wskazaną mantrę, mudrę czy mandalę? {praktyki te zakorzenione są w obcej chrześcijaństwu filozofii; ćwiczenia ciała są częścią całego systemu filozoficznego i stanowią część inicjacji w dany system (religijny); należy odróżnić sztuki walki od sportów walki (bez odniesień do filozofii), konieczne jest jednak kontrolowanie}

26. Czy miałeś jakieś doświadczenia okultystyczne? {np. wiara w moc kryształów (symbole ducha) i piramid („wspaniałe światło”); różne zabawy, np. Krwawa Mary; stosowanie tabliczek Quija; zaklęcia; przyzywanie ducha przewodnika; stosowanie rozmaitych formuł magicznych; praktyki chodzenia po ogniu}

27. Czy miałeś doświadczenie projekcji astralnych, unoszenia przedmiotów, przepowiadania przyszłości?

28. Czy byłeś u wróżki? Czy wróżono Ci z kart Tarota? {Tarot oraz karty anielskie mają jednoznaczne podłoże demoniczne}

29. Czy wierzysz we wróżby? Czy korzystałeś z usług wrózek czy innych magów? Czy podejmowałeś jakieś praktyki astrologiczne, spirytystyczne itp.? Czy wierzysz we wróżby andrzejkowe? {prawdziwe wróżby, wróżby dla zabawy kształtują one mentalność magiczną, a poza tym coraz częściej na rozmaitych spotkaniach andrzejkowych, także w szkołach, odprawiane są autentyczne praktyki wróźbiarskie), wrózenie z kart (kartomancja); wrózenie z ręki (chiromancja); numerologia; odwoływanie się do różnych wyroczeni, np. Księga Przemian / Ching; czytanie senników}

30. Czy wierzysz w istnienie tzw. trzeciego oka? {jest to związane z ezoteryką; ma stanowić bramę do szerszej rzeczywistości}

31. Czy korzystałeś z usług jasnowidzów?

32. Czy stosowałeś rebirthing?

33. Czy korzystałeś z radiestezji (ródźdkarstwo, wahadlarstwo)? {są to praktyki spirytystyczno-okultystyczne}

34. Czy korzystałeś z filtrów magicznych? {różne mieszaniny, które mają pomóc w rozwiązaniu problemów}

35. Czy uczestniczyłeś w praktykach odblokowania czakramów lub meridianów? Czy miałeś do czynienia z kanałowaniem (channeling), hipnozą, psychometrią, praktyką biofeedback, automatycznym pisanie, telepatią?

36. Czy uczestniczyłeś w kursach robienia cudów?

37. Czy odgrywałeś kiedyś rolę diabła, angażując się emocjonalnie? Czy utożsamiałeś się z szatanem? {także dla zabawy}

38. Czy podpisałeś jakiś pakt krwi z szatanem? Czy zawarłeś z szatanem inny układ?



39. Czy w jakiś sposób przyzywałeś szatana, złe duchy, duchy-przewodniki, duchy opiekuńcze? {przeważnie skutkuje to związaniem demonicznym}

40. Czy uczestniczyłeś w jakichś obcych kultach? Czy coś jadłeś na tych spotkaniach? {np. uczestnictwo w spotkaniach wyznawców Harry Kriszny; spożywanie czegokolwiek na spotkaniach takich grup może skutkować zniewoleniem poprzez pokaram wcześniej ofiarowany demonom}

41. Czy uczestniczyłeś w jakichś kultach satanistycznych bądź w jakiejś podobnej praktyce? {uczestnictwo w czarnej mszy satanistycznej, modlitwa do szatana, zapraszanie złego do swojego życia jest poważnym wykroczeniem przeciw Bogu i stanowi realne zagrożenie dla człowieka; skutkuje poważnym zniewoleniem czy opętaniem}

42. Czy uczestniczyłeś w spotkaniach bractwa różokrzyżowców lub innych organizacji ezoterycznych?

43. Czy przebywałeś w miejscach, w których odbywały się satanistyczne rytuały?

44. Czy nosiłeś jakieś symbole satanistyczne, symbole śmierci czy obcych kultów? {noszenie symboli satanistycznych (pentagram, odwrócony krzyż, trzy szóstki, pacyfka (czyli krzyż Nerona, symbolizuje zwycięstwo nad chrześcijaństwem), wąż i inne symbole, pre dysponują do zerwania kontaktu z Bogiem)}

45. Czy miałeś jakiś kontakt z literaturą satanistyczną? {czytanie biblii satanistycznej Antona Szandora LaVey'a lub innych książek tego typu, Kabały Aleistera Crowley'a zwanej „Liber 777”, księgi Thota, publikacji wtajemniczających w satanizm, magię, okultyzm, spirytyzm, gnozę, teorie H. Bławatskiej i A. Bailey}

46. Czy wymawiałeś w modlitwie, w śpiewie piosenek imiona jakichś bóstw, demonów? {np. Makumba (bóstwo afrykańskie)}

47. Czy odsyłałeś kogoś „do diabła” lub ktoś z ro-

dziców, dziadków czynił to względem Ciebie?

48. Czy czytałeś literaturę zawierającą opisy jakichś praktyk okultystycznych, medytacyjnych (niejako scenariusz działań)? {np. „Harry Potter” (książki te zawierają wprost i jednoznacznie symbolikę okultystyczno-satanistyczną; nie można tu więc mówić o jakiejś baśniowości, gdyż zawarta symbolika nie jest wieloznaczna), Paulo Coelho, „Pielgrzym”}

49. Czy interesowałeś się ezoteryką, poszukiwaniem wiedzy tajemnej, kontaktami z organizacjami, sektami pogańskimi, ezoterycznymi i gnostyckimi? Czy czytałeś jakąś literaturę z tego zakresu?

50. Czy miałeś kontakt z teozofią czy antropozofią? {pedagogika Rudolfa Steinera, czyli tzw. przedszkola i szkoły waldorfskie}

51. Miałeś coś do czynienia z hipnozą (podłoże spirytystyczne), umbanda, candomble (element capoeira) przywoływaniem duchów?

52. Czy brałeś udział w psychoterapii wg metody Berta Hellingera? {metoda związana z New Age; terapia niebezpieczna pod względem religijnym oraz psychologicznym}

53. Posiadałeś bałwochwalcze przedmioty, które są zaproszeniem dla szatana? {np. figurki diabła, obcych bogów, Budda, skarabeusz – symbol reinkarnacji w Egipcie oraz symbol szatana – Belzebuba („władcy much”), Ozyrys, figurki indyjskich bóstw, afrykańskie maski (mają charakter kultyczny), przedmioty o magicznych właściwościach, piramidki, piramida Horusa, mandale, przedmioty od spirytystów, znaki yin-yang, ankh (klucz Nilu), oko proroka, znak OM, oko Horusa, inne podejrzane znaki, często znajdujące się na pamiątkach lub biżuterii z egzotycznych krajów, z Dalekiego Wschodu, Afryki, indyjskie kadzidelka (są przeznaczone dla konkretnych bóstw), inne kadzidelka, lampki i przedmioty kultyczne, wszystko włącznie ze strojami, ubraniami ze sklepów indyjskich, kimona, wachlarze chińskie (wg Feng-shui mają ukierunkowywać przepływ energii) i porcelana chińska (często są zdobione chińskimi tekstami modlitw), kamasutra, plakaty energetyczne (np. kwiat lotosu), kamienie i kryształy, którym przypisuje się jakieś właściwości energetyczne lub inne magiczne, kule Qi-Gong, należące do Feng-shui charakterystyczne zestawy wiszących dzwoneczków lub pręcików tzw. łapacz snów, dzwonki tybetańskie, spirala DNS, znaki zodiaku, znaki chińskiego horoskopu, zabawki przypominające diabła, straszne potwory lub smoki, ubrania, koszulki, nalepki ze znakami satanistycznymi (rysunek diabła)}

54. Czy posiadałeś drzewka szczęścia, talizmany, amulety, pierścień Atlantów, wisiorki z węzłem lub smokiem, podkowy i słoniki „na szczęście” lub dla bogacenia się? {wiara w moc tych przedmiotów jest grzechem bałwochwalstwa; noszenie ich jest zewnętrznym wyrazem przynależności do „świata”, który te przedmioty reprezentują, to przynosi „przekleństwo”, a nie szczęście}

55. Czy uczestniczyłeś w jakichś ezoterycznych, okultystycznych spotkaniach? {np. w zgromadzeniu różokrzyżowców; zabawy w Halloween}

56. Czy masz wykonane tatuaże? Jeśli tak, to co przedstawiają? {bardzo często przedstawiają jakieś ele-



► ► menty symboliki satanistycznej, okultystycznej lub religii orientalnych}

57. Jakie czasopisma (młodzieżowe, dla kobiet, inne) czytasz? Jakie treści prezentują? {w zdecydowanej większości prowadzona jest promocja treści New Age, ezoteryzmu itd.}

58. Jakie programy telewizyjne oglądasz? {w wielu wprost lub pośrednio zauważyć można traktowanie magii, ezoteryzmu jako normy}

59. Jakie filmy oglądasz? {magię, ezoteryzm i neopogaństwo promują m.in. horrory, seriale: „Czarownice”, „Buffy”, „Nikita”, „Z Archiwum X”, wiele japońskich filmów animowanych (nie są tworzone dla dzieci) m.in. „Pokemony”, „Sailor Moon”, „Była sobie Pollon”, filmy okultystyczne i satanistyczne: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia”, „E.T.”, „Odmienne stany świadomości”, „Odyseja kosmiczna 2000”, „Powrót Jedi”, „Gwiezdne wojny”, „Ciemny kryształ”, „Indiana Jones i świątynia potępienia”, „Wojownicze Żółwie Ninja”, „Niekończąca się historia”, „Imperium kontratakuje”, „Kto wrobił królika Rogera”, „Frankenstein”, „Mission Impossible” (film finansowany przez scjentologów)}

60. Jakie gry używałeś? {gry komputerowe stanowią pomost pomiędzy wyobraźnią a rzeczywistością, często przekazują określoną treść i wymuszają zaprogramowane działanie; komputer staje się niejako elektronicznym czarownikiem, duża część gier zawiera treści satanistyczne, przynajmniej jako tło, np. „Wiedźmin”; coraz więcej gier zawiera treści bluźniercze, mocno angażujące gracza; w części gier wymaga się wczuwania się w rolę diabła lub wirtualnie angażuje się w zabijanie, np. „Might and Magic” (M&M), „Hell”, „Seventh Sword of Mendor”, „Hero’s Quest”, „Wizard’s Crown”, „Darklands”, „Gabriel Knight”, „Dungeon Keeper”, „Grand Theft Auto”, „Wirtual Russian Roulette”, „Killing Stones”, „The Aces & Eight Society”, „Totośmierć”; gry sieciowe MOD}

61. Czy grasz w gry RPG (role-playing game)? {jest to specyficzny rytuał, ceremonia, gracze są zaangażowani, kieruje wszystkim Master (Mistrz, Pan, Gospodarz); poprzez te gry bardzo często nie jest to już zabawa w magię, ale realne praktykowanie okultyzmu}

62. Jakie książki czytasz? Jakie komiksy? {niejednokrotnie zawarte są niebezpieczne treści, np. komiks „Dylan Dog”, „Spider Man”}

63. Ile czasu poświęcasz muzyce? Jakie tematy są podejmowane w słuchanych przez Ciebie piosenkach? Czy słuchasz zespołów i wykonawców indywidualnych (wprost lub pośrednio promują satanizm, okultyzm lub inne obce kultury)? {należy przeanalizować treść, zobaczyć okładkę; jeśli pojawiają się symbole śmierci, czaszki, kości, kościotrupy, jakieś szkaradne animacje, to powinno być ostrzeżeniem; nawet słuchanie bez zrozumienia obcojęzycznych utworów zawierających treści satanistyczne, dekadencje, nihilistyczne czy wyrażające fascynację śmiercią może skutkować zniewoleniem, gdyż cała twórczość danego zespołu jest skażona duchem złym}: The Rolling Stones, Black Sabbath, Sabbath Bloody Sabbath, Slayer, Pink Floyd, Led Zeppelin (gitarzysta Jimmy Page jest zwolennikiem doktryny Crowley’a), Little Richard, Mercyful Fate, Deicide, Death SS (Steve Sylwester), Marilyn Manson, Madonna, Dee Snider, Hall and Oates (Daryl Hall), Stevie Nyxa,

R xUN-DMC, LL Cool J, Beastie Boys, Dortuary, Celtic Frost, Cannibal Corpse, Guns N’ Roses, KISS, The Doors, Sex Pistols, Rock Voxens, Def Leopard, David Bowie, Van Halen, Jimi Hendrix, John Lennon, Metallica, AC/DC, David Lee Roth, zespoły techno, M. Jackson, G. Brookes, Ozzie Osbourne, Megadeth, Psychic TV, Enigma, David Crossy, Natan Young, Graham Nash, (owi producenci rockowi należą do grup satanistycznych) Electric Light Orchestra, Dee Snider, Alice Cooper, P. McCartney, Daryl Hall (Hall and Oates), Stevie Nyxa, Run DMC, LL Cool J, Beastie Boys, Whitesnake, Heart, Diamond Rxxx, The Mentors, Poison, Stryjen, Nina Hagen, Ronnie James Dio, De Garmo and Hey, Amy Grant, The Dwarves, Depeche Mode, Frank Zappa, Edwin Kelder z grupy Altar, Heath Metal, Deicide (utwory Glena Bentona), Doctor John (z zespołu Tangerine Dream), Burzum (solista: Varg Vikernes), Black Swan, John McLaughlin (z Mahavishnu Orchestra), Utopia, The Who, Bob Marley, KISS, Mick Jagger, B. Springsteen, Devo, Dead Kennedy’s, Frankie Goes To Hollywood, Jefferson Airplane, The Cue, Van Morrison, KAT, Test Fobii Creon, Dragon Stos, Turbo, Vader, Destroyer, Christ Agony, Open Fire, Behemoth, Arch Enemy, Nightwish, Iron Maiden, ... Kreator, Dragonforce, Within Temptation, Cradle of Filth, Children of Bodom, COMA, Nirvana, Artrusis, Lowna Coil, Closterkiller, Hammerfail, DUO, KORN, Hunter, Dimmu Borgir, muzyka gothes itp.?

Pierwsze odniesienia do satanizmu w rocku pojawiły się w twórczości zespołu The Beatles (1967r.).

64. Czy korzystałeś z homeopatii, proszków Sai Baby lub innych podejrzanych środków?

65. Czy podejmowałeś leczenie poprzez medycynę niekonwencjonalną? {bioenergoterapia, Reiki, akupresura, akupunktura – odwołuje się do okultystycznej wizji człowieka i świata; sesje Harrisa, Kaszpirowskiego, Nowaka, uzdrowicieli z Filipin, Brazylii i innych – spirytystyczny fundament tych praktyk (odwoływanie się do duchów); jasnowidztwo wykorzystywane do rzekomego leczenia – irydologia, leczenie z moczu (nie mają podstaw



naukowych, praktyki te odwołują się do spirytyzmu); seanse biotroniczne, niektóre seanse psychoterapeutyczne – część odwołuje się do ideologii Dalekiego Wschodu; konieczna jest dokładna analiza danej praktyki)

E. DROGA W KIERUNKU WOLNOŚCI

Jeśli spostrzegasz w sobie jakieś niepokojące objawy lub po odprawieniu powyższego rachunku sumienia widzisz błędy swojego życia, to:

1. oddaj swoje życie Jezusowi (decyzja, by Jezus był autentycznym Panem),

2. wyrzeknij się poszczególnych złych rzeczy, które miały miejsce w Twoim życiu,

3. zniszcz i wyrzuć wszelkie duchowo niebezpieczne przedmioty, np. amulety, rzeczy związane z obcymi kultami, gry, płyty CD/MP3 z wyżej wspomnianymi treściami itp.,

4. módl się do Jezusa o zbawienie z Twoich grzechów i zniewoleń (litania do Krwi Chrystusa, litania do Serca Jezusa, litania do Imienia Jezus, modlitwy do ran Chrystusa); inne modlitwy (litania do Matki Bożej, litania do wszystkich świętych, różaniec, koronka do Miłosierdzia Bożego),

5. módl się o Ducha Świętego, by być całkowicie przenikniętym przez Niego (od chrztu człowiek jest świętynią Ducha Świętego),

6. podejmij regularne życie sakramentami (częsta spowiedź, regularna Eucharystia),

7. zadbaj o dobre relacje z ludźmi,

8. poszukaj wspólnoty, w której możesz wzrastać w wierze i która będzie wsparciem (ważne, by była to wspólnota modlitewna i formacyjna),

9. musisz być cierpliwym,

10. jeśli niepokojące objawy nie ustępują, zgłoś się do kapłana posługującego modlitwą wstawienniczą lub do egzorcysty,

11. pamiętaj, że to Jezus Chrystus jest Panem; to On zwyciężył i kto jest w relacji z Nim będzie doświadczał wolności i pokoju.

A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? (1 J 5, 5). Niech to zdanie słowa Bożego wciąż nas umacnia. Bądźmy we wspólnocie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, który powiedział: **Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata** (Mt 28, 20b). Żyjmy w Duchu Świętym, codziennie Go uwielbiając.

ANEKS

Wybrana Literatura

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 2002
Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997
Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. I. Bokwa, Poznań 2007
K. Berger, *Po co jest diabeł?*, tł. S. Wolski, Poznań 2007
C. Climati, *Młodzi i ezoteryzm. Magia, satanizm i okultyzm – oszustwo ognia, który nie spala*, tł. K. Czuba, Kielce 2001
M. La Grua, *Modlitwa o uwolnienie*, tł. W. Dzieża, Kraków 2002
H. Hemminger, *Ezoteryka i okultyzm. Poradnik dla rodziców*, tł. M. Labiś, Kraków 2005
G. Huber, *Idź precz szatanie! Działanie diabła dzisiaj*, tł. E. Dąta, Michalineum 2004
G. Kuby, *Harry Potter – dobry czy zły?*, tł. D. i W. Muszyńscy, Radom 2006
Ph. Madre, *Uzdrowienie i egzorcyzm. Jak rozoznawać?*, tł. I. Burchacka, Warszawa 2007
G. Nanni, *Palec Boży i władza szatana. Egzorcyzm*, tł. J. Kaczmarek, B. Widła, Warszawa 2007
A. Posacki, *Niebezpieczeństwa okultyzmu*, Kraków 1997
- *Egzorcyzmy, opętanie, demony*, Radom 2005
- *Harry Potter i okultyzm*, Gdańsk 2006
- *Sekty – zagrożeniem i wyzwaniem*, Radom 2006
- *Psychologia i New Age*, Radom 2007
R. Salvucci, *Podręcznik egzorcysty. Jasne słowa na temat ciemnej rzeczywistości*, tł. W. Dzieża, A. Posacki, Kraków 1998
R. Tekieli, *Homeopatia*, Warszawa 2004
- *Harry Potter. Metoda Silvy. Tai Czi*, Warszawa 2004
- *Techno, aikido, amulety*, Warszawa 2004
W. Wermter, *Przez wodę, krew i Ducha (1 J 5, 7). O połudze charyzmatycznej w Dziele Krwi Chrystusa*, Częstochowa 2001
- *Przez wodę, krew i Ducha (1 J 5, 7). Tom II. Posługa uwolnienia*, Częstochowa 2002
A. Wronka, *Od magii do opętania*, Radom 2003
A. Zwoliński, *To już było*, Kraków 1997
- *Satanizm*, Radom 2007

Ks. dr Przemysław Sawa

Wybrane Strony internetowe

- www.sne.bielsko.pl
www.mamre.pl
www.sekty.net
www.newage.info
www.egzorcyzmy.katolik.pl

Źródło

WYDZIAŁ ds. EWANGELIZACJI KURII DIECEZJALNEJ
W BIELSKU-BIAŁEJ; www.ewangelizacja.bielsko.pl

Autor

Ks. Przemysław Sawa – prezbiter diecezji bielsko-żywieckiej; doktor teologii dogmatycznej (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach); założyciel i dyrektor (moderator) Diecezjalnej Szkoły Nowej Ewangelizacji śś. Cyryla i Metodego w Bielsku-Białej; wykładowca, rekolekcjonista, egzorcysta.

„Rachunek sumienia”
w następnym numerze



Matka Boża Dobrej Pomocy

„Zachęcam wiernych,
aby odwiedzali to święte miejsce pocieszenia
i wysłuchanej modlitwy”

(Biskup Dawid L. Ricken, Champion, WI, 8 grudnia 2010 r.)

To ostatecznie nastąpiło

Po 235 latach formalnego istnienia jako państwo, Stany Zjednoczone mają teraz w pełni zatwierdzone swoje pierwsze objawienie Maryjne – Matki Bożej Dobrej Pomocy w Champion (dawniej Robinsonville) w stanie Wisconsin. Biskup diecezjalny Dawid L. Ricken z Green Bay zatwierdził objawienia Maryi dane Adeli Brise w 1859 r., w miejscu odległym o 18 mil na północny wschód od Green Bay.

Odczytując swój dekret podczas odprawionej na tę uroczystość Mszy św. w dniu 8 grudnia 2010 r. w sanktuarium maryjnym w Champion, biskup Ricken stwierdził: „Oświadczam z moralną pewnością i w zgodzie z przepisami Kościoła, że wydarzenia, widzenia i lokucje dane Adeli Brise w październiku 1859 r. wykazują w swej treści nadprzyrodzony charakter i niniejszym zatwierdzam te objawienia jako godne wiary – chociaż nieobowiązkowe – dla wiernych”. Biskup Ricken przedstawił w swym dekrete nieprzerwany strumień wiernych przybywających do sanktuarium przez ponad 150 lat, aby zwracać się do Jezusa za wstawiennictwem Matki Bożej Dobrej Pomocy; długą tradycję wysłuchanych modlitw, łaski wylane poprzez przyjmowane sakramenty, osobę doznającą objawień, polecenia dane przez Maryję, a także bezpośrednio i późniejsze owoce tych objawień. Biskup Ricken wydał także drugi dekret, oficjalnie zatwierdzający sanktuarium jako sanktuarium diecezjalne. Jak stwierdził w swej homilii: „Zachęcam wiernych, aby odwiedzali to święte miejsce pocieszenia i wysłuchanej modlitwy”.

Przeczytajmy teraz o historii sanktuarium Matki Bożej Dobrej Pomocy, rozpoczynając od informacji o osobie, która doświadczyła tych objawień, Adeli Brise.

Wizjonerka Adela Brise

Adela Brise urodziła się w Dion-le-Val, w belgijskiej prowincji Brabant, 30 stycznia 1831 roku. Jako dziecko, Adela miała wypadek ze żrącą substancją alkaliczną, w wyniku czego straciła oko. Mimo tej ułomności i skromne-

go wykształcenia, Adela była znana ze swojej czarującej i pociągającej osobowości, żarliwej pobożności, prostolinijnej religijności i ufności we wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny.

Ona i kilkoro jej znanych obierali Matce Bożej, że wybiorą stan zakonny i poświęcą swoje życie na odległych misjach. Adela zamierzała pozostać w Belgii, gdzie przeżyła uroczystość swojej Pierwszej Komunii św. i wstąpić do zakonu, lecz jej rodzice chcieli wyemigrować z całą rodziną do Ameryki. Przed opuszczeniem Europy Adela opowiedziała o swych mieszanych uczuciach swojemu spowiednikowi, który zalecił jej posłuchać rodziców i wraz z nimi jechać do Ameryki, mówiąc: „Jeśli Bóg chce tego, to zostaniesz siostrą zakonną w Ameryce. Jedź. Będę się modlił za ciebie”.

Do fali belgijskiej emigracji na półwysep Green Bay w latach 1850-tych dołączyła rodzina Brise'ów. W początkach czerwca 1855 roku opuścili Belgię Lambert i Marie Catherine wraz z czworgiem swoich dzieci, a wśród nich 24-letnią Adele Joseph Brise. Po siedmiotygodniowej podróży rodzina Brise'ów wylądowała w Nowym Jorku, a następnie udała się na zachód w stronę stanu Wisconsin. W sierpniu 1855 r. Brise'owie kupili 240 akrów ziemi w miejscowości Red River za 120 dolarów.

Po przeprowadzce do nowego świata Adela posłusznie znosiła trudy pionierskiego życia.

Miała ona 28 lat, gdy otrzymała pierwsze objawienie Matki Bożej, które nastąpiło w październiku 1859 r.

Świadectwo Adeli

Siostra Pauline LaPlant, której Adela często opowiadała o swoich wizjach, opisała to, co się wydarzyło.

„Ona (Adela) szła do młyna około czterech mil stąd (Champion) z workiem pszenicy na głowie... Gdy Adela zbliżyła się do tego miejsca, ujrzała jakąś panią całą w bieli, stojącą między dwoma drzewami, klonem i cykutą. Adela przestraszyła się i przystanęła. Wizja powoli zniknęła, pozosta-



wiając po sobie biały obłok. Adela załatwiła swoje sprawy i wróciła do domu nie mając po drodze już żadnych widzeń. Opowiedziała swym rodzicom, co się wydarzyło, a oni zastanawiali się, co to mogło być – może biedna dusza potrzebująca modlitwy?

W nadchodzącą niedzielę musiała znów przejść tę drogę, idąc na Mszę do Bay Settlement, około 11 mil od jej domu... Tym razem nie była sama, lecz szła z nią jej siostra Izabela oraz sąsiadka, pani Vander Niessen. Gdy zbliżyły się do drzew, ta sama pani w bieli była w miejscu, gdzie Adela widziała ją poprzednio. Adela znowu się wystraszyła i powiedziała, prawie w tonie wyrzutu: 'Och, ta pani jest tu znowu'.

Adela nie miała odwagi pójść dalej. Jej dwie towarzyski nie widziały niczego, ale widząc Adelę mogły powiedzieć, że była wystraszona. Pomyślały znowu, że to mogła być dusza potrzebująca modlitwy. Poczekaly parę minut i Adela powiedziała, że to się już skończyło. Zniknęło jak za pierwszym razem i wszystko, co mogła widzieć, to mała mgielka albo biała chmurka. Po Mszy Adela poszła do spowiedzi i opowiedziała swojemu spowiednikowi, jak ją przeraził widok pani w bieli. Spowiednik (ojciec William Verhoef) nakazał jej, aby się nie bała i aby porozmawiać o tym poza konfesjonalem. Wtedy ojciec Verhoef powiedział jej, że jeśli jest to postanieniec z nieba, to zobaczy go znowu i nic to jej nie zaszkodzi, ale trzeba w imię Boga zapytać się, kto to jest i czego od niej (Adeli) sobie życzy. Po tym wszystkim Adela nabrała więcej odwagi. Ruszyła do domu wraz z dwiema towarzyszkami i z człowiekiem, który pracował dla ojców ze zgromadzenia Świętego Krzyża przy porządkowaniu terenu w Bay Settlement.

Gdy zbliżali się do świętego miejsca, Adela zobaczyła piękną Panią, odzianą w oślepiającą biel, z żółtą szarfą wokół talii. Jej suknia spływała do Jej stóp pełnymi wdzięku fałdami. Miała Ona koronę z gwiazd wokół głowy, a Jej długie, złote, falujące włosy spływały swobodnie wokół ramion. Otaczało Ją tak niebiańskie światło, że Adela nie mogła spojrzeć na Jej słodką twarz. Oczarowana tym nieziemskim światłem i pięknnością tak miłego gościa, Adela upadła na kolana.

– W imię Boga, kim jesteś i czego sobie życzysz ode mnie? – zapytała Adela zgodnie z otrzymaną wcześniej instrukcją.

– Ja jestem Królową Nieba, która modli się o nawrócenie grzeszników i chcę, abyś ty czyniła to samo. Przyjęłaś Komunię Świętą dziś rano, to dobrze, ale musisz zrobić więcej. Odpraw spowiedź generalną i ofiaruj Komunię za nawrócenie grzeszników. Jeśli się oni nie nawrócą i nie będą pokutować, Mój Syn będzie musiał ich ukarać.



„Ucz dzieci katechizmu” - Matka Boża powiedziała do Adeli

– Adelo, kto to jest? – zapytała jedna z kobiet.

– O, dlaczego nie możemy Jej widzieć, tak jak ty? – powiedziała druga płacząc.

– Klękajcie – rzekła Adela. – Ta Pani powiedziała, że jest Królową Nieba.

Matka Boża odwróciła się do nich, popatrzyła na nie życzliwie i powiedziała:

– Błogosławieni, którzy uwierzyli, a nie widzieli. Dlaczego pozostajecie w beczynności... gdy inni pracują w winnicy Mojego Syna?

– Co mogę więcej zrobić, droga Pani? – zapytała Adela, płacząc.

– Zgromadź dzieci w tym dzikim kraju i ucz je tego, co powinny wiedzieć, żeby zostały zbawione.

– Ale jak mam je uczyć, kiedy sama tak mało wiem? – odpowiedziała Adela.

– Ucz je katechizmu – odrzekła promienna postać. – Jak się przeżegnać znakiem Krzyża i jak przyjmować sakramenty. Chcę, abyś właśnie to robiła. Idź i nie bój się niczego. Ja ci będę pomagała”.

Postać Matki Bożej uniosła ręce, jak gdyby błagając o błogosławieństwo dla zgromadzonych u jej stóp i powoli zniknęła, zostawiając Adelę klęczącą na ziemi w przynębieniu i w stanie skrajnego wyczerpania.

Reakcja ludzi

Gdy rozniosła się wieść o widzeniu Matki Bożej przez Adelę Brise, większość ludzi uwierzyła tym relacjom i była zaskoczona. Niektórzy sądzili, że to przypadek obłąkańczej iluzji. Adela Brise uważała jednak, że to dla niej polecenie, aby katechizować dzieci i napominać grzeszników w Bay Settlement. Aby uczcić domniemane objawienie, ojciec Adeli zbudował prowizoryczną kaplicę w pobliżu miejsca otrzymanej przez Adelę wizji. Później została wybudowana tam druga kaplica oraz klasztor w pobliżu i szkoła.

Adela była franciszkańską tercjarką, ale noszącą habit i prowadzącą życie jak siostra zakonna, gdyż w tym czasie nie było tam formalnego zakonu, do którego mogłaby wstąpić.

Szalejący pożar 8 października 1871 roku

8 października 1871 r., dokładnie 12 lat od daty pierwszego objawienia Matki Bożej, wydarzyła się straszliwa katastrofa w postaci gwałtownych pożarów, które zniszczyły ogromne połacie północno-wschodniej części stanu Wisconsin i górny Michigan. Stwierdzono, że był to najstraszliwszy pożar lasów odnotowany w historii Ameryki. Do czasu jego wygaśnięcia 1,2 miliona akrów – 1850 mil kwadratowych (rozmiary stanu Rhode Island) zostało wypalone, a jeden do dwóch tysięcy osób zginęło. W niektórych rejonach opisywano to jako „ścianę ognia na milę wysoką, szeroką na pięć mil, pędzącą z szybkością 90 do 100 mil na godzinę, bardziej gorącą niż krematorium, zmieniającą piasek w szkło”. Ogień był tak intensywny, że przenosił popioły na kilka mil ponad wodami zatoki Green Bay, a nawet palił obszary półwyspu Door Peninsula. Świadek wydarzeń Edward J. Hall z okolic Oconto wspomina: „Kule ognia wyglądały jak spadające meteory w różnych miejscach miasta (Pe- ▶▶

▶▶ shtigo), zapalając wszystko, z czym się zetknęły. W tym czasie cała ludność była pobudzona i strwożona, porażona paniką. Gwałtownie rośció, przerażliwe i oślepiające światło. Mężczyźni i kobiety chwytali swoje dzieci i biegli do rzeki.

Wdychając rozżarzone powietrze, setki uciekinierów padało w zasięgu wzroku od rzeki, a wielu kilka stóp od niej. Ci, którzy dotarli do rzeki polewali wodą i okrywali mokrą odzieżą swoje głowy, a nawet trzymali je pod wodą tak długo, jak tylko mogli, ale niestety umierali z poparzenia”.

Niektórzy, szukający ratunku w stawach albo studniach umierali we wrzącej wodzie.

Cudowne ocalenie

Zadziwiająco – cudownie – Adela, będąca w samym sercu tego wszystkiego, ocalała. Szukając ratunku w kaplicy wraz z farmerami, siostrami zakonnymi i innymi pojędziła tam, gdy ogień szalał we wszystkich kierunkach.

„Przerażeni, tłumnie zbiegli się na teren kaplicy”, mówi historyczny przekaz o tym wydarzeniu.

„Kaplica była już wypełniona przejętymi grozą ludźmi, błagającymi Matkę Bożą o ratunek, wielu lamentowało głośno w przerażeniu. Napelnieni ufnością, weszli do kaplicy, z czcią podnieśli figurę Maryi i klęcząc, nieśli ją w procesji dookoła ich ukochanego sanktuarium.

Gdy wiatr i ogień sprawiał, że zaczynali się dusić, zmieniali kierunek procesji i dalej z nadzieją odmawiali Różaniec. Po godzinach grozy i niepewności Niebo zesłało ulgę w postaci ulewnego deszczu. Pożar został ugazony. Gdy rozejrzeli się nazajutrz, dosłownie pustkowie rozciągało się na mile. Wszystko zostało zniszczone”.

„Ale klasztor, szkoła, kaplica i pięć akrów ziemi poświęconej Maryi Dziewicy lśniły jak szmaragdowa wyspa na morzu popiołu”, odnotowuje autor kroniki.

„Rozwścieczony ogień lizał zewnętrzną stronę palisady i zostawił na pamiątkę zwęglone blizny. Języki ognia docierały do ogrodzenia kaplicy i groziły zniszczeniem wszystkiego wewnątrz, ale nie weszły na jej teren”.

Nigdy nie odkryto przyczyn tej katastrofy. Spekulowano, że były to iskry z ognisk obozujących myśliwych, ognisk drwali lub budowniczych linii kolejowej, albo od uderzenia pioruna, a nawet od fragmentów komety Biela, która się rozpadła w 1851 r. i, jak domniemano, spowodowała deszcz meteorów po latach (choć przecież takie odłamki są zazwyczaj chłodne, gdy uderzają w ziemię). Cokolwiek było przyczyną, pozostało ważne wyraźne pouczenie: tylko sanktuarium wtedy i na przyszłe czasy jest pod płaszczem Maryi.

Jest jeszcze jedna tajemnica: dzień 8 października 1871 r. – data katastrofy w stanie Wisconsin – był także dniem wielkiego pożaru w Chicago.

Wypełniając zobowiązania

Po otrzymaniu objawień Adela Brise natychmiast rozpoczęła wypełniać zobowiązania, które Najświętsza Panna jej powierzyła. Gromadziła miejscowe dzieci i uczyła ich jak się modlić, jak czynić znak krzyża i jak wyrażać miłość, wdzięczność i cześć Panu Bogu. Napominała grzeszników z Bay Settlement i z Green Bay Peninsula. Zła pogoda, zmęczenie, braki edukacji, niebezpieczne lasy, ani szyderstwa nie powstrzymały Adeli w spełnianiu żądań postawionych jej przez Matkę Bożą. Adela przemierzała cały półwysep wzdłuż i wszerz, nawet aż pięćdziesiąt mil od swego domu, aby wypełnić swoją misję.

W 1865 roku ksiądz Philip Crud został duszpasterzem w belgijskiej osadzie (kolonii). Zachwycony szczerością Adeli i wynikami jej pracy, ojciec Crud poradził jej, aby zwerbowała pomocników do wyznaczonej jej misji. Nalegał, żeby zbierała fundusze i zbudowała klasztor i szkołę, by, jak pisała siostra Pauline, ci potrzebujący religijnych pouczeń „mogli przychodzić do niej, zamiast, żeby ona chodziła ich szukać”. Znalezienie innych do pomocy pomogłoby Adeli zachować zdrowie i siły. Z listem polecającym od ojca Crud, Adela i mówiąca po angielsku, pomagająca jej siostra Marguerite Allard, wyruszyły, by zbierać fundusze na obszarze Green Bay Peninsula. Jedną z osób, które spotkały podczas tych podróży była Eliza Allen Starr, autorka książki „Święci patronowie” („Patron Saints”). Swoje spotkanie z Adelą Starr opisała w książce następująco:

„Pewnego ciepłego dnia podczas minionego lata, wchodząc do mego małego salonu przyjąć, ujrzałam dwie siedzące tam kobiety ubrane w czarne wełniane suknie i płaszcze, w czepkach dokładnie takich, jakie noszą małe dziewczynki. Ich czepki były zrobione z czarnego materiału z wąskimi paskami tektury wewnątrz, aby nadać i utrzymać właściwy kształt. Czepki dodawały pewnego wyrazu wieśniaczej skromności do ich strojów. Przyjęłam, że są ‘siostrami’ jakiegoś nieznanego mi zgromadzenia zakonnego i zauważyłam, że tylko młodsza z nich mówi po angielsku; natomiast list w wyborzym francuskim od księdza P_____ z Robinsonville (Champion) koło Green Bay w stanie Wisconsin dał mi wyjaśnienie

tajemnicy, którą napotkałam. List przedstawił mi siostrę Adelę, pokorną belgijską kobietę, której dane zostało, bez żadnej wątpliwości, objawienie Matki Bożej. Siostra Adela, przy pomocy swej młodej tłumaczki, mogła przedstawić mi opowieść o otrzymanych łaskach i o swoich pracach.

...Siostra Adela nie pobierała żadnych opłat za nauczanie... nie wystawiała żadnych rachunków swoim uczniom za lekcje, ani też żadnych opłat na koniec roku, więc rodzice, widząc, że to naprawdę darmowa szkoła, chętnie posyłali do niej swoje dzieci. Od samego początku nie brakowało tam uczniów i po bardzo krótkim czasie Adela uznała, że jej pokój jest za mały na szkolną salę. Następnie ta mężna kobieta postanowiła chodzić po prośbie do bardziej zamożnych lub ofiarnych ludzi i zbierać pieniądze potrzebne na budowę budynku szkolnego, potem kaplicy i wreszcie domu zakonnego, którego przy-



Siostra Adele Brise



Matka Boża Dobrej Pomocy

szłe mieszkanki (siostry) miała nadzieję przekonać, aby jej pomagały w jej wielkim dziele. To właśnie w tej sprawie przybyła do naszego miasta, gdzie liczne są kościoły, szkoły i zakony żeńskie i gdzie jest niewiele serc, które na jej apel pozostaną obojętne...

Siostra Adela nie należy do żadnego zgromadzenia zakonnego, ale jeśli kiedykolwiek by wstąpiła do zakonu, to wyobrażam sobie, że nosiłaby nadal ten prosty czepek jako przypomnienie wieśniaczego stroju, w który ubrana spotkała Królową aniołów i świętych, i otrzymała od Niej polecenie, aby tych najmniejszych nauczać podstawowych prawd wiary”.

Wytrwałe starania o zdobycie funduszy oraz innych środków do życia zakończyły się sukcesem i w roku 1867 szkoła zaczęła działać. Zbierane przez Adelę środki zawierały nie tylko pieniądze na projekty budowlane i prowadzenie edukacji, ale także na skromne utrzymanie. Adela prosiła miejscowych farmerów o warzywa, zboże oraz mięso. Lecz ufność Adeli w obietnice dane jej przez Maryję nigdy się nie zachwiała. Nawet, jeśli współpracujące z Adelą siostry nie wiedziały, skąd wziąć następny posiłek, siostra Adela zbierała razem swe towarzyszki po tym, jak ułożono już dzieci do łóżek i w kaplicy prosi-

ła Maryję o pomoc. Przed nastaniem poranka ktoś niezmiennie kładł pod drzwiami worek z mąką albo z mięsem. Wielu stołujących się przynosiło żywność z domu, jako wynagrodzenie za edukację.

Stosując się do rad ojca Crud, siostra Adela zjednała sobie do pomocy siostrę Marię Gagnon, która była pierwszą nauczycielką w szkole, a także siostrę Marguerite Allard, nazywaną czule „siostrą Maggie”, która służyła jako asystentka siostry Adeli przez 20 lat. Siostra Adela uczyła religii francuskie i belgijskie dzieci.

Zbliżając się do końca

Po wypadku, w którym została wyrzucona z wozu podczas jazdy na Mszę do Champion, siostra Adela doznała trwałego fizycznego cierpienia trwającego od tego momentu aż do jej śmierci. Adela wkrótce przekazała obowiązki zarządzania kaplicą i szkołą siostrze Maggie Allard. Po śmierci siostry Maggie w lutym 1890 r. leżąca siostra Adela przekazała zarządzanie domem siostrze Marie Madeleine, młodej dziewczynie, która dołączyła do grupy siostry Adeli w 1888 roku. Ta decyzja zniechęciła starsze siostry, powodując, że ponad połowa z nich jednocześnie opuściła zgromadzenie. Sześć lat później liczba sióstr zmalała do trzech, a liczba uczniów w szkole bardzo się zmniejszyła. Na krótko przed śmiercią siostry Adeli siostra Paulina spotkała się ze swoją przewodniczką ostatni raz.

„Poszliśmy do kaplicy i modliliśmy się. Dostrzegalam spokojny, pogodny i radosny wyraz twarzy dobrej siostry, jak gdyby światło z Nieba jaśniało na niej.”

5 lipca 1896 r. siostra Adela Brise wymówiła swoje ostatnie słowa: „Cieszę się z tego, co zostało mi powiedziane. Pójdziemy do domu Pana”. Umarła tego dnia i została pochowana w pobliżu kaplicy. Zwykły kamień nosi następujący napis w języku francuskim: „Krzyżu Święty, w cieniu Twoim odpoczywam i mam nadzieję. Siostra Maria Adela Joseph Brise, zmarła 5 lipca 1896 r. w wieku 66 lat”.

Zakończenie

Siostra Paulina pamiętała o swojej przyjaciółce i nauczycielce, siostrze Adeli, w liście, który pisała 11 lat po śmierci siostry Adeli: „Droga siostra Adela wiele cierpiała z powodu niezrozumienia, szczególnie ze strony księży, lecz wszystko to było po to, aby czuła, że nie jest to nasz prawdziwy dom, a ona przyjmowała to w dobrej wierze. Nigdy nie słyszałam, aby wypowiedziała jakiegokolwiek niedobre słowo wobec nich. Była zawsze miłosierna i posłuszna. Pracowała owocnie i przysporzyła wiele dobra... Droga siostrzyczko Adelo, z twojego szczęśliwego domu nad nami pamiętaj o nas”.

Ponad sto lat po jej śmierci, świeccy i duchowni katecheci idą drogą siostry Adeli Brise kontynuując jej misję wdrażania chrześcijańskich zasad żywej wiary wśród katolickiej młodzieży. Przez swoje wytrwałe posłuszeństwo wobec poleceń Matki Bożej i niezachwianą ufność w Boga, siostra Adela była, jest i zawsze będzie wspaniałym przykładem dla wszystkich instruktorów edukacji religijnej; przykładem, jak wielkie dobro może być dokonane, gdy gorliwość dla chrześcijańskiego nauczania stanie się udziałem tych, którzy mają pielęgnować wzrost silnej katolickiej rodziny i ugruntowanie chrześcijańskich zasad w dzisiejszym społeczeństwie. ✚

Melvin Sickler



Ostrzeżenie

przed bałwochwalstwem pieniądza

Papież Franciszek

Pieniądz psuje myślenie i wiarę, prowadząc nas na manowce. Z bałwochwalczego stosunku do pieniądza rodzi się bowiem próżność i pycha, które czynią nas „maniakami pustoty”. Mówił o tym papież Franciszek podczas porannej Mszy [20 września 2013 r.] w kaplicy Domu św. Marty. W homilii nawiązał do pierwszego czytania liturgicznego, w którym św. Paweł ostrzega przed chciwością. Papież zwrócił przy tym uwagę, że dotyczy to także spraw religii, które mogą stanowić zasłonę dla robienia własnych interesów. Takie podejście owocuje „korupcyjną mentalnością” będącą pułapką bez wyjścia.

„Nie możesz służyć Bogu i mamonie – mówił Papież. – Nie da się! Albo jedno, albo drugie! To nie jest komunizm, to czysta Ewangelia! To są słowa Jezusa! Co się dzieje z pieniądzem? Pieniądz daje ci na początek pewien dobrobyt. No dobrze, potem czujesz się trochę ważniejszy i przychodzi próżna chwala. Czytaliśmy o tym w psalmie, że ta próżność przychodzi. Ona do niczego nie służy, ale czujesz się kimś ważnym: to właśnie jest próżność. A stąd niedaleko do pychy, dumy. Są to trzy stopnie: bogactwa, próżność i pycha”.

Jak stwierdził Ojciec Święty, nikt nie może się zbawić

za pieniądze. Jednak diabeł zawsze podsuwa te pokusy: samowystarczalności, zaszczytów i wreszcie pychy.

„Ktoś jednak powie: «Ale przecież znam Dziesięć Przykazań i żadne z nich nie mówi źle o pieniądzu. Przeciwko któremu z nich się grzeszy, gdy działa się dla pieniędzy?» – kontynuował Franciszek. – Odpowiadam: przeciwko pierwszemu! Grzeszysz bałwochwalstwem! Oto dlaczego: bo pieniądz staje się bożkiem, któremu oddajesz cześć! I dlatego Jezus mówi nam, że nie możemy służyć bożkowi pieniądza i Bogu żywemu. Albo jednemu, albo drugiemu. Pierwsi Ojcowie Kościoła – mówię o wieku III, między rokiem 200 i 300 – powiadali mocno: **«Pieniądz to diabelskie łajno». Jest tak dlatego, że czyni nas bałwochwalcami, psuje nasz umysł pychą, sprawia, że stajemy się maniakami spraw próżnych i oddala nas od wiary, korumpuje”.**

Papież Franciszek zachęcił zatem wiernych, cytując św. Pawła, do podążania „za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością”. Jak zaznaczył, wymaga to pewnej ascezy idącej pod prąd próżności i pychy, oraz łaski Bożej, by nie wpaść w pułapkę bałwochwalstwa pieniądza.

Radio Watykańskie
<http://pl.radiovaticana.va>



Roczniki dwumiesięcznika MICHAEL

Jest już w sprzedaży czwarta część roczników MICHAELA z lat 2009-2010. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w formacie: 29,5 cm x 42 cm. stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$50 / 120 zł (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia trzeciej części (2006-2008), drugiej części (2003-2005) i pierwszej części roczników z lat 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane. ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

Rządzą pieniądze!

Rządzi kasa!

Papież Franciszek

„Niesprawiedliwe systemy gospodarcze chcą nas ograbić z nadziei”

Sardynia, Włochy [22 września 2013 r.]: Papież spotkał się ze światem pracy; w ostrych słowach skrytykował zglobalizowany system gospodarczy.

„Panie Jezu, Ty nie byłeś bezrobotnym. Pracowałeś jako cieśla i byłeś szczęśliwy. Panie Boże, brakuje nam pracy. Bożki chcą nas pozbawić godności. Niesprawiedliwe systemy gospodarcze chcą nas ograbić z nadziei. Panie nie zostawiaj nas samych, pomóż nam pomagać sobie nawzajem, abyśmy zapomnieli choć trochę o naszym egoizmie, a w sercu czuli ‘my’ – my lud, który chce iść naprzód. Panie Jezu, Ty nie byłeś bezrobotnym. Daj nam pracę, naucz nas walczyć o pracę i wszystkim nam pobłogosław”.

Tymi słowami modlił się rano Franciszek na zakończenie spotkania ze światem pracy w Cagliari. Spotkanie z robotnikami rozpoczęło jego jednodniową wizytę na Sardynii. Miało ono bardzo nietypowy przebieg. Papież odłożył na bok przygotowane wcześniej przemówienie, by jak wyznał powiedzieć słowa, które budzą się w jego sercu w tej chwili, kiedy patrzy na robotników i wysłuchiwał ich świadectw. Franciszek zapewnił, że wie, czym jest bieda. Doświadczyła jej rodzina jego ojca, która w poszukiwaniu lepszego życia wyjechała z Włoch do Argentyny. Tam zaś zagnała kryzysu lat trzydziestych i straciła dosłownie wszystko.

Ojciec Święty skupił się na problemie bezrobocia, który odbiera ludziom nadzieję i godność. Zaznaczył, że nie jest to problem jedynie Sardynii, czy niektórych krajów europejskich. „Jest to konsekwencja ogólnoświato-

wej decyzji, systemu gospodarczego, który prowadzi do tej tragedii. System ten postawił na centralnym miejscu bożka, który ma na imię pieniądz” – powiedział Franciszek.

„Bóg chciał, aby w centrum świata był nie bożek, ale człowiek, który swoją pracą popycha świat naprzód. Teraz jednak w centrum tego systemu bez etyki znajduje się bożek, a świat opanowało bałwochwalstwo ubóstwionego pieniądza. Rządzą pieniądze! Rządzi kasa! I wszystko, co służy temu bożkowi. Aby bronić tego bożka, wszyscy tłoczą się do środka. Kto się nie zmieści, ten odpada. Odpadają starcy, bo w tym świecie nie ma dla nich miejsca. Mówi się o skrytej eutanazji: nie leczyć, nie brać pod uwagę... «Tak, zapomnijmy o nich». I odpadają też młodzi, którzy nie znajdują pracy i swej godności. Pomyślmy tylko, świat, w którym młodzi, dwa pokolenia młodych nie mają pracy. Taki świat nie ma przyszłości. Tymczasem, aby bronić tego bałwochwalczego systemu gospodarczego, wprowadza się kulturę wyrzucania na śmietnik. Na śmietniku kończą dziadkowie i młodzi. A my musimy powiedzieć «nie» tej kulturze. **Musimy powiedzieć: chcemy systemu sprawiedliwego, który wszystkim pozwoli iść naprzód. Musimy powiedzieć: nie chcemy tego zglobalizowanego systemu gospodarczego, który wyrządza nam tak wiele zła!**” – powiedział Ojciec Święty.

Radio Watykańskie
<http://pl.radiovaticana.va>



ZAWSZE AKTUALNE ARTYKUŁY LOUISA EVENA



Przeczytałem ponad 1200 artykułów napisanych przez Louisa Evena i opublikowanych w „Vers Demain” [francuska wersja MICHAELA – red.] w latach 1939-1972. Czasopismo było przysyłane do mnie do Rzymu. Osobowość Louisa Evena można określić jako bardzo bogatą. Rozpatrując jego niezliczone interwencje zarówno pisemne jak i radiowe łatwo dostrzeżemy różnorodność tematów i problemów, które przyciągały jego zainteresowanie i otwartość.

Możemy o nim powiedzieć, że miał wszechstronny umysł. Dzięki temu nigdy nie przeoczył i nie pominął żadnej kwestii, która mogłaby dotyczyć fundamentalnych aspektów godnej ludzkiej egzystencji w jej obu wymiarach: naturalnym i nadprzyrodzonym.

Louis Even wiedział jak zbierać informacje. Nie mówił

ogródkami. Był precyzyjny, wiedząc, że nie będzie brakowało tych, którzy chcieli, żeby się mylił, którzy wyraźnie szukali błędów w opisywanych przez niego tematach. To dlatego jego wystąpienia wyróżniały się zarówno siłą argumentów jak i przejrzystością i jasnością.

Niezależnie od tego, jaki poruszał temat, jego język był na tyle łatwy, że był zrozumiały przez tych, którzy nie mieli formalnego przygotowania. Była to siła, którą czerpał z wiary w Boga, w Jezusa Chrystusa i Matkę Bożą, w swoich opiekunów, św. Michała i innych. W ten sposób pokazywał, że był głęboko przywiązany i przekonany do swoich ideałów.

Uderza mnie głęboka rzymsko-katolicka orientacja nadana przez Louisa Evena i Gilberte Côté-Mercier ich ruchowi, pismu MICHAEL, patriotycznemu, katolickiemu pismu poświęconemu królowaniu serc Jezusa i Maryi w duszach, w rodzinach i w każdym kraju. Louis Even i Gilberte Côté-Mercier przyjęli za swój zasadniczy cel propagowanie rozwoju lepszego świata.

Czy jest coś religijnego, pouczającego, promowanego w MICHAELU, a nawet znaczącego dla dynamiki i ducha religijnego, ducha chrześcijańskiego Louisa Evena i Gilberte Côté-Mercier? Mogę na to wszystkim odpowiedzieć – jest to moja osobista opinia – że czytanie tego pisma, nawet przez kogoś, kto tylko je przegląda, było dla mnie bardzo fascynujące i nadal będzie przez długi czas, na tematy czy to religijne, czy społeczne, polityczne, czy ekonomiczne.

Jest tu wiele artykułów politycznych, wiele artykułów na temat ekonomii, które są ciągle dziś aktualne. Jest to jak muzyka Bacha czy Beethovena. Istnieje temat i jego różne wersje. Czytając pismo, nie można nie przyswoić sobie informacji, ponieważ wyjaśnia ono szereg tematów jeszcze raz i jeszcze raz, na wiele sposobów. Louis Even miał prawdziwy talent, który pozwalał na łatwość zrozumienia jego tekstów. Dlatego warto je czytać wielokrotnie i ciągle publikować w kolejnych numerach MICHAELA.

Ks. dr Joseph Mbuyi Lumemba

Książka dr Joseph Mbuyi Lumemba z Demokratycznej Republiki Konga, franciszkanin, doktor prawa cywilnego i kanonicznego, przebywający od ponad 20 lat w Rzymie i pracujący jako archiwista zakonu Franciszkanów, przedstawił swoje uwagi dotyczące założycieli naszego pisma: Louisa Evena i Gilberte Côté-Mercier.

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

NOWOŚĆ! Kredyt Społeczny w 10 lekcjach (A. Pilote)	24 zł / \$12
Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even)	nakład wyczerpany
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay)	nakład wyczerpany
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	19 zł / \$10
Fatima i wielki spisak (D. Manifold)	17 zł / \$10
Falszerze pieniędzy (L. Soucy)	10 zł / \$7
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G. Levesque)	7 zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7 zł / \$5
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	7 zł / \$4
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	6 zł / \$4

W języku angielskim i francuskim:

NOWOŚĆ! The Social Credit in 10 Lessons (A. Pilote)	\$12.00
NOWOŚĆ! From Debt to Prosperity (J.C. Larkin)	\$10.00
In This Age of Plenty (L. Even)	\$25.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (Even)	\$4.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50

(koszt przesyłki wliczony, przy zamówieniach powyżej 10 egz. - oferujemy rabat!)
* Do sumy zamówień z Australii i NZ należy dodać 10% na przesyłkę.

Kredyt Społeczny: chrześcijaństwo zastosowane

Na poniższym zdjęciu biskup Mathieu Madega Lebouakehan z miasta Mouila w Gabonie (i Administrator Apostolski diecezji Port-Gentil) przekazuje papieżowi Franciszkowi hiszpańskie wydanie naszej książki „Demokracja ekonomiczna w 10 lekcjach” (jej tytuł hiszpański: „Cursillo, albo krótki kurs katolickiej nauki społecznej i jej zastosowania w ekonomii”; polski tytuł: „Kredyt Społeczny w 10 lekcjach”, autorstwa Alaina Pileté’a, redaktora prowadzącego wydania angielskie i francuskie MICHAELA), 9 października 2013 r. na zakończenie audyencji generalnej, jaka ma miejsce w każdą środę na placu św. Piotra w Watykanie.

Książka ta jest podstawą naszych sesji naukowych na temat Kredytu Społecznego i katolickiej nauki społecznej, jakie odbywają się dwa razy w roku w Rougemont (nasza siedziba główna) pod Montrealem. W sesjach tych wzięło dotąd udział ponad pięćdziesięciu biskupów z Afryki. Biskup Madega po raz pierwszy uczestniczył w tym spotkaniu w sierpniu 2012 r., po czym w październiku tego samego roku na Synodzie Biskupów w Rzymie, poświęconym nowej ewangelizacji powiedział: „Kredyt Społeczny jest systemem finansowym wolnym od długu i służącym człowiekowi. Ten system inspirowany przez Ducha Świętego pomoże Kościołowi i całej ludzkości”.

Biskup Madega wziął udział w naszej sesji naukowej po raz drugi w sierpniu 2013 r. wygłaszając kilka swoich wykładów.

Podjął on inicjatywę przetłumaczenia książki „Kredyt Społeczny w 10 lekcjach” na język włoski, żeby rozprzestrzenić ją w kręgach kościelnych w Watykanie.

Twórca zasad Kredytu Społecznego, szkocki inżynier Clifford Hugh Douglas, powiedział, że Kredyt Społeczny można podsumować w dwóch słowach: chrześcijaństwo zastosowane. W zakończeniu lekcji 1. książki „Kredyt Społeczny w 10 lekcjach” możemy przeczytać następujące słowa Geoffrey’a Dobbsa:

„Termin «kredyt społeczny» oznacza wiarę lub zaufanie między wszystkimi członkami społeczeństwa, bez czego to strach, a nie zaufanie panuje w tej społeczności... ten kredyt społeczny, albo zaufanie w życiu społecznym, osiąga swoje maksimum, kiedy praktykowana jest religia chrześcijańska, a minimum, kiedy przeczy się chrześcijaństwu lub z niego drwi”.

Propagowanie zasad chrześcijańskich nie jest odchodzeniem od kredytu społecznego, ale jego częścią. Oba idą razem. To właśnie znajdujemy w każdym numerze MICHAELA. Także w tym. Życzymy owocnej lektury. ✝



Pieniądze tworzone są przez banki



SYSTEM FINANSOWY JEST SYSTEMEM PIENIĘŻNYM

Pierwszą rzeczą, której powinni domagać się dzisiaj obywatele od swoich prawodawców jest zmiana systemu finansowego.

System finansowy jest systemem pieniężnym. Pieniądze są tworzone przez pewnych ludzi. Tymi ludźmi są Bankierzy. Pieniądze są niszczone przez tych samych ludzi. Są nimi ci sami Bankierzy.

Pieniądze są tworzone jako dług obciążający obywateli – zarówno przedsiębiorców jak i podatników. Wszystkie pieniądze tworzone są jako dług, który muszą spłacić obywatele.

Nie ma ani grosza, który przychodzi na świat, a nie byłby on długiem. Wszystkie pieniądze znajdujące się w obiegu krajowym są długiem.

Kiedy przemysłowiec rozwija swoje przedsiębiorstwo, czyni to za pieniądze pożyczone z banku. Są to pieniądze stworzone jako dług, który ma zostać przez niego spłacony.

Kiedy rząd rozwija swój kraj, czyni to za pieniądze pożyczone z banków. Są to również pieniądze zadłużone, które rząd spłaci za pomocą podatków wyciągniętych z kieszeni obywateli, podatników.

Kiedy obywatele wytwarzają prywatne dobra, używają oni zadłużonych pieniędzy. A kiedy tworzą dobra publiczne, takie jak drogi, używają także zadłużonych pieniędzy.

Obywatele sami wytwarzają prywatne i publiczne bogactwo. A Bankierzy tworzą wszystkie pieniądze potrzebne do zapłacenia za to bogactwo zbudowane przez obywateli.

Obywatele pracują używając swoich rozumów i siły fizycznej. Bankierzy tworzą w tym samym czasie dług za plecami tych, którzy pracują.

Czy nie sądzicie, że już najwyższy czas, żebyśmy pomyśleli o zmianie tego systemu finansowego? Czy nie powinniśmy ustanowić systemu finansowego kontrolowanego przez faktycznych budowniczych kraju, zamiast pozwalać Bankierom na je-

go kontrolę, tym, którzy nie wyhodowali nawet ani jednego ziemniaka? Pracownicy wytwarzają dobra, a Bankierzy ich zadłużają. Kiedy bogactwo jest produkowane i wzrasta w kraju, w tej samej proporcji wzrasta dług. Dług ten obciąża samych wykonawców, ale przynosi korzyści Bankierom, którzy się nawet nie spocili, żeby coś wyprodukować.

Najwyższy czas, żeby ten sposób tworzenia pieniędzy został zmieniony! Najwyższy czas!

Potrzebujemy systemu finansowego kontrolowanego przez samo społeczeństwo, to społeczeństwo, które produkuje i konsumuje, a nie przez system finansowy kontrolowany przez Bankierów, którzy nie mają nic wspólnego z produkcją czy konsumpcją i nie są odpowiedzialni przed społeczeństwem, które produkuje i konsumuje.

Dopóki nasze rządy nie postanowią odebrać Bankierom kontroli nad tworzeniem i anulowaniem pieniędzy, dopóty nie będą wypełniały one swojego podstawowego obowiązku. Nasze rządy powinny odebrać bankom niesprawiedliwą władzę nad pieniędzmi i utworzyć społeczny organizm, który będzie posiadał prawo tworzenia i anulowania pieniędzy: domy kredytu społecznego, odpowiedzialne przed społeczeństwem, a nie przed prywatnymi osobami. ✨

Gilberte Côté-Mercier



DYWIDENDA NARODOWA DLA KAŻDEGO SZWAJCARA

W Szwajcarii mamy do czynienia z demokracją bezpośrednią. Kilka razy w roku obywatele tego kraju podejmują decyzje legislacyjne w formie referendum. Referendum odbywa się, gdy zostanie zebranych 100 tysięcy podpisów wśród 8 milionów Szwajcarów.

Na początku 2014 r. Szwajcarzy zgłoszą nad projektem „podstawowego dochodu”. Zgłoszona niedawno propozycja zakłada, że każdy obywatel miałby bezwarunkowo co miesiąc otrzymywać od państwa świadczenie w wysokości 2,5 tysiąca franków (trochę więcej niż 8,5 tys. zł). Według autorów tego pomysłu hańbą jest, że w tak rozwiniętym kraju, gdzie roboty i komputery od dawna zastępują ludzi, ich dochód jest wciąż powiązany z wykonywaną pracą.

Środowiska, które doprowadziły do tego referendum, znają doktrynę Kredytu Społecznego Douglasa. Jednym z jej głównych założeń jest zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego dla każdego. W dzisiejszych czasach obfitości i rozwoju technologii, który to rozwój likwiduje tradycyjne miejsca pracy, gwarantowany bezwarunkowy, comiesięczny dochód dla każdego bez wyjątku, zapewniający zaspokojenie podstawowych potrzeb żywienia, mieszkania i ubrania, coraz częściej uznawany jest za konieczność współczesnej gospodarki. Do takiego wniosku doszedł w 1918 r. Clifford Hugh Douglas, który taki podstawowy, gwarantowany dochód nazwał dywidendą społeczną. Niezależnie od tego, czy Szwajcarzy przegłosują przyjęcie „podstawowego dochodu”, czy nie, jest to początek zmian, jakie muszą nastąpić we współ-

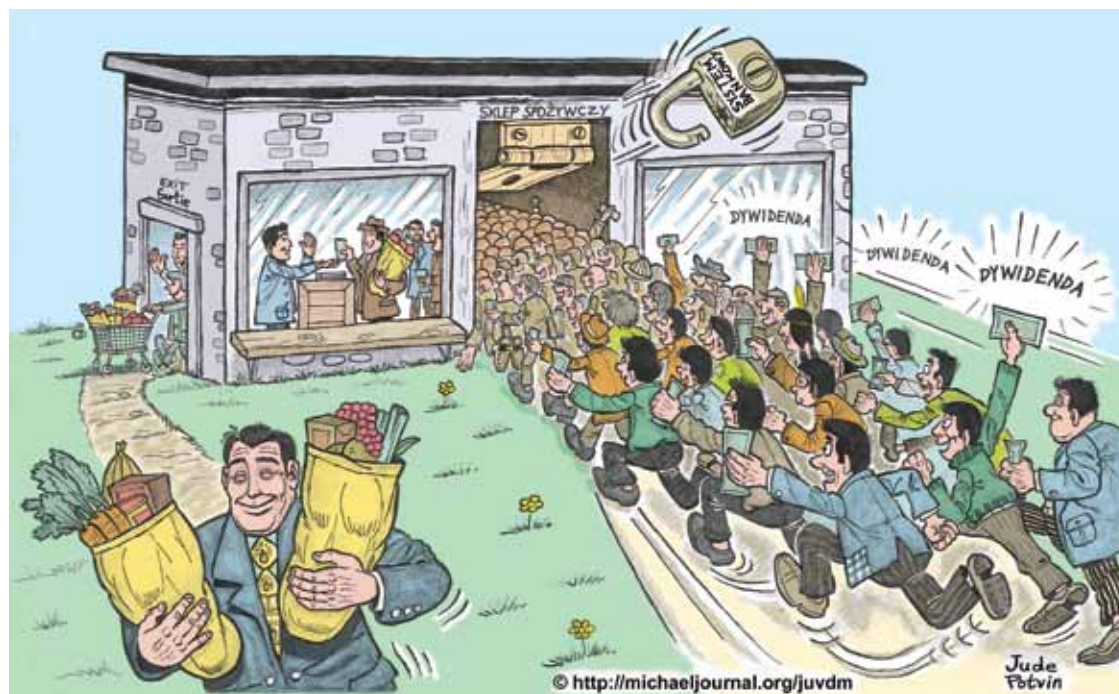


czesnym systemie ekonomicznym na świecie. MICHAEL pisze o tym od ponad siedemdziesięciu lat.

Na początku 2013 r. rozpoczęto zbieranie podpisów pod inicjatywą obywatelską Bezwarunkowego Dochodu Podstawowego (Unconditional Basic Income), dotyczącego wszystkich krajów Unii Europejskiej. Jeśli do połowy stycznia 2014 r. uda się zebrać milion podpisów z co najmniej 7 krajów, Komisja Europejska będzie zobowiązana do rozpatrzenia inicjatywy i zorganizowania posiedzenia publicznego w Parlamencie Europejskim. Zbieranie podpisów odbywa się poprzez Internet. Roz-

propagowanie informacji na ten temat jest jednak niezbyt duże i prawdopodobnie nie uda się zebrać odpowiedniej ilości podpisów. Jednak już sama inicjatywa i materiały zamieszczone w Internecie, w tym film wyjaśniający ideę bezwarunkowego dochodu dla wszystkich (na stronie: basicincome2013.eu), są wyrazem zmieniającej się świadomości społecznej. Nie ma tu jeszcze propozycji zmiany systemowej, jaką jest np. Kredyt Społeczny, ale takie inicjatywy w ramach istniejącego systemu prowadzą do głębszych zmian, które muszą nastąpić. 🐾

(JAL)



Kredyt Społeczny

Kredyt Społeczny chce, żeby każdy bez wyjątku członek społeczeństwa korzystał z życia w tym społeczeństwie.

Żąda on dla każdego bez wyjątku odpowiedniego udziału w obfitości dóbr narodowych, który to udział ma gwarantować wystarczające środki do życia.

Ponieważ to system monetarny nie działa właściwie, Kredyt Społeczny potępia obecny sposób tworzenia pieniędzy i domaga się sposobu, który jest bliższy zdrowemu rozsądkowi.

Dzisiaj pieniądze tworzone są przez banki dla ich korzyści, wprowadzając rządy i przedsiębiorstwa w długi.

Ten sposób tworzenia i emitowania pieniędzy daje prywatnym bankom władzę kontroli całego społeczeństwa.

Kredyt Społeczny chce, żeby społeczeństwo samo tworzyło wszystkie pieniądze, których potrzebuje na sfinansowanie produkcji i dystrybucji dóbr.

Kredyt Społeczny utrzymuje, że wszystkie nowe pieniądze, związane z rozwojem zdolności produkcyjnej narodu należą do społeczeństwa, a nie do osób prywatnych; ponadto, te nowe pieniądze muszą być też dostarczone społeczeństwu, to znaczy każdemu obywatelowi.

Przez uwolnienie człowieka od podporządkowania pieniądзом Kredyt Społeczny umożliwi mu wejście w erę bezpieczeństwa ekonomicznego i osobistej wolności.

Przez uznanie wspólnego społecznego dziedzictwa Kredyt Społeczny rozwija ducha solidarności i braterstwa.

Kredyt Społeczny domaga się:

Pieniądze muszą być tworzone przez naród w powiązaniu z możliwościami produkcyjnymi i potrzebami konsumentów;

Wszystkie nowe pieniądze muszą być dostarczone konsumentom:

a) przez tej samej wielkości dywidendę narodową przekazywaną każdemu mężczyźnie, kobiecie i dziecku w kraju,

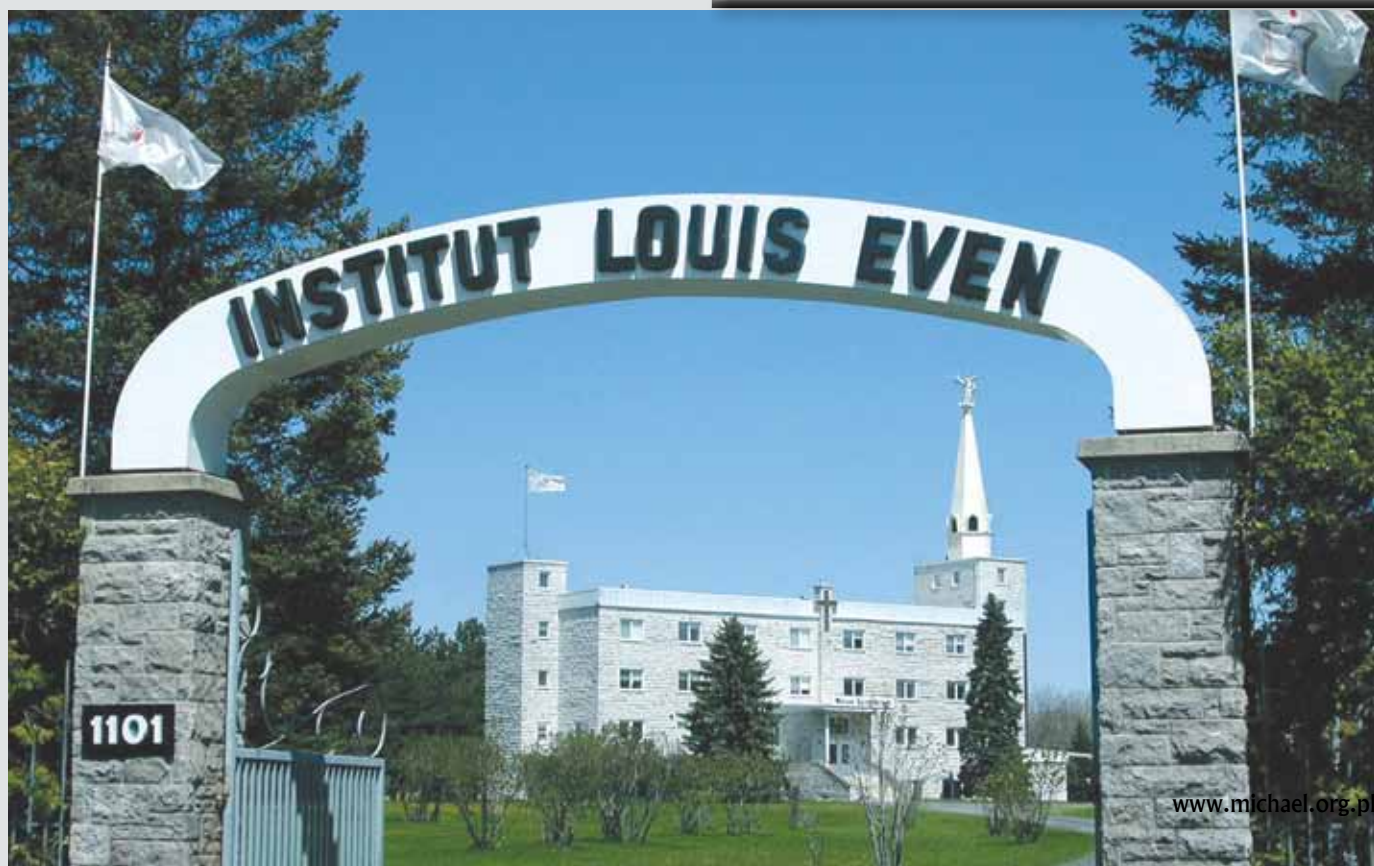
b) przez rabat w cenach detalicznych obliczony tak, żeby zrównoważyć siłę nabywczą w rękach konsumentów z cenami. Rabat ten na korzyść konsumentów jest zrekompensowany kupcom detalicznym poprzez emisję nowego kredytu.

Nowe pieniądze dostarczone w ten sposób społeczeństwu bez żadnego wzrostu podatków zwiększą sprzedaż i zlikwidują bezrobocie.

Dywidenda dla każdego mieszkańca ułatwi warunki życia rodzin wielodzietnych, gdzie każdy członek rodziny otrzyma swoją własną dywidendę.

Możliwość sprzedaży dóbr przy istnieniu wystarczającej ilości pieniędzy wzmocni własność prywatną, pozwoli rolnikom i przedsiębiorcom wykonać ich zobowiązania oraz rozwinąć produkcję dla większego dobra wszystkich konsumentów kraju. 🙏

Louis Even



Niech nas nie zwodzi własna sytość

Czy widziałem kiedy głodne oczy dziecka liczącego moje łyżki? Czy widziałem małego włóczęgę, jak z niewymowną tęsknotą patrzy na moje całe buty? Czy widziałem wychudłą matkę, karmiącą wyschlą piersią wynędzniałe niemowlę? Czy widziałem zgorączkowaną położnicę, konającą na zgniłej słomie, bez okrycia? Czy widziałem noworodka, dla którego nie ma koszulki? Czy widziałem starca, który kończy swoją karierę życiową o głodzie? Czy widziałem kiedy dzieci bijące się łyżkami o ostatni ziemniak na misce? Czy widziałem „inteligenta” podkradającego na uroczystym bankiecie ciastka dla chorego synka? Czy wiem, ile dzieci przyszło do szkoły bez śniadania, ilu robotników do pracy – głodnych, ilu urzędników do biura – bez ciepłego odzienia? To są wszyscy ludzie, których Chrystus objął swoją modlitwą: „Chleba naszego... daj nam”. To są ludzie, o których nie wolno mi zapominać, gdy siadam do stołu. Wtedy i ja zjem swoją zupę „ukradkiem”, w poczuciu niezastężonego uprzywilejowania. Może tak przyjęty posiłek wyprostuje mi duszę, rozszerzy serce, otworzy oczy, a wtedy dojrzę to, czego dotąd nie dostrzegałem?

Modlić się za głodnych, za nędzarzy, za nieszczęśliwych, za opuszczonych, to znaczy zaniepokoić swoje sumienie, ożywić myśl, troskę i inicjatywę na rzecz „innych”. Niewiele może zdołam uczynić, ale z kropel powstają oceany, a z cegiełek – gmachy.

Pozostanie wielką prawdą, że na moją sytość pracują setki głodnych, źle wynagradzanych, a może wyzyskanych, żyjących w poczuciu krzywdy społecznej, niesprawiedliwości, doznanego zawodu. Może rolnik, którego owoce leżą na moim stole, czuje w sobie ból człowieka nad miarę spracowanego, któremu nic nie pozostało z całorocznego trudu? Może własnym dzieciom odebrał chleb, aby sprzedać go na podatki? Może robotnik, który wraca do domu, powłócząc z nadmiernego wysiłku nogami, zastanawia się, na czyim stole znajdują się cacka, które dziś pakował do skrzyń? Może na nożu, który trzymam w ręku, znać jeszcze – jak w obrazie Lentza – ślad zrezygnowanych dłoni człowieka, który wprawdzie nie użyje siły, ale też i nie dozna radości z wyzyskiwanej pracy? Może całe okropieństwo walki o chleb powszedni, o uczciwą zapłatę, o pokój społeczny, dojdzie jak echo do głosu w pobrzęku zastawy stołowej?

Czyż mogę myśleć, że to wszystko, co jest radością mojego codziennego życia, może być niedostępne dla milionów upracowanych, udreńczonych ludzi? Czy mogę zapomnieć, że obok mnie żyje mnóstwo ludzi, którzy w XX wieku, w wieku postępu społecznego, nie doszli do posiadania własnej miski, łyżki, koszuli i nocnego okrycia? Czy mogę nie widzieć dysproporcji między wystawnością magazynów, a ubóstwem izb mieszkalnych? Czy mogę nie pojąć, że ludzkość wplątała się w błędne koło nadprodukcji luksusu i nędzy? Że nawet wtedy, gdy wrażliwsi usiłują przekroczyć próg obłędu, padają ofiarą nałogów przeszłości? Kłamstwem żywiąc głodnych, tak jak

by sytych kusili reklamą? Niechbym odebrał defiladę głodnych zamkniętych oczu przed pustym talerzem! Niech przejdą wszyscy, których wysiłek dnia każdego jest syzyfową pracą, co żywi miliony, sama będąc wiecznie niedożywiona; niech wyśpiewają swój hymn buntu uczuć, hymn własny, osobisty, najbardziej dreńczący, dotykający boleśnie upracowanych rąk, zziębniętych nóg, pustego żołądka. Czyżby dziś tacy jeszcze byli – dziwimy się wszyscy, ale nie przeczymy. **Bo największym nieszczęściem ludzi pracy jest propaganda o dobrobycie mas. Nędza nie zniknęła, tylko się lekko ukryła, albo została zastąpiona propagandowymi afiszami.**

Nie wolno głodnym mówić o ich niedoli. Ale nie wolno sytym milczeć wtedy, gdy mają odżywione siły, aby wołać. Do kogóż wołać dziś, gdy przechodzimy przez najbardziej katastrofalne rozczarowania? Niech nas nie zwodzi własna sytość, niech nam nie otłuszcza serca, niech nie znieprawia mózgu, niech nie krępuje woli. Wznosząca się ku górze para ciepłej stawy niech poderwie ku górze moje oczy i serce. „Chleba naszego... daj nam!” ✨

Kardynał Stefan Wyszyński



Bieda szaleje w Polsce

Według opublikowanego w październiku 2013 r. raportu Głównego Urzędu Statystycznego ponad 10 milionów Polaków zagrożonych jest ubóstwem. W 2012 r. na granicy minimum egzystencjalnego żyło 6,8% gospodarstw domowych. Liczba gospodarstw domowych żyjących poniżej ustawowej granicy ubóstwa wynosi w Polsce 13,2%.

Również warunki życia Polaków są zatrważające. 23,4% gospodarstw domowych nie ma dostępu do toalety, łazienki i bieżącej wody. 8,1% nie ma w gospodarstwie elektryczności. 25% Polaków mieszka w zatłoczonych mieszkaniach. 35% Polaków nie stać na ogrzewanie mieszkania, a 26% nie może pozwolić sobie na wizytę u lekarza i dentysty. 42,9% gospodarstw domowych nie stać na wakacje, a 37,1% nie ma pieniędzy na jakąkolwiek rozrywkę. Duży odsetek Polaków nie posiada żadnych oszczędności. 42% gospodarstw nie stać na pokrycie nieprzewidywalnego wydatku w wysokości 400 do 500 zł. Coraz więcej ludzi ma problemy z zaspokojeniem podstawowych potrzeb egzystencjalnych. ✨

(raport GUS)

Rozwiązanie problemu głodu przez Kredyt Społeczny

„Marnowanie jedzenia jest jak okradanie ubogich” – papież Franciszek, 6 czerwca 2013 r.

Organizacja do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Rzymie, jako agenda Organizacji Narodów Zjednoczonych, ogłosiła 11 września 2013 r., że jedna trzecia całej żywności świata jest marnowana ze stratą wynoszącą 750 miliardów dolarów rocznie. Jak na ironię, nacisk w tym raporcie położono głównie na zanieczyszczenie środowiska; **na to, że marnowana żywność szkodzi środowisku poprzez niepotrzebne emisje dwutlenku węgla.** Lamentowano też, że 30% gruntów uprawnych oraz olbrzymie ilości wody są w związku z tym marnowane. W raporcie nawet nie wspomniano o problemie głodu na świecie.

Według niektórych statystyk zaledwie niewielka część z 750 miliardów dolarów marnowanej żywności, wystarczałaby na nakarmienie 870 milionów ludzi na całym świecie, którzy codziennie są głodni. Dlaczego w takim razie nie podnosi się ogólnoświatowego larum z żądaniem sprawiedliwej dystrybucji ponad 1,3 miliarda ton rokrocznie marnowanej żywności?

Ten paradoks braku żywności z jednej strony i marnotrawienia jej z drugiej ilustruje **prawdziwy problem braku pieniędzy (siły nabywczej) w rękach tych, którzy żyją w głodzie!** Pomyliliśmy *środki do celu* z samym *celem*. Zapomnieliśmy o prawdziwym celu gospodarki, czyli o *zaspokajaniu potrzeb populacji!* Papież Pius XII w orędziu radiowym z 1 czerwca 1941 r. oświadczył, „*by dobra, stworzone przez Boga dla wszystkich ludzi, dostawały się wszystkim według zasad sprawiedliwości i miłości*”. Dlatego też prawdziwy problem, z którym się zmagamy, to problem dystrybucji.

Tak jak powiedział to Louis Even: „*Celem gospodarki powinno być połączenie dóbr materialnych z potrzebami ludzi i kiedy ten cel jest osiągnięty, to gospodarka spełnia swoje zadanie. Jeżeli tak się nie dzieje lub następuje to w niepełnym stopniu, to życie gospodarcze nie spełnia swojego zadania lub spełnia je w sposób niepełny(...)* Mówiąc wprost, *gospodarka jest dobra, kiedy jest dobrze regulowana i w stopniu wystarczającym spełnia swoje zadanie. Mianowicie, pozwala na napełnienie głodnych żołądków, odzianie nagiego ciała, obucie nagich stóp, ogrzanie domu zimą, dostarczenie leków chorym, odpowiedzialnej edukacji dzieciom (...)*

Celem gospodarki nigdy nie jest sama produkcja dóbr, ale produkcja tych dóbr, które będą użyteczne i potrzebne. Aby te dobra nie zalegały na półkach, ale były konsumowane przez tych, którzy ich potrzebują, ludzie będą musieli mieć pieniądze, aby nabyć te dobra”.

Zasada pomocniczości i dywidenda

W swojej pierwszej encyklice, *Deus caritas est (Bóg jest miłością)*, papież Benedykt XVI napisał: „*Kościół jest rodziną Bożą w świecie. W tej rodzinie nie powinno być nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne. (...) Celem sprawiedliwego porządku społecznego jest zagwarantowanie każdemu jego udziału w części dóbr wspólnych, z zachowaniem zasady pomocniczości*”. Oto dlaczego należy zmienić obecny system ekonomiczny.

Kiedy nasz Pan dokonał cudu rozmnożenia chleba i ryb, pokazywał nam jedynie, że to On jest tym, który zaspokaja nasze potrzeby. To On tworzy to, co my produkujemy i każe nam dokonać *dystrybucji*. „*Wy dajcie im jeść!*” (Mk 6,37). Papież Franciszek, w trakcie audiencji na placu św. Piotra w dniu 5 czerwca 2013 r., powiedział: „*(...) system pozostaje taki sam, ponieważ tym, co dominiuje, jest dynamika ekonomii i finansów ubogich w etyce. Tym, co dzisiaj rządzi, nie jest człowiek, ale pieniądz, to pieniądz, pieniądze rządzą. A Bóg, nasz Ojciec powierzył zadanie doglądania ziemi nie pieniądzom, ale nam: mężczyznom i kobietom, do nas należy to zadanie!*”. To jest dokładnie cel gospodarki Kredytu Społecznego – pieniądz powinien stać się narzędziem w rękach obywateli, które pozwoli na zdobycie potrzebnych im dóbr.

Święty Ludwik IX, król Francji, powiedział: „*Pierwszym obowiązkiem monarchy jest bicie pieniądza wtedy, kiedy jest to potrzebne dla życia ekonomicznego poddanych*”. Jak to zrobić? Louis Even znał rozwiązanie: „*Pieniądz powinien być wprowadzany do obiegu (tworzony) zgodnie z wysokością produkcji, tak jak dyktują to potrzeby dystrybucji. Można zapytać, do kogo będą należały te nowo wprowadzone do obiegu pieniądze? – Te nowe pieniądze będą należały do samych obywateli. Nie będą własnością rządu, bo to rząd jest właścicielem państwa; będą obrońcami dobra wspólnego. Nie będą one również własnością księgowych krajowego systemu monetarnego; pieniądze po prostu spełniają funkcję społeczną, podobną do tej, którą pełni sędzia i są zapłatą dla społeczeństwa za jego pracę. Nie, te nowe pieniądze będą w całości należały do obywateli.*

Nowy pieniądz musi zostać stworzony, a następnie rozdzielony, poprzez narodową dywidendę, każdemu obywatelowi od narodzin aż do naturalnej śmierci, tak aby mógł on kupić istniejące dobra i zabezpieczyć swoje podstawowe potrzeby. Każde dziecko, kobieta i mężczyzna, niezależnie od ich wieku, otrzymaliby udział w po-

na świecie



stępie, który wymaga powstania nowego pieniądza. To nie będą pieniądze stanowiące zapłatę za pracę, ale raczej dywidenda dla każdej osoby za jej udział we wspólnym kapitale. Tak samo jak istnieje własność prywatna, istnieje również własność wspólna, której właścicielami są wszyscy ludzie. Pieniądz musi służyć, a nie rządzić”.

Jednym z problemów dzisiejszej gospodarki jest to, że producenci i sprzedawcy często tracą zysk, kiedy ceny są zbyt niskie; na przykład, kiedy pojawia się nadprodukcja i spadają ceny. Wtedy producenci wołają, aby produkcja się zmarnowała, albo niszczą swoją produkcję. Wołają to od sprzedaży poniżej kosztów. Rządy oferują nawet subsydia dla rolników za nieprodukowanie. W ten sposób mogą utrzymywać sztucznie zawyżone ceny, trochę kompensując stratę, jednakże, w tym samym czasie, marnują ogromne ilości żywności.

Rozwiązaniem proponowanym przez Kredyt Społeczny byłaby zniżka udzielona konsumentowi, a później zapłacenie wyrównania sprzedawcy. Nazywa się to *skompensowaną zniżką*, która byłaby wypłacana przez Narodowe Biuro Kredytowe na podstawie równania: całkowita suma cen równa się całkowitej dostępnej konsumpcji siły nabywczej. Byłaby to prawdziwa *demokracja ekonomiczna*, jako że każdy miałby wówczas dość pie-

niędzy, aby *głosować* na dobra, których potrzebuje. Powoliliby to na faworyzowanie małych przedsiębiorstw, gospodarstw rodzinnych i lokalnych rzemieślników, ponieważ sztuczna przeszkoda finansowa zostałaby wyeliminowana. Innymi słowy, celem systemu finansowego powinno być zaspokajanie *potrzeb* całego społeczeństwa.

Tak, marnowanie żywności na świecie musi się skończyć, ale nie ze szkodą dla biednych! Tak jak widzieliśmy w *Cudownym Rozmnożeniu Chleba i Ryb*, nasz Pan pokazał nam, że zasoby ziemskie są darem od Boga. Ten dar musi być doceniany, szanowany i oczywiście nie marnowany! Sam Jezus, po tym, jak poprosił Apostołów, aby rozdali chleb, powiedział, żeby pozbiali okruchy, „(...) i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ulotków i ostatek z ryb” (Mk 6,43). To, co nie zostało zjedzone, nie było zmarnowane! Zostało zebrane, aby nakarmić tych, którzy nie mieli szczęścia być na wzgórzu tego popołudnia. ✨

Yves Jacques

Więcej szczegółów w książce *Kredyt Społeczny w 10 lekcjach* Alaina Pilote'a, dostępnej w naszej redakcji także na stronie internetowej: www.michael.org.pl

„Przerwać łańcuch ubóstwa”

Jego Eminencja kardynał Óscar Andrés Rodríguez Maradiaga, SDB, przewodniczący Caritas Internationalis, napisał w lipcu 2013 r. w rocznym sprawozdaniu tej organizacji za rok 2012:

„Żyjemy w świecie, gdzie około 300 dzieci umiera każdej godziny z niedożywienia i gdzie blisko miliard ludzi nie ma dostępu do czystej wody. W tym samym czasie mamy na świecie ponad 1200 miliardów, najwyższą ich liczbę, kiedykolwiek odnotowaną.

To hańba, że miliony naszych sióstr i braci żyją w skrajnym ubóstwie w świecie bogactwa. Lecz jesteśmy napelnieni nadzieją, ponieważ jesteśmy pierwszym pokoleniem, które posiada narzędzia do zmiany systemu, który utrzymuje to ubóstwo... Zapewnianie pomocy nie wystarczy. Musimy przerwać łańcuch ubóstwa.

Naszym największym wyzwaniem nie jest ubóstwo czy kryzys ekonomiczny. Jest nim wzrost sekularyzmu w wielu częściach świata, zwłaszcza najbogatszych. Kiedy ludzie nie wierzą w Boga, indywidualizm triumfuje nad społecznością i tracimy widok naszych zasad etycznych.

Tylko żyjąc prawdą słowa Bożego możemy pokonać duchowe ubóstwo naszej epoki i budować braterski świat, w którym będziemy żyli zjednoczeni jako siostry i bracia w pokoju”. ✨



Kardynał Maradiaga z Marią Fretes, Pielgrzymem św. Michała z Paragwaju, w czasie Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro w lipcu 2013 r.

Jak było w Libii, czyli ekonomia pozytywna

Rzeczywista, pozytywna ekonomia oparta jest na wartościach etycznych i dąży do ich realizacji. Jest obecna na świecie od czasu pierwszych kodeksów sumeryjskich i babilońskich, jest obecna w pismach Platona i Arystotelesa, w Biblii i Koranie, oraz w pismach wielu ekonomistów czasów nowożytnych i współczesnych. Tę ekonomię trzeba uwypuklić i zacząć realizować w praktyce. Jest to bowiem antidotum na kryzys finansowy, gospodarczy i cywilizacyjny – uwarunkowany osłabieniem świadomości wartości. Intencje typowe dla rzeczywistości, pozytywnej ekonomii, to chęć zaspokojenia potrzeb wszystkich ludzi, względnie równomierne obciążenie społeczeństwa pracą i dystrybucja wypracowanych dóbr do wszystkich potrzebujących.

Jednymi z pierwszych zapisów ekonomicznych zawartych w kodeksach sumeryjskich i babilońskich były zapisy ograniczające lichwę. W starożytnej wspólnocie żydowskiej lichwa w ogóle była zakazana, zaś pożyczki były umarzane co siedem lat na cześć Boga. „*Prawo roku siódmego*” sformułowane dobitnie jako wyraźny nakaz, zostało na przestrzeni dziejów zastąpione zasadą dobrowolnego miłosiernego anulowania długów (Ewangelie i Koran), ponieważ ludzie zinternalizowali dobry obyczaj darowania długów; uznali go za słuszny i wartościowy dla wspólnoty oraz za zasługę w oczach Boga. Natomiast dłużników obowiązuje zasada zwrotu pożyczki. Pożyczka nie może być zaciągana w złej wierze, z myślą o uchyleniu się od jej zwrotu.

Nowy rozdział ekonomii pozytywnej to zasada zrównoważonej dystrybucji dóbr

Jedną z funkcji *pieniądza narodowego* krążącego swobodnie na rynku (w społeczeństwie) była *informacja*. Zdobyty pieniądz zawierał *informację*, gdzie uzyskano zysk i jaki. Zysk wynikał z zaspokojenia ludzkich potrzeb. Pieniądz realny, *monety i banknoty obecne we wspólnocie*, spełniał więc ważną rolę: „doradzał”, co robić i gdzie warto działać. Człowiek dążący nawet jedynie do własnego zysku, najczęściej, aby go osiągnąć, zaspokajał jednocześnie ludzkie potrzeby. To czyniło pieniądź ważnym narzędziem regulacyjnym w gospodarce.

Pieniądz elektroniczny, który jest obecnie generowany w prywatnym banku podczas udzielania kredytu i na podstawie tzw. zdolności kredytowej, nie posiada tej ważnej funkcji. Pozytywna społecznie *informacyjna funkcja* pieniądza zamiera. Zatem ludzie muszą sami zacząć zbierać i przetwarzać informacje o swoich potrzebach. Jest to *słuszne, potrzebne, dobre* i co najważniejsze możliwe. Opracowywanie informacji o ludzkich potrzebach z uwzględnieniem wartości etycznych i zaspokajanie ich poprzez bezinteresowną dystrybucję dóbr, stanowi *postęp ewolucyjny* i jest *pozytywną* stroną rozwoju

informatyki i komputeryzacji. (Stroną negatywną było upowszechnienie się *lichwy* oraz nadmierna globalna kontrola człowieka).

Informacja o *ilości dóbr*, może zostać skonfrontowana z informacją o *zapotrzebowaniu na te dobra* i w ten sposób, może zostać prowadzona *bezinteresowna dystrybucja*. *Jakkolwiek, dzisiaj wydaje się to fantastyczne, jest to racjonalizacja i usprawnienie światowej gospodarki*.

Warunkiem takiej zmiany jest przyjęcie innej metody gospodarowania niż poszukiwanie jedynie własnego zysku. Oparcie gospodarki na pojęciu dobra, a nie jednostkowego zysku (czy też wyzysku) oraz na zasadzie *solidarnej, wstrzemięźliwej konsumpcji*, w miejsce *kultu użycia i konsumpcji na pokaz*. To rozwiązanie, *jakkolwiek trzeba się go dopiero nauczyć, to trzecia droga* – zmiana całej cywilizacji: oparcie jej na *duchowości i miłości bliźniego*. To także koniec *globalnego kapitalizmu*, który nieustannie dąży do niczym nie ograniczonej finansowej kontroli narodów. Jest to także pogrzebanie *socjalizmu i komunizmu* z jego władzą biurokratycznych, egoistycznych „elit”. *Trzecią drogą jest, oparta na duchowości i bezinteresowności*, dbałość o społeczną harmonię i zaspokojenie podstawowych potrzeb obywateli. Piszę o „*bezinteresowności*”, ale w istocie jest to interes znakomitej większości – dobro wszystkich ludzi.

Powszechne dobro i społeczna solidarność staje się nowym paradygmatem w nauce ekonomii. Kwestie monetarne zostają uwolnione od oprocentowania pieniędzy i kreacji długu. Emisja pieniędzy zostaje uzależniona od ilości dóbr konsumpcyjnych i ich przyrostu (fundusz konsumpcyjny) oraz od ilo-



ści dóbr niezbędnych do zaspokojenia potrzeb, a możliwych do wypracowania przez społeczeństwo (fundusz inwestycyjny). Fundusz inwestycyjny zależy od możliwości wykonania potrzebnej i efektywnej pracy.

Tak więc paradygmat dobra w ekonomii oraz parytet pracy jako podstawa emisji pieniędzy to RZECZY NOWE w ekonomii. Są to narzędzia gospodarcze i finansowe, możliwe do użycia przez wspólnotę ludzką przepelnioną pozytywnymi wartościami społecznymi, zakorzenionymi w autentycznej wierze, która warunkuje ludzką odpowiedzialność, troskę, solidarność i miłosierdzie. Perspektywy dla realizacji dobra są nieograniczone. Ograniczony jest tylko czas pracy i ludzki wysiłek. Jest to bariera obiektywna, a nie bariera narzucona arbitralnie jak np. w przypadku licznych dyrektyw unijnych.

Obecnie w Polsce nie realizuje się zasad paradygmatu dobra i parytetu gospodarczego (pracy). Jesteśmy na etapie szerzenia neoliberalnej deregulacji, która jest formą społecznej destrukcji i świadectwem wewnętrznej walki cywilizacyjnej pomiędzy cywilizacją łańską a cywilizacją lichwiarską. Nowe podejście do kwestii dystrybucji dóbr miało miejsce w krajach islamskich. Dobrym przykładem były stosunki gospodarcze w Libii:

1. Brak rachunków za prąd; elektryczność była darmowa dla wszystkich obywateli.

TRYPOLIS, Libia. Miasto przed wojną



<http://megaconstruccion.es.net/?construccion=tripoli>

SYRTA, Libia. Było to rodzinne miasto Kadafiego



Fot.: Manu Brabo/AP

2. Brak oprocentowania pożyczek; banki w Libii są państwowe, a zero procentowe pożyczki są prawnie zagwarantowane dla wszystkich.

3. Posiadanie mieszkania jest w Libii uważane za prawo człowieka.

4. Wszyscy nowożeńcy w Libii otrzymują 60000 dinarów (50000 dolarów amerykańskich) rządowego wsparcia na zakup mieszkania.

5. Edukacja i opieka zdrowotna są bezpłatne. Przed rządami Kadafiego tylko 25 % Libijczyków umiało czytać i pisać. Dziś wskaźnik alfabetyzmu wynosi 83%.

6. Jeśli Libijczycy chcą zostać rolnikami otrzymują ziemię, budynki gospodarcze, sprzęt, nasiona, żywy inwentarz za darmo.

7. Jeśli Libijczyk nie może znaleźć wsparcia edukacyjnego i medycznego, którego potrzebuje, rząd funduje mu wyjazd zagraniczny i stypendium w wysokości 2300 dolarów amerykańskich na miesiąc w celu zaakomodowania się i na wynajęcie samochodu.

8. Gdy Libijczyk kupuje samochód to rząd dopłaca mu połowę ceny auta.

9. Cena benzyny w Libii wynosi 14 centów amerykańskich za jeden litr.

10. Libia nie ma zagranicznych długów, a jej rezerwy dochodzące do 150 miliardów dolarów amerykańskich zostały zamrożone.

11. Jeśli Libijczyk absolwent nie może znaleźć zatrudnienia po skończeniu edukacji w wyuczonym zawodzie, to jeśli znajdzie inną pracę, państwo będzie płacić mu średnią pensję w wyuczonym zawodzie, dopóki nie znajdzie pracy w swoim zawodzie.

12. Każda porcja sprzedanej benzyny jest bezpośrednio dotowana na konta bankowe Libijczyków.

13. Becikowe wynosi 5000 dolarów amerykańskich.

14. Czterdzieści bochenków chleba kosztuje w Libii 15 centów amerykańskich.

15. Jedna czwarta Libijczyków posiada uniwersyteckie wykształcenie.

16. Kadafi zorganizował największy na świecie projekt irygacji Great Manmade River (Wielka Rzeka Uczyniona Ludzką Ręką) w celu zapewnienia dostaw wody pustynnemu krajowi.

Jednolite narodo i cywilizacyjnie kraje obfitują, ale zagraża im wrogość ze strony pasożytniczych cywilizacji zewnętrznych. Z tego powodu przykład Libii jest już nieaktualny.

Inny przykład to kraje europejskie uwalniające się od zależności od Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Pomyślność i dobrobyt stały się udziałem zreformowanej Islandii, na taką drogę weszły także Węgry pod przywództwem Viktora Orbána i jego partii. Dla Polski to na razie jedynie przyszłość – od nas zależy jak odległa! 🙏

Jacek Andrzej Rossakiewicz



ZŁOTY WIEK ŚREDNIOWIECZA

W średniowieczu panuje teocentryzm i chrystocentryzm. Dominuje hasło: wszystko dla chwały Bożej. Chrześcijańskimi zasadami kierują się ludzie w życiu prywatnym i publicznym¹. „Średniowiecze chrześcijańskie jest zaprzeczeniem pogaństwa, nie tylko w dziedzinie religii i dogmatu, ale także w sferze praktyki, etyki, życia gospodarczego”². Ustrój korporacyjny średniowiecza charakteryzuje: personalizm, własność prywatna, służna płaca, stałe i słuszne ceny, pieniądze w rękę państwa³. Personalizm rozumie się jako dążenie do rozwoju człowieka przez doskonalenie życia wewnętrznego i przez opanowanie złych skłonności. Charakterystyczna dla średniowiecza jest troska o zapewnienie stabilnych warunków życia dla wszystkich. Człowiek jest celem życia gospodarczego, a zaspokojenie jego potrzeb naczelną zasadą gospodarki. Kinetyka ustroju średniowiecza nakazuje wytwarzać tyle, ile potrzebne jest dla zaspokojenia potrzeb ludności. Produkcja podporządkowana jest konsumpcji⁴.

Powszechny dobrobyt

Średniowiecze to czas największej potęgi Kościoła i jednocześnie „złoty wiek robotnika”⁵. Wielki autorytet Kościoła katolickiego przekłada się na dobrą sytuację pracowników. Warstwa pracująca nigdy nie miała tak dobrze, jak wówczas. Przyznawało to wielu historyków, nawet niechętnych Kościołowi. Jeden z nich stwierdza, że „robotnik dzisiejszy powinien by dziesięć lub raczej dwadzieścia razy tyle pracować, co robotnik w wiekach średnich, jeśli by dla opędzenia potrzeb codziennego życia chciał mieć stosunkowo tyle, co tamten”⁶. Inny zaś dodaje: „Dziś zaledwie w rodzinach zamożnych klasy tzw. średniej można się spotkać ze stołem takim, na jaki

podówczas pozwolić mógł sobie najzwyczajniejszy robotnik”. Socjalista Kautsky przyznaje: „To, co dziś dla robotnika wydaje się ideałem dalekim, trudnym do osiągnięcia, to w ciemnym średniowieczu było rzeczywistością. Przed laty pięciuset robotnik przy swej pracy wyęźał się mniej, pracował krócej, a płacony był lepiej”. Dobrobyt jest powszechny tak, że państwo występuje z prawami przeciw zbytkowi. „I przez cały ciąg istnienia tego ustroju tak zwana dzisiaj kwestia społeczna nie istniała wcale; rękodzielnik żył wtedy w takim dobrobycie, o jakim średnio zamożny człowiek naszych czasów marzyć nie może”⁷. Takie jest położenie pracujących, gdy zasady religii katolickiej cieszą się powszechnym uznaniem w społeczeństwach. „I trwały te złote czasy robotnika tak długo, jak Kościół miał posłuch i uznanie wszędzie. Lecz, gdy pojawił się Luter i zachwiał jego powagą, gdy księżęta i możni chwycili się tego odszczepieńca, by zrzucić z siebie niewygodną im opiekę Kościoła, co powstrzymywał ich od bezprawia i nadużyć, zmieniło się wszystko od razu. Tuż po wystąpieniu Lutera znajdujemy w dokumentach pełno skarg ze strony robotników najróżniejszego rodzaju na ich smutne położenie”⁸.

Bezpieczeństwo ekonomiczne

W średniowieczu prawie wszyscy pracujący posiadają własność prywatną. Prawo do dochodu wystarczającego na utrzymanie ma każdy człowiek. Każdy ma także obowiązek pracy. Praca fizyczna jest chroniona i poważana w przeciwieństwie do starożytności. Własność prywatna gwarantuje wolność gospodarczą i polityczną. **Dla ludzi średniowiecza głównym panem i posiadaczem wszystkiego jest Bóg. Ziemię uważa się za lenno dane przez Boga wszystkim ludziom do użytku. Ludzie począwszy od króla aż do chłopu są tylko lennikami.** Nie znano wyzysku pracy. Wyzysk przez zagranicę jest ograniczony. Średniowiecze uniemożliwia powstawanie wielkich kapitałów drogą spekulacji i lichwy. Zasady ustroju finansowego zgodne są z nauką św. Tomasza z Akwinu. Średniowieczny ustrój finansowy opiera się na obronie własności i uznaniu słusznego zysku. Obowiązuje zasada ruchomej stopy procentowej, zależnej od

¹ Ks. J. Cierniewski, Harmonia wewnętrzna cechą nowego człowieka, „Ruch Katolicki”, r. VII, nr 7 (1936), s. 327.

² Ks. dr J. Piwowarczyk, Pogaństwo i chrześcijaństwo w życiu gospodarczym, „Ruch Katolicki”, r. III, nr 9-10 (1933), s. 415.

³ K. Górski, Korporacjonizm średniowieczny a pauperyzm, w: Korporacjonizm, Lublin, 1939, s. 234.

⁴ K. J. Piwowarczyk, Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad, Kraków 1932, s. 15.

⁵ Ks. dr E. Kozłowski, Położenie robotników w wiekach średnich, „Przewodnik Społeczny”, r. IV (1922-1923), s. 80.

⁶ R., Chrześcijaństwo a praca, „Przewodnik Społeczny”, r. IV (1922-1923), s. 23.

⁷ Powrót do zasad katolickich w rozwiązywaniu kwestji robotniczej, „Przewodnik Społeczny”, r. V (1923-1924), s. 229.

⁸ Ks. dr E. Kozłowski, Położenie robotników w wiekach..., s. 84-85.

zysku. Procent od pożyczek konsumpcyjnych jest po-
tępiony. Pożyczka na cele gospodarcze przynosząca
zysk dłużnikowi może być oprocentowana. Stała stopa
procentowa uważana jest za lichwę. Wierzyciel narusza
bowiem majątek dłużnika. Lichwa jest najgorszym wro-
giem własności. Kościół uznaje lichwę za grzech śmier-
telny. Nakazuje lichwiarzom zwrot majątków, a niepo-
słusznym odmawia rozgrzeszenia. Żydzi są jedynymi
bankierami średniowiecza.

Sprawiedliwe życie społeczne

Głównym celem państwa w ustroju korporacyjnym
średniowiecza jest zapewnienie sprawiedliwości w ży-
ciu społecznym. Nie względy ekonomiczne, ale przede
wszystkim względy etyczne kierują postępowaniem pań-
stwa. „Stąd płynęła stałość, rozwijało się życie moralne,
najwyższa forma ludzkiej egzystencji. Tym postulatem
moralnym podporządkowana była działalność jednostek
i społeczności, która mniej klęsk przez trzy
wieki sprowadziła na ludzkość, niż jeden wiek działań, na
innych zasadach opartych”⁹. W średniowieczu szczegól-
ny nacisk kładzie się na zapewnienie warunków znośne-
go bytowania dla wszystkich. Troszczono się o rozwój
całego narodu, a nie o bogacenie się jednostek. Filozofia
średniowiecza za bogactwo uważa posiadanie rzeczy
użytkowych, a nie zgromadzone pieniądze. Państwo nie
dopuszcza do rozpowszechnienia się pauperyzmu, do
bankructwa, epidemii czy wojen. Państwo średniowiecz-
ne nie jest producentem. Jednak do głównych jego za-
dań należy interwencja w życiu gospodarczym. Państwo
reguluje produkcję, usuwa nadużycia, rozstrzyga spory
między korporacjami, ingeruje w razie zatargów społecz-
nych. **Do państwa należy pieniądz. Tylko państwo jest
uprawnione do czerpania zysków z emisji pieniądza.
Daje to władzy niezależność. Państwo średniowiecz-
ne posiada majątek. Dochody z majątku stanowią
największą część budżetu. Pokrywają wydatki zwią-
zane z utrzymaniem urzędników, poselstw, zapew-
nieniem bezpieczeństwa wewnętrznego. Obciążenia
podatkowe obywateli są niewielkie.**

Papież Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* pi-
sze o ustroju korporacyjnym średniowiecza: „Istniał nie-
gdyś ustrój społeczny, który wprawdzie nie był doskonały
pod każdym względem, ale przecież, biorąc pod uwagę
ówczesne warunki i potrzeby, w dużej mierze czynił za-
dostć wymaganiom rozsądku. Jeśli zaś ten ustrój już od
dawna należy do przeszłości, to nie dlatego, by go nie
można było udoskonalić i rozszerzyć, stosownie do za-
istniałych zmian i nowych potrzeb. Wina leży raczej w
samolubstwie ludzi, którzy nie chcieli – jak byli powinni –
rozszerzyć tego ustroju na nowe narastające masy spo-
łeczne, wreszcie w fałszywej idei wolnościowej i w innych
błędnych hasłach, których urok budził niechęć do wszel-
kiej władzy i pchał do niszczenia wszelkiej zależności”.

Upadek średniowiecznego korporacjonizmu

„Postawienie prymatu pieniądza zamiast prymatu
osoby ludzkiej w życiu gospodarczym, uznanie (w prak-
tyce) zasady produktywności tego pieniądza i kult pro-
dukcji zamiast ochrony konsumpcji stanowiły psychiczne
podstawy gospodarczej ewolucji wieków nowożytnych,

która położyła kres korporacjonizmowi, a to przez usu-
nięcie religijnego poglądu na świat”¹⁰.

Ustrój korporacyjny w średniowiecznej Polsce „wśród
usiłowań, by pogodzić wolność gospodarczą i organiza-
cję, inicjatywę jednostki i dobro wszystkich, prawa robot-
nika i hierarchię w produkcji, prawa konsumenta i słuszny
zysk wytwórcy – osiągnął cel wielki, maximum sprawie-
dliwości w ustroju społecznym”¹¹. Istnieje sześć wieków.
Największy rozwój osiąga w pierwszych trzech wiekach.
W następnych jest podstawą, ale już słabnącą. Jest fun-
damentem potęgi królestwa i ostoją porządku. Chociaż
skromny, to wszystkim przynosi dobrobyt. W II Rzeczy-
pospolitej obóz katolicko-społeczny jest zwolennikiem
powrotu do zasad korporacyjnego ustroju średniowiecza.



W dziejach świata miejsce ustroju korporacyjnego
zajmuje kapitalizm. Własność prywatna polega odtąd na
nieograniczonym prawie użycia i nadużycia, płacę słusz-
ną zastępuje płaca najniższa, cenę słuszną i stałą ce-
na spekulacyjna, emisja pieniądza jest w rękach prywat-
nych. Miliony ludzi pozostają bez pracy i utrzymania. ✪

Zofia Urszula Krajewska

Artykuł jest fragmentem książki pt. „Ustrój korporacyjny w
literaturze katolickiej II Rzeczypospolitej”, która ukazała się w
2013 r.

¹⁰ K. Górski, Etatyzm i korporacjonizm w państwie krzyżackim, „Prze-
gląd Powszechny”, nr 2 (1936), t. 209, s. 239.

¹¹ Dr K. Górski, Ustrój korporacyjny w Polsce... s. 96.

Zanim wyjdziemy na

Rozmowy o ekonomii

Lektura dla stolarza i lekarza, rolnika i ucznia

C: Czy tylko NBP może emitować pieniądź w Polsce?

M: Tak. Gwarantuje mu to konstytucja. A szkoda, bo pieniądź lokalny mógłby skutecznie przyspieszać rozwój gospodarek regionalnych.

C: Coś mi się zdaje, że wchodzisz na niebezpieczne wody, ale pozwalam ci pofantazjować.

M: No dobrze, to najpierw ci opowiem, jak może powstać pieniądź lokalny.

Wyobraź sobie, że wybuchła wojna. Pieniądź utracił ważność, banki są pozamykane. A żyć trzeba. W miasteczku jest piekarnia. Piekarz ciągle ma zapas mąki i wypieka chleb. Gdy jego córka zapada na zdrowiu, piekarz musi kilka razy wezwać lekarza. Przy pierwszej wizycie daje lekarzowi bochenek chleba. Ale przy następnych lekarz chleba już nie chce. Jak piekarz może mu zapłacić?

Otóż daje on lekarzowi kwit, na którym napisał: „Właściciel tego kwitu może w każdej chwili zamienić go na bochenek chleba w mojej piekarni. Piekarz”. Lekarz przyjmuje za swoją pracę kilka takich kwitów. Następnie idzie do rzeźnika i kupuje pół kurczaka, płacąc dwoma kwitami od piekarza. Rzeźnik chętnie je bierze. Kwity na chleb krążą z rąk do rąk. Od piekarza do lekarza, rzeźnika, rolnika, szewca, itd. Kolejni posiadacze nie wymieniają swoich kwitów na chleb, lecz zaspokajają dzięki nim jakąś inną potrzebę.

Czym jest ten kwit? Pieniądзем lokalnym. W tym wypadku jednostka monetarna to nie „złoty”, a bochenek chleba. Kwit na chleb stał się symbolem dowolnego, dostępnego dobra. A piekarz został emitentem pieniądza.

Czy taki niewydawany przez bank pieniądź może procentować? Nie może. Nie może więc też wpędzić nikogo w pułapkę spirali zadłużenia.

C: Czy ten pieniądź ma jakieś zabezpieczenie?

M: Zabezpieczeniem pieniądza jest zaufanie do emitenta. To jest ogólna zasada. Dotyczy każdego pieniądza. Udzielny książę bijąc monetę lub wypuszczając banknoty gwarantował ich wymienialność na złoto. Zatem kupiec ufał nie tyle księciu, co gwarancjom przez niego udzielonym. Jeśli emitentem jest państwo, obywatele wierzą, że krążące banknoty mogą być zawsze wymieniane na dobra. Dowodem zaufania jest przyjmowanie wynagrodzenia w pieniądzu oraz akceptowanie tego pieniądza w gospodarce. Z utratą zaufania mamy do czynienia wtedy, gdy sprzedawca chleba odmawia przyjęcia banknotu.

C: W jakich przypadkach następuje utrata zaufania do pieniądza?

M: W sytuacjach powszechnej niepewności. W okresie wojen, rewolucji lub wielkich katastrof naturalnych. Podczas okupacji w Polsce złoty natychmiast stracił wartość. Zaraz po przegranej wojnie Niemcy zamiast pieniądza posługiwali się papierosami. W takich sytuacjach pieniądź zastępowany jest przez towar najchętniej nabywany.

C: No ale przecież złoty polski przed wojną miał pokrycie w złocie.

M: Właśnie, i co z tego?

C: Czy pieniądź lokalny można kreować w każdych okolicznościach?

M: Nie, nie w każdych. Muszą być spełnione podstawowe warunki dotyczące samowystarczalności. Niektóre próby wprowadzenia pieniądza lokalnego nie powiodły się tylko dlatego, że objęły zbyt małą liczbę uczestników rynku, za mało zróżnicowanych.

C: Ale czy historia odnotowała próby kończące się pełnym sukcesem?



ulice

część 4

M: Tak. Sztandarowym przykładem wielkiego sukcesu pieniądza lokalnego jest historia burmistrza małego austriackiego miasteczka działającego w okresie Wielkiego Kryzysu.

C: *Czy możesz mi opowiedzieć tę historię?*

M: W 1932 roku w Europie, a więc i w Austrii, szalał Wielki Kryzys. Bieda, bezrobocie sięgnęły dna. Zrozpaczony burmistrz małego austriackiego miasteczka Wörgl, Michael Unterguggenberger, postanawia zrealizować zapomniane idee niemieckiego ekonomisty Silvio Gesella. Miasto Wörgl zostało emitentem lokalnego pieniądza, nazwanego Wörgl Schiling. Całą zabawę burmistrz rozpoczął od rozmowy z właścicielem nieczynnej, z powodu kryzysu, kopalni.

Zaproponował mu, by wznowił wydobywanie, zatrudnił robotników i zapłacił im z góry lokalnymi pieniędzmi, które burmistrz przekaże mu w formie zaliczki. Robotnicy otrzymali wypłaty. Kupili za nie węgiel i żywność w miejscowych sklepach. Właściciel kopalni uregulował zaległe podatki.

Burmistrz wypłacił zaległe wynagrodzenia swoim pracownikom. Urzędnicy kupili towary w sklepach. Sklepy nabyły towary od rolników. Rolnicy zaczęli korzystać z usług rzemieślników. Gospodarka zaczęła się kręcić.

Burmistrz wiedział, że jeśli ludzie zaczną chować te pieniądze do skarpety na czarną godzinę, to ich obieg ustanie. Aby pieniądz „parzył”, musiał wraz z upływem czasu tracić na wartości. I tak też było.

Za dłuższe niż miesiąc przetrzymywanie pieniądza właściciel musiał wносить opłatę do gminnej kasy. To znaczy po miesiącu od emisji pieniądza tracił ważność. Za przedłużenie ważności banknotu trzeba było zapłacić 1% nominału. Dokumentowała je pieczętka na banknocie. Nastąpił nieprawdopodobny rozkwit gospodarki, przewany delegalizacją pieniądza i postawieniem burmistrza przed sądem za nielegalne wejście w prawa banku emisyjnego. Półtoraroczny okres „panowania” waluty Wörgl Schiling zaowocował nie tylko całkowitą likwidacją bezrobocia, dobrobytem mieszkańców, ale także licznymi inwestycjami. W tym okresie wybudowano nową szkołę, most, nowe drogi i nawet skocznię narciarską. Po procesie wróciła dawna bieda. Dziś burmistrz ma w swoim



mieście pomnik.

C: *Jakim cudem niewielka ilość pieniądza (podobno 5000 Wörgl Schilingów) mogła doprowadzić miasto do takiego rozkwitu?*

M: To efekt „parzącego” pieniądza. W ciągu jednego miesiąca każdy Wörgl Schiling 13 razy zmieniał właściciela.

C: *Szczęka opada. W Wörgl pieniądz lokalny funkcjonował równoległe z narodowym. Czy jednak może być samodzielny, czyli niewymienialny?*

M: Tak, pieniądz lokalny może krążyć samodzielnie lub równoległe z pieniądzem narodowym. Polskie pieniądze lokalne, wprowadzone w czasie I wojny światowej na Śląsku i w okresie tuż po I wojnie światowej w Poznaniu, były jedynym środkiem płatniczym w tych okęgach. Jednak w Austrii oba pieniądze były obecne na rynku równoległe.

C: *Czy współcześnie emitowany jest gdzieś pieniądz lokalny?*

M: W Stanach Zjednoczonych. Np. stan Montana podjął próbę emisji Montana Dolar. Podobnie dzieje się w Kalifornii, Wisconsin, Oregonie, Pensylwanii, Michigan i Massachusetts. Próbuje się także przywrócić pesety w miastach hiszpańskich.

C: *Czy te propozycje zakładają likwidację odsetka od kredytu?*

M: Nie. Władze Montany chcą przyznać prawo udzielania kredytu tylko rządowemu emitentowi waluty i planują naliczanie odsetek od kredytu w wysokości 10% rocznie. Ponieważ jednak jest to bank narodowy, odsetki mają trafiać bezpośrednio do budżetu.

►► **C:** W takim razie te odsetki to rodzaj podatku od kredytu.

* * *

C: Porozmawiajmy jednak o pieniądzu. Skąd się wziął?

M: Pieniądz wymyślili Fenicjanie. Jest najbardziej genialnym wynalazkiem naszej cywilizacji. Pieniądz został wymyślony jako pośrednik w wymianie i jako miernik wartości. Wyobraźmy sobie czasy Fenicjan. Na targ przyszli ludzie, żeby wymienić się towarami. Uważali, że jedna krowa jest warta trzech owiec. Jednak sprzedawca krowy, nazwijmy go A, potrzebował tylko jednej owcy, więc wymiana na trzy niezbyt go urządziła. W związku z tym kupujący, którego nazwiemy B, w zamian za krowę dał jedną owcę i dwa kwity, które upoważniały do odbioru dwóch pozostałych owiec, kiedy A uzna to za stosowne.

Po sprzedaniu krowy A ma trzy owce: jedną u siebie, a dwie dodatkowe na przechowaniu u B. Owce nie są mu potrzebne, więc zamienia jeden kwit na pług, a drugi kwit na kukurydzę. Kwity teraz są w posiadaniu sprzedawcy pługa i sprzedawcy kukurydzy. Ten kwit to pieniądz. Jest symbolem owcy. Czy ma on jakąś wartość? Sam w sobie nie, bowiem wartość ma tylko rzecz, którą reprezentuje.

C: Ale na banknotach teraz nie ma żadnej owcy. Może przejdź na jakiś wyższy stopień abstrakcji.

M: Pieniądz generowany jest przez transakcję kupna-sprzedaży z odroczonym terminem odbioru towaru. Reprezentuje prawo do poboru z rynku dowolnego towaru o wartości wskazanej na tym symbolu. Realny pieniądz, jako prawo do odbioru z rynku towaru lub usługi o określonej wartości, powstaje w momencie sprzedaży. Funkcja pieniądza jako pośrednika w wymianie dóbr wygląda następująco:

1. Sprzedaż dobra nr 1.
2. Prawo do odbioru z rynku dowolnego dobra o wartości dobra nr 1.
3. Zakup dobra nr 2 o wartości dobra nr 1.

Dokumentem (papierem) świadczącym o nabyciu prawa do zakupu jest pieniądz – pośrednik w wymianie towarów, który sam w sobie towarem nie jest.

C: Dlaczego jednak uważasz, że pieniądz nie jest towarem? Przecież gdy pożyczam samochód, to otrzymuję z tego tytułu wynagrodzenie. Czemu więc nie mogę pożyczyć pieniędzy za wynagrodzeniem?

M: Różnica pomiędzy samochodem a pieniądzem jest taka, że pieniądz się nie zużywa, nie starzeje, nie traci na wartości (wyjątkiem jest galopująca inflacja). Gdy zamienisz swoje pieniądze na samochód, to nawet jeśli nie będziesz nim jeździć, po pięciu latach nie będzie wiele wart. Opłata za najem samochodu jest opłatą za jego zużywanie się. Oto przykład:

Taksówkarz kupił samochód za 100 000 zł. Przewi-



duje, że będzie mógł nim przejechać 100 000 km. W takiej sytuacji taksówkarz po przejechaniu (z pasażerem lub bez niego) każdego kilometra powinien odłożyć do skarbonki 1 zł. Jeżeli to zrobi, po zużyciu się samochodu będzie miał na kupno nowego. Odłożył na odtworzenie środka trwałego. Złotówka w skarbonce to amortyzacja. Klient za kurs musi płacić tyle, aby taksówkarzowi starczyło również na amortyzację, czyli na zakup przyszłego nowego samochodu. Zmniejszenie wartości auta o 1 zł nazywa się umorzeniem środka trwałego.

Oszczędności na nowe auto w wysokości 1 zł nazywa się amortyzacją środka trwałego. Pieniądz się nie zużywa, a więc nie trzeba go amortyzować.

Jeśli taksówkarz roztrwoni oszczędności ze skarbonki, nie będzie miał na nowy samochód. Załóżmy, że pożyczycie pieniądze, by kupić nowy. Klient będzie musiał zatem zapłacić mu za przejazd cenę pokrywającą:

- amortyzację;
- paliwo;
- inne koszty (ZUS, podatki itp.);
- odsetki od kredytu wziętego na zakup aktualnie używanego samochodu.

W ostateczności te odsetki pośrednio zapłaci klient. Odsetek to pasożyt na organizmie gospodarczym. Pije krew, nic w zamian nie dając.

C: Mówisz, że pieniądza się nie amortyzuje, a ja w banku słyszałam, że się amortyzuje.

M: W bankowości występuje pojęcie amortyzacji pieniądza. Jest to jeszcze jeden bankowy przekręt. Amortyzacja w bankowości to zamiana pieniądza pustego za pośrednictwem odsetka na pieniądz realny. Kiedy kwota odsetek od kredytu zrówna się z wartością udzielonego kredytu, to bank uzna, że pieniądz został zamortyzowany. Czyli odtworzony. Zauważ, że realny pieniądz (odsetki) odtworzył pieniądz pusty – nieistniejący (kredyt).

C: Czy zatem pieniądz może się mnożyć niezależnie od przyrostu dóbr?

M: Jeśli pieniądz jest symbolem dobra, to nie może



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

być go więcej niż tych dóbr. Jeśli jest go więcej, to po prostu traci na wartości. Pieniądz, który jest znakiem, symbolem, zaświadczeniem, informacją mówiącą o prawie do pobrania z rynku dobra o określonej wartości sam w sobie towarem nie jest.

C: *Więc czym jest pieniądz?*

* * *

M: Pieniądz jest pośrednikiem w wymianie, miarą wartości i środkiem akumulacji (oszczędzania). Te trzy funkcje pieniądza stoją jednak ze sobą w pewnej sprzeczności. O tym, że jest on pośrednikiem w wymianie mówiliśmy wcześniej. Zastanówmy się teraz nad miarą. Gdy kupujemy zasłony na okna, posługujemy się miarą, którą jest metr. Gdy kupujemy ziemniaki, posługujemy się miarą, którą jest gram (albo kilogram).

Gdy patrzymy na dwa różnej długości sznurki, możemy powiedzieć tylko, który jest dłuższy. O tym, o ile jest dłuższy, mówi nam miara. Metr czy kilogram zawsze jest taki sam, wszystko jedno gdzie się znajdujemy. Dzieje się tak, ponieważ dzięki umowie społecznej określiliśmy odpowiedni wzorzec i umieściliśmy go w Międzynarodowym Biurze Miar i Wag w Sevres pod Paryżem. Nawet jeśli długość wyrażamy w milach, a ciężar w uncjach, mamy możliwość łatwego i szybkiego przeliczenia ich na znane nam jednostki. Czy można kupić metr lub kilogram? Nie. Są to bowiem pojęcia abstrakcyjne: symbole wielkości rzeczy.

Symbolem określającym wartość rzeczy jest jednostka pieniężna. Jednostka pieniężna służy porównywaniu. Porównujemy wartość nowego samochodu z wartością samochodu używanego. Jednostka pieniężna (złoty, dolar, euro) jest tylko miernikiem. Czy można mieć metr? Nie. Można mieć taśmę o długości 1 metra. Czy można mieć złotówkę? Nie. Można mieć papier (banknot) będący symbolem określonej wartości rzeczy. Tak jak metr jest symbolem określonej długości rzeczy. Czym jednak różnią się te mierniki? Otóż metr, gram, litr i godzina mają swoje wzorce. Jednostka pieniężna takiego wzorca nie ma. W okresie, gdy pieniądz miał pokrycie w złocie, można było przyjąć, że miarą jednostki pieniężnej była określona ilość kruszcu o określonej liczbie karatów.

Obecnie przyjęto, że pieniądz ma pokrycie w towarze. Jak to się jednak dzieje, że ten sam towar w każdym kraju ma inną wartość (jego koszt jest inny)? Cejrowski w programie „Boso w Etiopii” namawiał kolegę na strzyżenie u fryzjera. Strzyżenie, w przeliczeniu, kosztowało 10 groszy – 100 razy taniej niż w Polsce. Firanka o długości 1 metra ma tę samą długość nawet wtedy, gdy wyrazimy tę długość w łokciach. Usługa fryzjerska powinna mieć tę samą wartość bez względu na to, czy wyrazimy jej wartość w złotych, czy w birrach (waluta Etiopii).

Wzorzec pieniądza powinien być oparty na sile nabywczej. W literaturze można spotkać wiele prób określenia miernika wartości. ✚

(ciąg dalszy w następnym numerze)

Joanna Carignan
Izabela Litwin

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Po polsku: (416) 452-6639

jacekmorawa@yahoo.ca

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel.: (416) 452-6639

Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 20 zł / 9 euro / \$7, na 2 lata 40 zł / 18 euro / \$14. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.

09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

MICHAEL Journal c/o Renata Stirrat

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088

Tel.: (08) 8261-0729

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w cenie \$50 / 110 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Kontynuacja dzieła Benedykta XVI



Nowy Papież pragnący kontynuować dzieło Benedykta XVI rozpocząłby proces wielkiej dysputy wokół treści i wskazań dokumentów Soboru Watykańskiego II, która miałyby, jak chciał tego Benedykt XVI, doprowadzić do zdystansowania się Kościoła wobec wypaczonej wizji soboru, czyli „soboru mediów” i takiej interpretacji nauk soborowych, która pozwoliłaby wreszcie odkryć „sobór ojców”.

„Sobór ojców”, jak wynika to z wielu wypowiedzi Benedykta XVI, byłby to sobór odczytywany w kontekście całej nauki Kościoła i jego tradycji. Reinterpretacji należałoby poddać całość soborowych dokumentów ze szczególnym uwzględnieniem, jak wynikałoby to z wielu wypowiedzi Benedykta XVI, kwestii liturgii, ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego.

Chodziłoby między innymi o przywrócenie właściwego kultu Najświętszego Sakramentu i szacunku dla niego (w tym kwestia przyjmowania Komunii Świętej na kolanach), przywrócenie (w ograniczonym wymiarze w każdej parafii) Mszy Świętej Trydenckiej (jak również doprowadzenie do „pozytywnego zakończenia rozmów z Bractwem św. Piusa X”), zmiany pewnych elementów Mszy Świętej w nowym rycie poprzez zastąpienie celebracji versus populum (twarzą do wiernych) celebracją versus Deum (twarzą do Boga; twarzą do ołtarza, na którym znajduje się tabernakulum, gdzie znajduje się Chrystus lub, tak jak robił to sam Benedykt XVI, twarzą do Chrystusa na krzyżu ustawionym na stole), ograniczenie dialogu międzyreligijnego do współpracy w praktycznych kwestiach moralnych, sprowadzenie ekumenizmu do współpracy w tych płaszczyznach, w których nie narusza się następującego, między innymi, twierdzenia Soboru: „Pełnię bowiem zbawczych środków osiągnąć można jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia” (Dekret o ekumenizmie, punkt 3). Działania ekumeniczne należy

w znacznej mierze sprowadzić do powrotu na łono Kościoła chrześcijan, którzy znaleźli się z takich czy innych przyczyn poza nim (i tak np. Benedykt XVI utworzył specjalny ordynariat, dzięki któremu wielu anglikanów mogło powrócić na łono Kościoła katolickiego).

Warto podkreślić, że jedną z najważniejszych, jak wszystko na to wskazuje, perspektyw dla papieża Benedykta XVI była perspektywa liturgiczna, w tym, między innymi, kwestia zastąpienia celebracji versus populum celebracją versus Deum. Jeśli papież Franciszek miałby kontynuować dzieło Benedykta XVI, to musiałby postawić mocne akcenty w tej właśnie perspektywie.

Czego oczekują katolicy z całego świata od nowego Papieża?

Na początku marca 2013 r., przed konklawe, pojawił się w światowym Internecie list do nowego Papieża napisany w 7 językach, któremu towarzyszyła prośba o podpisywanie go i wysyłanie do Watykanu.

W pierwszej części listu scharakteryzowana jest kondycja Kościoła i dokonana ocena świata, który go otacza:

„Ojciec Święty, choć pamiętamy obietnicę samego Pana Jezusa Chrystusa, że Świętego Kościoła Katolickiego bramy piekielne nie przemogą (Mt 16,18), musimy z bólem serca przyznać, że w ciągu dziejów Łódź Piotrowa nigdy nie doświadczała tak dramatycznych i powszechnych burz, jak w naszych dniach. Istotnie, jak zauważył niedawno Synod Biskupów – wewnątrz Kościoła Świętego trwa cicha apostazja milionów wiernych. Fundamentalne prawa wiary, jak zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, dziewictwo Maryi, realna obecność Pana Jezusa w Eucharystii, istnienie piekła etc, są lekkomyślnie poddawane w wątpliwość nawet przez najwyższych hierarchów Kościoła. Także podstawowe zasady moralne, takie jak nierozzerwalność małżeństwa (i w konsekwencji nielegalność kolejnego związku), uznanie stosunków ho-



moseksualnych za wypaczenie moralne, aborcji za potworną zbrodnię, eutanazji za straszliwe okrucieństwo, zaś używania prezerwatyw za niedopuszczalną praktykę, etc. dziś określane są jako przeżytek, który wymaga poddania rewizji i zaadoptowania do nowych zwyczajów społecznych. Ten tragiczny obraz potęguje jeszcze kryzys kleru oraz zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich – przejawiający się w gwałtownym spadku powołań – który jeszcze się nasilił wraz z buntowniczą inicjatywą austriackich proboszczów, mającą swoje reperkusje między księżmi w całym świecie, a także skandaliczną rebelią głównego zreszenia zakonnic Stanów Zjednoczonych przeciwko sprawiedliwej i niezbędnej interwencji władz kościelnych. Do tego dramatycznego kryzysu wewnętrznego dochodzi jeszcze agresja ze strony wrogów zewnętrznych. Przede wszystkim należy wspomnieć o prawdziwym tsunami laicyzacji, które pochłania kraje zachodnie. Pod pretekstem, że państwo nie uznaje żadnego prawa ponad prawo stanowione przez lud i dla ludu, laicyzm prowadzi niektóre rządy do przymuszania Kościoła i instytucji katolickich, by stały się współwinne licznym pogwałceniom prawa Bożego. Wspomnieć także trzeba okrutne prześladowania chrześcijan w licznych

krajach islamskich, a także w tych, które wciąż cierpią pod jarzmem komunizmu, jak: Chiny, Wietnam, Korea Północna czy Kuba”.

Druga część listu, to apel skierowany do nowego Papieża: „Ojciec Święty, możesz z pomocą charyzmy właściwej Wikariuszowi Chrystusowemu oraz dzięki wsparciu Niebios, zwycięsko stawić czoła dramatycznemu kryzysowi religijnemu, moralnemu i społecznemu współczesności. (...) Błagamy Cię, padając przed Tobą na kolana: nie pozwól usidlić się zasadkom ateistycznego i gnostyckiego laicyzmu, zwalcz go z ufnością w pomoc Bożą, a losy milionów dusz zostaną znowu skierowane na właściwą drogę! Wypowiedz tylko jedno słowo używając Twego autorytetu, jako Następcy Świętego Piotra, a dym szatański zostanie wypędzony zarówno z wnętrza Kościoła Świętego, jak i ze świata, zgodnie z obietnicą Matki Bożej!”.

Wydaje się oczywiste, że każdy katolik, każdy, kto kocha Chrystusa i Kościół powinien się pod tym apelem nie tylko podpisać, ale również zrobić wszystko, by aktywnie przyczynić się do usunięcia całego tego „brudu” z Kościoła. ✝

Stanisław Krajski



Transseksualizm jest chorobą umysłową

Tożsamość transseksualna jest wciąż uznawana za zaburzenie umysłowe przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Musi to jak najprędzej ulec zmianie – mówi holenderska europosłanka, socjalistka Emine Bozkurt. Grupa deputowanych Parlamentu Europejskiego wystosowała apel do agencji ONZ o wykreślenie transseksualizmu z listy „zaburzeń umysłowych i behawioralnych” w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób (ICD).

ICD jest obecnie poddawana gruntownemu przeglądowi. Do 2015 r. ma powstać jej nowa wersja. Przewiduje się, że transseksualizm, czyli brak identyfikacji osoby z jej płcią biologiczną, zniknie z listy zaburzeń. obrońcy praw transseksualistów domagają się jednak jego usunięcia już teraz.

– Uznawanie osób trans za chore umysłowo oznacza, że nie są one zdolne do decydowania za siebie oraz często spotykają się z brakiem szacunku ze strony personelu medycznego, pracodawców oraz własnych rodzin – podkreślił hiszpański europoseł Raul Romeva i Rueda, wiceszef międzyklubowej grupy na rzecz osób innej orientacji w Parlamencie Europejskim. Do liczącej 118 deputowanych grupy należą głównie socjaldemokraci, liberałowie i zieloni, jest też kilku chadeków.

780 transseksualistów żyje prawdopodobnie w Polsce. To dane szacunkowe wynikające ze statystyk WHO. Jeden z tych transseksualistów jest posłem na sejm Rzeczypospolitej Polskiej i obecnie nazywa się „Anna Grodzka”.



W 1990 r. z Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób WHO usunięto homoseksualizm. Doszło do tego 20 lat po wykreśleniu homoseksualizmu z oficjalnej listy chorób w USA. Środowiska homoseksualne od wielu lat nawołują, by uczynić to samo z transseksualizmem.

Naukowcy nie ustalili dotychczas ze stuprocentową pewnością, jakie są powody transseksualizmu. Najczęściej wskazuje się na wady genetyczne i zaburzenia hormonalne. Niektórzy badacze zwracają uwagę na część mózgu o nazwie prążek krańcowy, która charakteryzuje się u osób transseksualnych szczególnymi cechami. Psychologiczne metody dopasowania psychiki tych osób do płci biologicznej z reguły nie przynoszą rezultatu i wiele z nich poddaje się operacjom zmiany płci. Część lekarzy wciąż jednak nie wyklucza, że transseksualizmem można „się zarazić”. ✝

za „Rzeczpospolitą”



IN EMINENTI

O tajnych stowarzyszeniach

28 IV 1738 r.

KLEMENS BISKUP
Sługa Sług Bożych

Na wieczną rzecz pamiątkę

Rozprzestrzenianie się tajnych stowarzyszeń

Do wszystkich wiernych. Pozdrowienie i apostołskie błogosławieństwo!

Ponieważ zostaliśmy wyniesieni do godności apostołskiej i chociaż mało dorównujemy im w zasługach, to jednak z zrządzenia Bożej opatrności, jak to nakazuje Nam troska pasterska, która została Nam powierzona z wysoka, zamierzamy ze szczególną troską zwrócić uwagę na to, co kładzie kres występkom i błędom, w celu ustrzeżenia prawdziwej religii w nienaruszonej postaci, a co także powinno przyczynić się do uspokojenia grożącego w dzisiejszych czasach całemu światu katolickiemu niebezpieczeństwa zaburzeń społecznych.

Dowiedzieliśmy się z opinii publicznej, że rozprzestrzeniają się szeroko, co dzień czyniąc dalsze postępy, pewne stowarzyszenia, zgromadzenia, zebrania, koła i tajne związki zwane popularnie wolnomularzami, frankmasonami lub występujące pod inną nazwą

w zależności od zróżnicowania językowego, w których ludzie wszelkich religii i wszelkich sekt, stwarzając pozory naturalnej uczciwości, wiążą się między sobą umową równie ścisłą, co nieprzeniknioną, według praw i statutów, wymyślonych po to, by zobowiązując się przysięgą złożoną na Biblię i pod groźbą najcięższych kar, pokrywać nienaruszalnym milczeniem wszystko, co czynią w mrokach tajemnicy.

Zbrodnicze cele wolnomularstwa

Ale taka jest natura zbrodni, że sama się zdradza, że woła głośno, przez co można ją odkryć i rozpoznać, toteż owe wyżej wymienione stowarzyszenia i tajne związki wzbudziły tak silne podejrzenia w umysłach wiernych, że wstąpienie do tych stowarzyszeń w oczach ludzi świątłych i roztropnych oznacza splamienie się piętnem zepsucia moralnego i występku, gdyż gdyby nie czyniły one niczego złego, nie nienawidziłyby tak światła. A podejrzenia te tak się wzmogły, że w wielu państwach wymienione stowarzyszenia zostały od dawna zakazane i wyjęte spod prawa, jako zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

Wieczyste potępienie masonerii

Zastanawiając się więc nad ogromem zła, jakie wynika zazwyczaj z tego rodzaju stowarzyszeń lub tajnych związków nie tylko dla spokoju państw, ale też dla zbawienia dusz, i że z tego powodu nie można ich żadną miarą pogodzić z prawem cywilnym i kanonicznym, skoro z wyroków Boskich obowiązkiem Naszym jest czuwać dniem i nocą – jako wierny i roztropny sługa rodziny Pana Naszego – aby ludzie tego rodzaju nie wdierali się jak złodzieje do domów i nie pustoszyli jak lisy winnicy, nie wypaczali serc prostaczków i nie godzili w nich potajemnie zatrutymi strzałami, aby zamknąć bardzo szeroką drogę, jaka przez to mogłaby się otworzyć dla nie-

prawości popełnianych bezkarnie, i dla innych znanych Nam powodów słusznych i rozsądnych, idąc za radą wielu naszych Czcigodnych Braci kardynałów świętego Kościoła rzymskokatolickiego i z Naszej własnej inicjatywy, zdobywszy uprzednio rozeznanie w tej sprawie, po dojrzałym namyśle i mocą Naszej pełnej władzy apostołskiej, postanowiliśmy i zawyrokowaliśmy potępić i objąć zakazem wymienione stowa-

rzyszenia, zgromadzenia, zebrania kół i tajnych związków zwanych masonerią lub znanych pod inną nazwą, tak jak potępiamy je i zakazujemy ich Naszym niniejszym zarządzeniem obowiązującym na zawsze.

Zakaz wstępowania i sprzyjania stowarzyszeniom wolnomularzy pod karą ekskomuniki

Dlatego zabraniamy formalnie i na mocy świętego posłuszeństwa wszystkim i każdemu z osobna wiernym Jezusa Chrystusa wszelkiego stanu, rangi, kondycji, godności i stanowiska, świeckim i duchownym, diecezjalnym czy zakonnym, zasługującym nawet na szczególne wymienienie, by się nie odważyli i nie pozwolili sobie pod jakimkolwiek pretekstem, pod jakimkolwiek pozorem, wstępować do wymienionych stowarzyszeń wolnomularzy lub inaczej nazwanych, rozpowszechniać je, utrzymywać, przyjmować u siebie lub udzielać im schronienia gdzie indziej, ukrywać ich, zapisywać się do nich, być przez nich przyjętymi, wspomagać ich lub dawać im środki i możliwość do gromadzenia się, dostarczać czegokolwiek, udzielać im rady, pomocy lub poparcia, otwarcie lub potajemnie, bezpośrednio lub pośrednio, osobiście lub przez



innych, w jakikolwiek sposób, jak również zachęcać innych, namawiać, nakłaniać, by się zapisywali do tego rodzaju stowarzyszeń, by stawali się ich członkami, pomagać im w tym, wspierać ich lub utrzymywać w jakikolwiek sposób lub im doradzać.

I nakazujemy im stanowczo powstrzymać się całkowicie od wszelkiego udziału w tych stowarzyszeniach, zgromadzeniach, zebraniach, kołach lub tajnych związkach, a to pod karą ekskomuniki, którą ściągnęliby na siebie wszyscy popełniający wyżej wymienione czyny przez sam fakt (*ipso facto*) i bez żadnych innych dochodzeń, od której to ekskomuniki nikt nie może dostąpić łaski rozgrzeszenia, jak tylko przez Nas, lub przez aktualnie sprawującego rządu Biskupa Rzymu, chyba że w niebezpieczeństwie śmierci (*in articulo mortis*).

Zakończenie

Życzymy też sobie i polecamy, aby wszyscy biskupi i

wyżsi duchowni i inni ordynariusze miejsca i wszyscy inkwizytorzy od spraw herezji powiadamiali i występowali przeciwko popełniającym te wykroczenia bez względu na stan, rangę, kondycję, godność i stanowisko, powstrzymywali ich wymierzali zasłużone kary jako mocno podejrzanym o herezję.

Życzymy sobie także, aby odpis niniejszego dokumentu, jak i jego druk podpisany był ręką notariusza sądu cywilnego oraz opieczętowany pieczęcią kościelną w celu jego uwierzytelnienia, ma on być także publicznie obwieszczony w formie zgodnej z niniejszym oryginałem.

Nikomui nie można niniejszego dokumentu zawierającego Naszą decyzję, potępienie, zakaz i nakładającego interdykt, w jakikolwiek sposób podważać czy też zniszczyć. Jeżeli ktokolwiek odważyłby się to uczynić niech wie, że ściągnięcie na siebie gniew Boga Wszechmogącego i błogosławionych apostołów Piotra i Pawła.

Postanowiono w Rzymie u Św. Maryi Większej roku tysiąc siedemset trzydziestego ósmego od wcielenia Pańskiego. Dnia 28 kwietnia, w ósmym roku Naszego pontyfikatu. ✠

Klemens XIII

Encyklika „In eminenti” była pierwszym dokumentem Kościoła katolickiego potępiającym masonerię. Oficjalną datą powstania „nowożytnej” masonerii jest 24 czerwca 1717 r. w Londynie.

WROCLAW

Za czasów Bolesława Chrobrego i w wyniku jego starań, Polska stała się, w roku 1000, odrębną „prowincją” kościelną, z arcybiskupem na czele. Z woli Stolicy Apostolskiej ustanowiono wówczas arcybiskupstwo w Gnieźnie, oczywiście podlegające bezpośrednio Stolicy Apostolskiej oraz trzy nowe biskupstwa: w Krakowie, we Wrocławiu i w Kołobrzegu, dla Małopolski, Śląska i Pomorza, podległe arcybiskupom w Gnieźnie. Biskupstwo poznańskie nie zostało podporządkowane arcybiskupom gnieźnieńskim. Podlegało nadal wprost Stolicy Apostolskiej i po 9 wiekach, w roku 1821, stało się odrębnym arcybiskupstwem. Dzieło to okazało się niezmiernie trwałe. Arcybiskupi gnieźnieńscy otrzymali w późniejszych wiekach tytuł prymasów, z ogromnymi uprawnieniami, także i politycznymi. Prymas – to był potem polski „interrex”, czyli między-król, sprawujący władzę królewską po śmierci jednego króla, a przed obiorem następnego. Wprawdzie biskupstwo kołobrzesckie, przeniesione później do Kamienia, przeszło w czasach reformacji (po roku 1550) na luteranizm i wkrótce potem uległo kasacji. Póki jednak było biskupstwem katolickim, podlegało przez długie wieki prymasom gnieźnieńskim, a więc było częścią polskiego Kościoła, mimo, że ziemia pomorska już politycznie do Polski nie należała.

Natomiast biskupstwo wrocławskie, mimo, że Śląsk i miasto Wrocław – już w 1335 roku – także od Polski



odpadły, pozostało częścią polskiego Kościoła, w sposób najzupełniej formalny, do początków XVIII wieku, a w sposób bardziej nominalny do roku 1821. W roku tym, bullą „De salute animarum” Papież podporządkował je wprost Stolicy Apostolskiej. Dopiero konkordatem niemieckim z 1929 roku Wrocław – podniesiony do rangi arcybiskupstwa – został formalnie włączony do Kościoła niemieckiego. Był potem częścią Kościoła niemieckiego do roku 1945, czyli przez 16 lat. A poprzednio podlegał prymasom gnieźnieńskim przez 821 lat! Zachował zresztą zawsze różne polskie zwyczaje i odrębności liturgiczne. ✠

Jędrzej Giertych

Według stanu na 23.09.2013 r. dług Stanów Zjednoczonych wynosił 16 738 493 983 660 dolarów. Oznacza to, że USA już przekroczyły limit i nie mogą się dalej zadłużać. Białe Dom stosuje jednak różne „nadzwyczajne środki”, np. nie opłaca składek emerytalnych za pracowników sektora publicznego i dzięki różnym kruczkom prawnym nadal pożyczka pieniądze.



\$16,394 biliona
PUŁAP ZADŁUŻENIA USA
OJCZYZNA ODWAŻNYCH

\$16.394 TRILLION
US DEBT CEILING
HOME OF THE BRAVI

100 LAT OSZUSTWA REZERWY FEDERALNEJ

Yves Jacques

23 grudnia 2013 r. przypada stuletnia rocznica uchwalenia ustawy o Rezerwie Federalnej; ustanowienia największego monopolu w rękach zaledwie paru międzynarodowych rodzin bankierskich. Podstęp polega na tym, że większość ludzi przekonano, iż rezerwa Federalna jest częścią rządu oraz, że posiada ona jakieś rezerwy finansowe. Prawda jest taka, że Rezerwa Federalna **nie jest federalna i nie posiada żadnych rezerw.**

Pomimo tego, że Amerykanie chcą wierzyć, że jesteśmy krajem demokratycznym, to sam system Rezerwy Federalnej jest daleki od demokracji. Członkowie Rezerwy Federalnej nie są wybierani i nie są przed nikim odpowiedzialni. Kontrolują oni i uzurpują sobie własność tego, co powinno być narodowym obiegiem pieniężnym, który powinien służyć ludziom i dobru wspólnemu. Zamiast tego są oni prywatnymi właścicielami banku centralnego (Rezerwy Federalnej), zarządzającymi gospodarką narodową i systemem finansowym dla własnej korzyści.

W artykule 1. Konstytucji, napisanej w latach 1700-nych, Ojcowie Założyciele stwierdzili: „Kongres będzie miał prawo kreacji pieniądza i regulowania jego wartości”.

Taka była wola Ojców Założycieli, aby prawo do kreacji pieniądza i jego kontroli było w rękach federalnego Kongresu. Nie powinno ono spoczywać w rękach prywatnych bankierów, którzy obciążają pieniądź olbrzymimi odsetkami, a następnie przejmują kontrolę nad krajem poprzez kontrolę jego systemu pieniężnego. To europejski bankier, Mayer Anselm Rothschild (1744-1812), powiedział kiedyś: „Pozwólcie mi na emisję i kontrolę pieniądza w danym kraju, a nie dbam o to, kto w nim stanowi prawo”. Ojcowie Założyciele rozumieli sztuczki bankierów. Byli przekonani, że to narodowy rząd musi być jedynym twórcą pieniądza dla dobra wspólnego.

„Tworzenie” pieniądza z niczego

Powinniśmy zdefiniować słowo „tworzyć”. Kiedy go używamy, odnosimy się do wprowadzania pieniądza do obiegu. Bankierzy tworzą pieniądź z niczego, po prostu zapisując liczby w księgach rachunkowych i dając ludziom tak stworzone pieniądze w formie pożyczek. To pozwala ludziom na wypisywanie czeków na podstawie liczb, zapisanych na ich rachunkach, ale później wymaga zwrotu tych pożyczek wraz z odsetkami. Pieniądze to tylko liczby, bądź to na rachunku bankowym, czeku, w księdze rachunkowej albo na banknocie dolarowym. W taki sposób banki mogą zgodnie z prawem pożyczać pięćdziesięciokrotnie tego, co mają w depozytach, tworząc te dodatkowe pieniądze z niczego, a później obciążając je odsetkami. Banki tworzą sumę pożyczki, ale już nie odsetki potrzebne do spłaty tej pożyczki. Skutkiem tego jest niedobór pieniądza w obiegu, który prowadzi do potrzeby ciągłego pożyczania nowych pieniędzy i stałego wzrostu długu narodowego.

Dług narodowy

Odkąd przyjęto Ustawę o Rezerwie Federalnej w roku 1913 Stany Zjednoczone popadły w ogromne zadłużenie. Wcześniej zadłużenie federalne wynosiło miliard dolarów lub 12,4 dolara na mieszkańca. Praktycznie nie było zadłużenia stanowego ani lokalnego.

Do roku 1920, tj. zaledwie 6 lat od oszustwa Rezerwy Federalnej, dług państwowy podskoczył do 24 miliardów dolarów lub 228 dolarów na osobę.

W 1960 r. dług państwowy osiągnął 284 miliardy lub 1575 dolarów na osobę, a zadłużenie stanowe i lokalne eksplodowało.

W 1981 r. dług państwowy przekroczył 1 bilion dolarów i narastał wykładniczo wskutek potrójenia stóp procentowych przez bankierów. Zadłużenie stanowe i lokalne było większe niż długi federalne, a wliczając do tego długi przedsiębiorstw i osób prywatnych, całkowite długi wynosiły znacząco ponad 6 bilionów dolarów. To było 3 razy więcej niż całkowita wartość całej ziemi i nieruchomości w Ameryce!

W październiku 2005 r. dług państwowy osiągnął 8 bilionów dolarów (\$26672 na każdego obywatela USA).

Przed kryzysem finansowym z roku 2008 dług publiczny w USA wynosił 9 bilionów 340,5 miliarda dolarów.

W krótkim okresie 5 lat dług ten niemalże się podwoił. 24 października 2013 r. zadłużenie wzrosło do 17 bilionów dolarów (\$53819 na każdego obywatela Stanów Zjednoczonych). A i to jest jedynie czubkiem góry lodowej: całkowite zadłużenie (stanowe, przedsiębiorstw, konsumentów) wynosi dzisiaj ponad 150 bilionów dolarów!

Obywatele amerykańscy stali się najemcami i niewolnikami długów wobec bankierów i ich agentów. Nasze dzieci i przyszłe pokolenia będą już zawsze spłacały te długi. Dochodzimy do momentu, kiedy rząd nie będzie już właścicielem żadnych dóbr. Ludzie także nie będą posiadali niczego. Za to bankierzy będą właścicielami wszystkiego.

Prezydent Woodrow Wilson tak mówił o Banku Rezerwy Federalnej: „Wielki naród przemysłowy jest kontrolowany przez swój system kredytu. Nasz system kredytu jest skoncentrowany. Wzrost gospodarczy i wszelka aktywność są w rękach kilku osób. Staliśmy się jednym z najgorzej rządzonych, najbardziej kontrolowanych i zdominowanych rządów świata – już nie jesteśmy rządem wolności słowa, przekonania i głosu większości, ale rządem opinii i przymusu małej grupki dominujących ludzi”.

(Tuż przed śmiercią Wilson miał powiedzieć do przyjaciół, że został podstępnie „oszukany” i że „zdradził swój kraj”. Chodziło mu o Ustawę o Rezerwie Federalnej przyjętą za jego kadencji.)





Instytucje finansowe nas zniewalają. Nikt nie odważy się nic powiedzieć. Profesorowie ekonomii na uniwersytetach, politycy, media głównego nurtu... wszyscy oni wydają się unikać tematu kreacji pieniądza i traktują go jako tabu. W trakcie październikowej [2013 r.] debaty nad podniesieniem limitu zadłużenia bardzo niewiele powiedziano w Kongresie, przez którąkolwiek z partii, na temat problemu kreacji zadłużonego pieniądza.

Prawda jest taka, że bank Rezerwy Federalnej zwiódł nas przez swoje oszustwa przy tworzeniu pieniądza i okrył to tajemnicą. Bankierzy wyciągają liczby z komputerów, tak jak magicy wyciągają królika z kapelusza, tworząc pieniądz z niczego i ogłaszając się jego właścicielami. Następnie pożyczają ten pieniądz ludziom i rządowi jako kredyt, a później pobierają od niego odsetki. Te odsetki (ten pieniądz) nigdy nie zostały wykreowane, przez co niemożliwe jest ich spłacenie.

„Dług państwowy składa się z pieniędzy, których nie ma. Nigdy nie były stworzone, ale rządy pomimo tego, zgodziły się je oddać. Umowa niewykonalna przedstawiana jest przez bankierów jako „święta umowa”, której należy przestrzegać, mimo tego, że przez nią umierają ludzie.” (Louis Even)

Papież Pius XI w roku 1931 napisał w swojej encyklice *Quadragesimo anno*, która jest jednym z podstawowych dokumentów katolickiej nauki społecznej: „(106) *To ujarzmienie życia gospodarczego przybiera najgorszą postać w działalności tych ludzi, którzy jako stróże i kierownicy kapitału finansowego władają kredytem i rozdzielają go według swej woli. W ten sposób regulują oni niejako obieg krwi w organizmie gospodarczym i sam żywioł gospodarczego życia do tego stopnia trzymają w swoich rękach, że nikt nie może wbrew ich woli oddychać.*”

System Rezerwy Federalnej jest największą gałęzią tych międzynarodowych rodzin bankierskich, które również zdominowały *machinacje* pieniądza w innych krajach świata. Podstęp tych magików od pieniądza, którzy kontrolują świat za pomocą cyfr (pieniądza) i wpływają na każdy aspekt naszego życia, jest isticie diaboliczny. Widzimy, że nawet w Apokalipsie Bestia jest opisana jako cyfra, która kontroluje świat, „(...) i że nikt nie może kupić

ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć” (Ap 13,17-18).

Papież Franciszek zdeklarował 16 maja 2013 r.: „*Stworzyliśmy nowych idoli. Stary kult złotego cielca (Wj 32,15-34) znalazł nowe, bezduszne wcielenie w kulcie pieniądza i dyktaturze gospodarki bez twarzy, nie mającej ludzkich celów. Światowy kryzys finansowy i ekonomiczny wydaje się podkreślać ich wypaczenia, a ponad wszystko niekompletną perspektywę ludzką, która sprwadza całego człowieka tylko do jednej z jego potrzeb, mianowicie konsumpcji.*”

Papież Franciszek mówił dalej: „*Została ustanowiona nowa, niewidoczna, a czasami wirtualna tyrania; taka, która jednostronnie i w sposób ostateczny narzuca swoje własne prawa i zasady. Ponadto, zadłużenie i kredyt dystansują państwa od ich realnej gospodarki, a obywateli od ich siły nabywczej. Żądza władzy i posiadania stała się nieograniczona. Za tą postawą skrywa się odrzucenie etyki, odrzucenie Boga. Etyka, tak jak solidarność, jest niewygodna! Uważana jest za bezowocną: coś zbyt ludzkiego, bo relatywizuje pieniądz i władzę; jako zagrożenie, ponieważ odrzuca manipulacje i zniewolenie człowieka: ponieważ etyka prowadzi ku Bogu, który znajduje się poza kategoriami rynkowymi. Ci finansisci, ekonomiści i politycy uważają Boga za kogoś, kim nie można zarządzać; Bogiem nie można zarządzać, jest wręcz niebezpieczny, ponieważ wzywa człowieka do pełnego realizowania się i wyzwolenia z każdej niewoli.*”

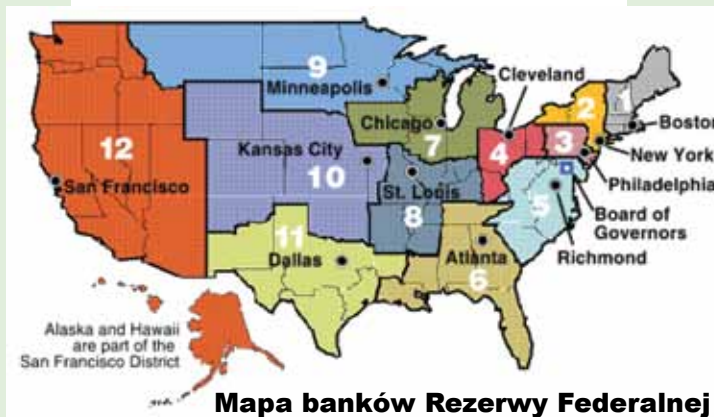
Dla tych bankierów, pieniądz jest ich bogiem; jest „złotym cielcem”, którego czczą. Są jak współnicy „(...) złodzieja, [który] przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć” (J 10,10). Lecz Jezus dodaje: „*Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości*” (J 10,10). „*Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował, albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie*” (Mt 6,24). 🙏

Yves Jacques

Kim są właściciele centralnych banków Rezerwy Federalnej? Prawdziwi właściciele 12 banków centralnych, a jest to pilnie strzeżona tajemnica, zostali częściowo ujawnieni. Oto lista niektórych z nich:

- Rothschild Bank of London**
- Warburg Bank of Hamburg**
- Rothschild Bank of Berlin**
- Kuhn Loeb Bank of New York**
- Israel Moses Self Banks of Italy**
- Goldman, Sachs of New York**
- Warburg Bank of Amsterdam**
- Chase Manhattan Bank of New York**
- Lazard Brothers Bank of Paris**

Jedyną intencją przyświecającą nam przy wyjawianiu tych nazwisk jest modlitwa o ich nawrócenie. „(...) w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,3-4).



Mapa banków Rezerwy Federalnej

Fakty dotyczące Rezerwy Federalnej

W stulecie utworzenia Rezerwy Federalnej absolutnie konieczne jest to, żeby Amerykanie zrozumieli, iż Fed znajduje się w samym sercu naszych problemów ekonomicznych. Jest to system monetarny, który został stworzony przez bankierów i działa dla ich korzyści. Amerykanie lubią powtarzać, że żyjemy w „systemie demokratycznym”, ale jeśli chodzi o Rezerwę Federalną, nie ma ona nic wspólnego z „demokracją”. Niewybieralni, nieodpowiedzialni przed nikim centralni planiści z prywatnego centralnego banku kierują naszym systemem finansowym i zarządzają naszą gospodarką. Rezerwa Federalna posiada o wiele większą władzę nad ekonomią USA, niż ktokolwiek inny. **Fed stanowi największą piramidę Ponziego w historii świata¹** i gdyby Amerykanie naprawdę rozumieli, jak ta instytucja działa, żądałoby jej natychmiastowej likwidacji. Oto garść faktów związanych z Rezerwą Federalną, o których powinniśmy wiedzieć.

1. Największy okres wzrostu ekonomicznego w historii USA miał miejsce, kiedy nie istniał tu żaden bank centralny.

2. Stany Zjednoczone nigdy nie miały stałego, istniejącego problemu inflacji, dopóki nie powstała Rezerwa Federalna. W wieku poprzedzającym utworzenie Rezerwy Federalnej (XIX stulecie) średnia roczna inflacja wynosiła około pół procenta. Od chwili powstania Fedu, średnia roczna inflacja w XX w. wynosiła około 3,5 procenta, a byłaby ona na pewno wyższa, gdyby wskaźniki inflacyjne nie były tak bardzo manipulowane.

3. Używając nawet oficjalnych danych, wartość dolara amerykańskiego spadła o ponad 95 procent od utworzenia Rezerwy Federalnej 100 lat temu.

4. Nie przez przypadek **stały podatek dochodowy został wprowadzony w tym samym roku**, w którym ustanowiono system Rezerwy Federalnej, w roku 1913. Jego ideą było przeniesienie bogactwa z naszych kieszeni do rządu federalnego, a stamtąd do kieszeni bankierów.

5. Po dwudziestu latach od utworze-

¹ Charles Ponzi (1882-1949), emigrant z Włoch, który przybył do USA w 1903 r. W 1920 r. stworzył pierwszą piramidę finansową, w której inwestorów spłacało się pieniędzmi uzyskanymi od kolejnych osób, a cały mechanizm sprawnie funkcjonował przy stałym napływie gotówki (przyp. tłum.).

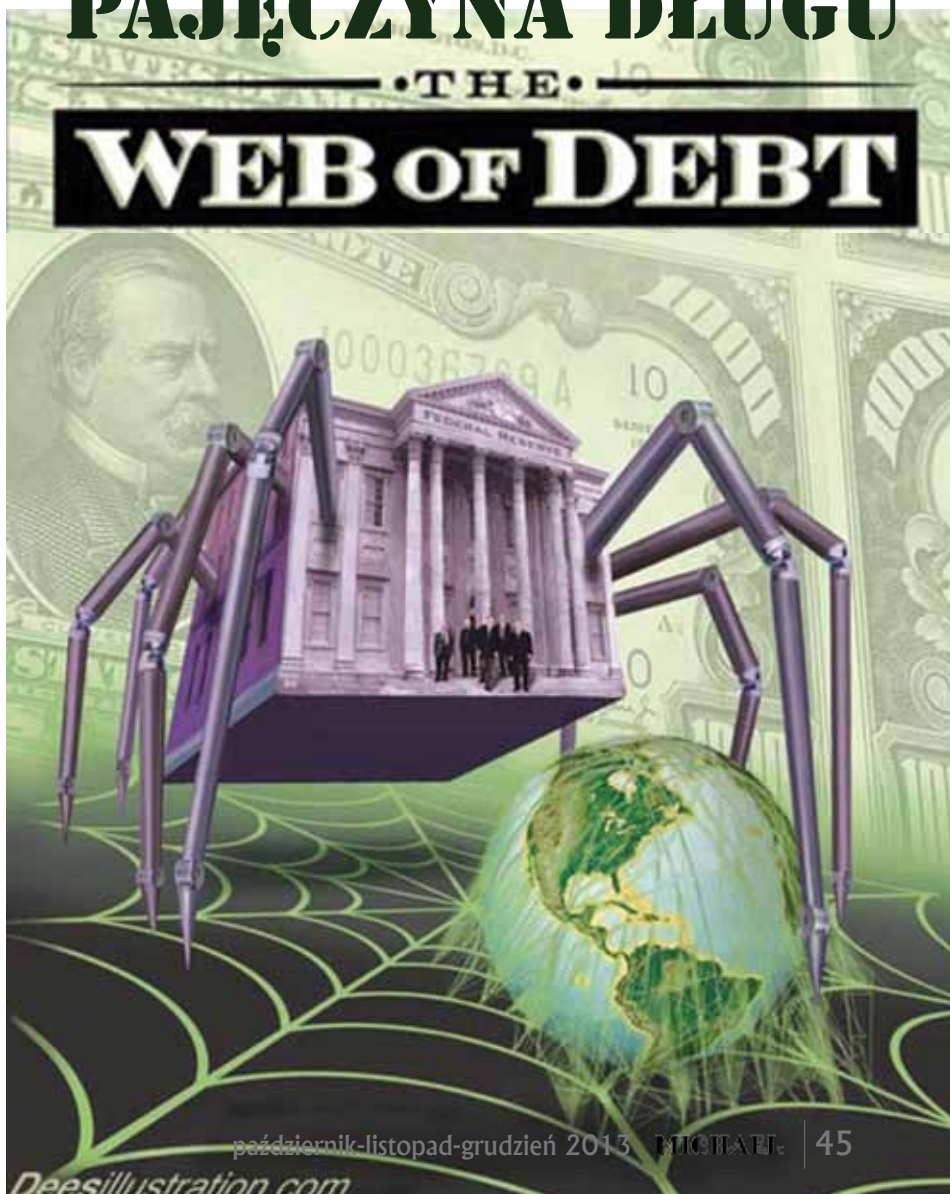
nia Rezerwy Federalnej gospodarka USA pogrążyła się w Wielkiej Depresji.

6. Czy możecie uwierzyć, że od 1950 roku przeżywalimy 10 różnych recesji ekonomicznych? Rezerwa Federalna stworzyła „bankę dotcom”, „bankę nieruchomości”, a teraz największą w historii planety bankę obligacji.

7. Według oficjalnego raportu rządowego Rezerwa Federalna w czasie ostatniego kryzysu finansowego udzieliła wielkim bankom tajnych pożyczek w wysokości 16,1 biliona dolarów. Następująca lista banków, które otrzymały pożyczkę, pochodzi bezpośrednio ze strony 131. tego raportu. ▶▶

PAJĘCZYNA DŁUGU

• THE • WEB OF DEBT



- ▶▶ Citigroup - \$2,513 biliona
- Morgan Stanley - \$2,041 biliona
- Merrill Lynch - \$1,949 biliona
- Bank of America - \$1,344 biliona
- Barclays PLC - \$868 miliardów
- Bear Sterns - \$853 miliardy
- Goldman Sachs - \$814 miliardów
- Royal Bank of Scotland - \$541 miliardów
- JP Morgan Chase - \$391 miliardów
- Deutsche Bank - \$354 miliardy
- UBS - \$287 miliardów
- Credit Suisse - \$262 miliardy
- Lehman Brothers - \$183 miliardy
- Bank of Scotland - \$181 miliardów
- BNP Paribas - \$175 miliardów
- Wells Fargo - \$159 miliardów
- Dexia - \$159 miliardów
- Wachovia - \$142 miliardy
- Dresdner Bank - \$135 miliardów
- Societe Generale - \$124 miliardy
- Wszyscy inni pożyczkobiorcy - \$2,639 biliona

8. Rezerwa Federalna stworzyła z niczego około 2,75 biliona dolarów i wprowadziła je w system finansowy w ciągu ostatnich pięciu lat. Pozwoliło to na niespotykanej wielkości wzrost notowań giełdowych, ale równocześnie spowodowało nadzwyczajną niestabilność naszego systemu finansowego.

9. Różnica między jednym procentem osób o najwyższym dochodzie a resztą kraju jest teraz największa od lat 1920-tych w USA.

10. Rezerwa Federalna otwarcie przyznaje, że 12 regionalnych banków Rezerwy Federalnej jest zorganizowanych „tak jak prywatne korporacje”.

11. Rezerwa Federalna powinna „regulować” wielkie banki, ale nie zrobiła ona niczego, żeby zatrzymać rosnącą **bankę odsetek od derywatów, odsetek wynoszących 441 bilionów dolarów**, co może absolutnie zdewastować nasz cały system ekonomiczny.

12. Rezerwa Federalna została zaprojektowana jako nieustanna maszyna długu. Od jej powstania 100 lat temu dług narodowy USA wzrósł ponad 5000 razy.

13. Rząd USA wyda w roku 2013 ponad 400 miliardów dolarów tylko na odsetki od długu narodowego.

14. Istnieje wiele możliwych alternatywnych systemów finansowych, ale dziś wszystkie 187 krajów, należących do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, posiada bank centralny. Czy mamy uwierzyć, że jest to tylko pewien rodzaj dziwnego zbiegu okoliczności? ✚

Michael Snyder

Statua



„Jednym z wielu dowodów masońskiego kultu wolności, a co więcej – jego głębokiego wpływu na naszą kulturę i mentalność, jest Statua Wolności. Ten kolos znajdujący się w zatoce Nowego Jorku został wymyślony przez wolnomularzy, sfinansowany przez wolnomularzy, zbudowany przez wolnomularzy i umiejscowiony przez wolnomularzy podczas ceremonii wolnomularskiej. Twórcą statuy był wolnomularz Frederic Auguste Bartholdi. Zbudował on już wcześniej statwę wolnomularza markiza de Lafayette dla miasta Nowy Jork na okazję setnej rocznicy podpisania Deklaracji Niepodległości.

Bartholdi popłynął do Ameryki zgodnie z sugestią innych wolnomularzy i bliźnich dusz we Francji w celu przedstawienia tego projektu. Mimo, iż gdy wypluwał, nie miał ze sobą żadnych szkiców, jego masońscy biografowie twierdzą, że gdy dotarł do zatoki nowojorskiej, ujrzał wizję wspaniałej bogini wznoszącej w jednym ręku pochodnię i witającej wszystkich przyjezdnych na ziemi wolności i możliwości”.

Wracając do Francji, udało mu się za pomocą ogromnej propagandy masońskiej zebrać sumę 3 500 000 franków francuskich – bardzo dużą sumę jak na lata 70. XIX w. Na twarz swojej „Bogini Wolności” wybrał swą własną matkę. Szkieletu konstrukcji dostarczył wolnomularz Gustave Eiffel, znany później z wysokiej na 984 stopy Wieży Eiffla. Chociaż wsparcie finansowe było we Francji szczodre, Ameryka nie miała chęci wyłożyć pieniędzy na piedestał. To Joseph Pulitzer, właściciel i wydawca *The New York World*, zdołał uzbierać na ten projekt ponad 100 000 dolarów.

W dniu urodzin Waszyngtona w 1877 roku Kongres przyjął statwę jako podarunek od narodu francuskiego. Wyspa Bedloe, obecnie Liberty Island, została wybrana przez generała Hermana, słynnego z czasów wojny domowej. Tymczasem w Paryżu prace posuwały się stopniowo do przodu. Levi P. Morton, w tamtym czasie ambasador USA we Francji, przybił pierwszy nit. Statua została ukończona 21 maja 1884 roku i zaprezentowana ambasadorowi Mortonowi 4 lipca tego samego roku przez Ferdynanda de Lessepsa, budowniczego Kanału Sueskiego.

Po stronie amerykańskiej przewodniczący amerykańskiego komitetu przyjmującego statwę skontaktował się z Wielką Lożą Wolnej i Zaakceptowanej Masonerii stanu Nowy Jork. Od lat tradycją w Ameryce było, aby kamień węgielny ważnych publicznych i prywatnych budowli oraz monumentów został ‘położony’ za pomocą peł-

Wolności

nych rytuałów masońskich. Kamień węgielny pod pomnik Waszyngtona został również położony w obrządku masońskim. Ceremonia położenia owego kamienia została ustalona na 5 sierpnia 1884 roku. Tego dnia padało.

Udekorowany statek Bay Ridge wioził na Bedloe Island na swym podkładzie około stu wolnomularzy razem z przedstawicielami władzy cywilnej. Wolnomularz Richard M. Hunt, główny architekt podstawy statuy, przekazał narzędzia pracy masońskim urzędnikom. Edward M. L. Ehlers, wolnomularz, Wielki Sekretarz i członek 287. Łoży Kontynentalnej, przeczytał listę przedmiotów, jakie miały się znaleźć w skrzynce jako część kamienia węgielnego: kopia Konstytucji Stanów Zjednoczonych, pożegnalne przemówienie George'a Waszyngtona, dwadzieścia brązowych medali prezydentów aż do Chestera A. Arthura, m. in. medal Waszyngtona, Monroe'a, Jacksona, Polka, Buchanana, Johnsona i Garfielda, którzy byli wszyscy masonami, kopie gazet nowojorskich, portret Bartholdiego, „Poemat o wolności” autorstwa E. R. Johnesa oraz spisana na pergaminie lista urzędników – członków Wielkiej Łoży.

Przeprowadzono tradycyjną masońską ceremonię. Gdy sprawdzono, iż kamień węgielny jest kwadratowy, równy w pionie i w poziomie, Wielki Mistrz nałożył zaprawę murarską i poprosił o obniżenie kamienia do odpowiedniej pozycji. Następnie uderzył w niego trzykrotnie i oświadczył, iż został on należycie położony. Następnie zostały przedstawione części składowe „poświęcenia” – kukurydza, wino i oliwa. „Najbardziej Uwielbiający” Wielki Mistrz wypowiedział następnie kilka słów. Zadał pytanie: „Dlaczego wezwano bractwo masońskie, aby położyć kamień węgielny takiej budowli, jaką się dziś wzniesie?”. Jego odpowiedź brzmiała: „Żadna instytucja nie uczyniła więcej, aby promować wolność i aby wyzwolić ludzi z więzów i pęt ignorancji i tyranii, niż wolnomularze”.

Główne przemówienie wygłosił Zastępca Wielkiego Mistrza: „Choć budowla ta jest ogromna, jej proporcje fizyczne nikną w cieniu w porównaniu z zaszczytnym charakterem jej idei. Wolność Oświecająca Świat! Bycie wolnym jest pierwszym i najszlachetniejszym dążeniem duszy człowieka. Dziś prawdą ogólnie uznaną jest fakt, iż jedynie proporcjonalnie do tego, jak człowiek staje się właścicielem wolności, staje się on cywilizowany, oświecony i potrzebny”.

Statua dotarła w czerwcu 1885 r. w częściach. Poświęcona została 28 października 1886 roku. Ceremonii przewodniczył prezydent Grover Cleveland, mason, a inny mason, Henry Potter, biskup episkopalny Nowego Jorku, wzniósł inwokację. Bartholdi zerwał z twarzy posągu trójkolorową flagę francuską. Główne przemówienie wygłoszone zostało przez wolnomularza Chauncey'a M. Depew, senatora Stanów Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych przez długi okres wolnomularstwo miało dewastujący wpływ na reinterpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych do tego stopnia, by systematycznie usunąć lub ograniczyć religię, zwłaszcza chrześcijańską oraz wpływy religijne w wielu instytucjach w naszym społeczeństwie. Przez trzy dekady, w latach 1940-1970, Sąd Najwyższy USA zdominowany był przez wolnomularzy i to właśnie w tym okresie zostało wydanych tak wiele decyzji sądu niesprzyjających religii.

Mnóstwo jest osób, które pisały na temat wolnomularstwa, jako że nie bały się ujawnić tego zwiedzenia oraz wybrały życie w prawdzie. John Quincy Adams, czwarty prezydent Stanów Zjednoczonych, napisał w 1833 roku tak: „**Sumiennie i szczerze wierzę w to, że zakon wolnomularzy jest jednym z największych, jeśli nie największym moralnym i politycznym złem, z którym obecnie trzusi się Unia. Gotowy jestem dokończyć przed Bogiem i ludźmi dowodzenia tego, iż masońska przysięga, obowiązki i kary nie mogą w żaden sposób być pogodzone z prawami moralności, chrześcijaństwa czy prawami tego kraju**”. Millard Fillmore, 13. prezydent USA, napisał: „**Bractwo masońskie depcze po naszych prawach, pokonuje wymiar sprawiedliwości i wzywa do buntu wobec każdego rządu, którego nie może kontrolować**”. Posąg Bogini Wolności stoi w samym środku Sądu Światowego w Hadze w Holandii. ✨

Ted Flynn



Rzeźbiarz Auguste Bartholdi (1834-1904) był członkiem paryskiej Francuskiej Łoży Wielkiego Wschodu. Na fotografii demonstruje on masoński gest – znak wykonany ręką ukrytą pod połą płaszczka

Return undeliverable U.S. addresses to:

MICHAEL Journal
P.O. Box 38
Richford, VT 05476-0038
U.S.A.

U.S. Postage Paid
Permit No. 11
Richford, VT 05476
U.S.A.

Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal
1101 Principale St
Rougemont QC, J0L 1M0
Canada



Printed in Canada

Papież Franciszek zawierzył świat Matce Bożej Fatimskiej

W rocznicę objawień Fatimskich Ojciec Święty w obecności oryginalnej figury Matki Bożej z Fatimy, która specjalnie z okazji Dni Maryjnych została przywieziona z Portugalii do Rzymu wraz z ponad 100 tys. pielgrzymów z całego świata zawierzył Kościół i świat Niepokalanemu Sercu Maryi.

Ukazując różne wydarzenia z życia Maryi Franciszek powiedział: „Bóg nas zawsze zaskakuje, łamie nasze schematy, wywraca nasze plany i mówi: zaufaj mi, nie lękaj się, pozwól się zadziwić, przekroczyć siebie i pójść za Mną! Spytajmy się dziś, czy boimy się tego, czego Bóg mógłby od nas zażądać, czy boimy się tego, czego żąda ode mnie? Czy pozwałam się Bogu zaskoczyć tak, jak to czyniła Maryja, czy też zamykam się w moich zabezpieczeniach: materialnych, intelektualnych, ideologicznych, w zabezpieczeniach moich planów? Czy naprawdę pozwałam Bogu wejść w moje życie?” – pytał Ojciec Święty.

„Wszystko jest Jego darem, On jest naszą siłą! Tak łatwo powiedzieć dziękuję, a zarazem tak ciężko! Ile razy mówimy «dziękuję» w rodzinach? To są kluczowe słowa codziennego życia: «proszę», «przepraszam», «dziękuję». Jeśli używa się ich w rodzinie to ona się rozwija” – powiedział Papież.

Akt zawierzenia Matce Bożej Fatimskiej

Matko Boża Fatimska, wdzięczni na nowo za Twoją macierzyńską obecność dołączamy nasz głos do wszystkich pokoleń, które nazywają Ciebie błogosławioną. Świętujemy w Tobie wielkie dzieła Boga, który nigdy nie przestaje miłosiernie pochylać się nad ludzkością, nękaną przez zło i zranioną przez grzech, aby ją uzdrowić i zbawić.

Przyjmij z macierzyńską łaskawością akt zawierzenia, dokonywany przez nas dzisiaj z ufnością, w obliczu tak nam drogiego Twego wizerunku. Jesteśmy pewni, że każdy z nas jest cenny w Twoich oczach i że nie jest Ci obce nic z tego, co mieszka w naszych sercach. Chcemy, by dotarło do nas Twoje najśodsze spojrzenie, i byśmy zyskali pocieszającą serdeczność Twojego uśmiechu. Chroń nasze życie w Twoich ramionach: Błogosław i umacniaj każde pragnienie dobra; ożywiaj i posilaj wiarę; wspieraj i rozjaśniaj nadzieję; rozbudź i ożywiaj miłosierdzie: prowadź nas wszystkich na drodze świętości. Naucz nas swojej miłości i szczególnego upodobania dla maluczkich i ubogich, dla wykluczonych i cierpiących, dla grzeszników i serc zagubionych: wszystkich otocz Twoją ochroną i wszystkich przekaz Twojemu umiłowanemu Synowi, a Panu naszemu Jezusowi. Amen.

opracowano na podstawie
Radia Watykańskiego
<http://pl.radiovaticana.va>



ZAWIERZENIE ŚWIATA!
NIEPOKALANEMU SERCU NMP

13 października 2013 r.